Huragan sparował z Podlasiem

Fot.Kamil Pulik

strona 19

Anthony Bernardo De Souza Dorneles wpisał się na listę strzelców

Letnie półkolonie z KS Drelów. Ruszyły zapisy

strona 21

Magia fotografii w Drelowie

strona 24

Warsztaty „Foto Wakacje z Kulturą”

Fot.GCK Drelów

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota międzyrzecka

Podlasianin

22 - 28 lipca 2025 r. ■ nr 29 (871) ■ Cena 4,50 zł (w tym VAT 5%)

Tragiczny wypadek na skrzyżowaniu.

Nie żyje jedna osoba

Osobowe audi zderzyło się z ciężarowym DAF-em

Do szpitala z obrażeniami ciała trafiły trzy osoby

Fot.Policja

STR. 6

Porodówka z naszego powiatu najlepsza w województwie!

STR. 11

Jak poszło naszym maturzystom?

STR. 3

Taksówkarze ryzykują, wożąc migrantów.

Weźmiesz kurs i... pójdziesz do więzienia?!

Przestrzega Straż Graniczna

Przemytnicy z aplikacji. Jak to działa?

STR. 11

Coraz więcej śmieci na międzyrzeckiej żwirowni

STR. 9

Powrót do korzeni - jak to na wsi niegdyś bywało...

Fot.Gminny Ośrodek Kultury w Międzyrzecu Podlaskim

STR. 23

Dom Ludowy w Zaściankach 6 lipca zamienił się w prawdziwe centrum dawnych tradycji wiejskich

MDZ

Alimenciarz w rękach policji. Wpadł w innym województwie

STR. 16

R E K L A M A

MIĘDZYRZECKIE CENTRUM KOMINIARSTWA

Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 578 143 582

ATRAKCYJNA PRACA

wspólnota GRUPA WYDAWNICZA

W DZIALE REKLAMY NASZEGO WYDAWNICTWA

CZYTAJ W OGŁOSZENIACH DROBNYCH

N 550 ISSN 2080-9816 INDEKS 259098

eprasa.pl 386757b1bb

S T O P K A

wspólnota

Adres do korepondencji:
Plac Wolności 11, 21-300 Radzyń Podlaski,
e-mail: radzyn@24wspolnota.pl,
tel. 517 070 803,
poniedziałek-piątek, 8.30-15.30.
Dziennikarze:
Marek Pietrzela
tel. 881 308 107
e-mail: m.pietrzela@wp.pl
Mateusz Połynka (sport)
tel. 516 019 184
Wspólnota Międzyrzecka:
Kacper Budrewicz
tel. 792 036 471
e-mail: budrewicz @24wspolnota.pl
Kamil Pulik
tel: 502 323 027
e-mail: pulik@24wspolnota.pl
Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
e-mail: mokrzycka@24wspolnota.pl
Specjalista do sp. reklamy:
Iza Szczygielska
tel. 791 184 007
e-mail: wielgosz@24wspolnota.pl
Agata Badziak
tel. 517 070 803
e-mail: badziak@24wspolnota.pl
Skład:
Krzysztof Pałys
Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki
Księgowość:
tel. 510 166 892
Kolportaż:
tel. 791 193 007
Druk:
Polska Press Drukarnia
Białystok - ul. Ignatki 40/2

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

NASZ PARTRONAT

Święto Wisznic: Skolim, Mili Jack i Perfect

Doroczne „Święto Wisznic" przyniesie tym razem urozmaicone atrakcje adresowane do różnych gustów i pokoleń. Na stadion sportowy GLKS-T Tytan w niedzielę (27 lipca) ściągną z wielu gmin fani disco polo, rapu i rocka.

Już o godz. 14 rozpocznie się wielogodzinny maraton od występów miejscowych artystów. Zaśpiewają chóry Polesie i Srebrne Głosy oraz dzieci i młodzież ze Studia Piosenki. Podczas swoistego przeglądu ostatnich dokonań wisznickich talentów Szkoła Tańca i Gimnastyki Diament zaprezentuje występ taneczny. Na scenie także pojawi się Zespół Śpiewaczy KGW „Wygoda".

O godz. 16.30 dzieci porwie do wspólnej zabawy i śpiewania widowisko artystyczne Koncert Stwora Głodomora. Oficjalne powitanie gości przez gospodarza gminy i organizatorów festynu nastąpi o godz. 17.30.

Fot.GOK Wisznice

Plakat Święta Wisznic

Później już będzie maraton koncertów gwiazd. O godz. 18 koncertować ma jeden z najpopularniejszych obecnie polskich wokalistów discopolowych Konrad Skolimowski zwany jako Skolim. Znany z przeboju „Wyglądasz idealnie" i z seriali telewizyjnych piosenkarz w połowie lipca miał groźny wypadek w okolicach Koszalina, na szczęście wyszedł cało.

O godz. 19.30 na scenie królować będą Mili Jack – pochodzący z Piły popowi artyści łączący rap i EDM, czyli Maciej Kądziela i Bartosz Pszczółkowski. Nie zabraknie humoru i lekkiej groteski. O godz. 21 zacznie się koncert legendarnego zespołu rockowego Perfekt z nowym wokalistą Łukaszem Drapałą. Występują razem od maja i serwują fanom największe przeboje Perfectu. O godz. 22.30 wystąpi zespół So Easy z Komarówki Podlaskiej, popularny we wschodnich powiatach woj. lubelskiego.

Festyn organizują gmina Wisznice i Gminny Ośrodek Kultury w Wisznicach.

(Pim)

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

22 lipca,
godz. 7.00 - 15.00, **Polubicze Wiejskie 4**
godz. 7.00 - 9.00 i 13.00 - 15.00, **Polubicze Wiejskie 1,2,3,5,9**
godz. 8.15 - 11.30, **Stasiówka 3**
godz. 8.30 - 14.30, **Witulin 1, Kodeń 9**
godz. 8.45 - 11.45, **Kłoda Duża 1**
godz. 10.30 - 13.30, **Huszcza 7**
godz. 11.00 - 14.00, **Kłoda Duża 2**
godz. 12.30 - 15.30, **Huszcza 1**
godz. 13.30 - 16.30, **Kłoda Duża 3**

23 lipca,
godz. 7.30 - 15.30, **Choroszczynka 1**
godz. 7.45 - 10.45, **Rowiny 4**
godz. 8.00 - 11.00, **Wisznice 17, Chotyłów 8**
godz. 10.00 - 15.00, **Dubica 5**
godz. 10.30 - 13.30, **Kopytnik 2**
godz. 11.00 - 14.00, **Chotyłów 5**
godz. 12.30 - 15.30, **Huszcza 9**
godz. 13.30 - 16.30, **Chotyłów 6**

24 lipca,
godz. 7.00 - 15.00, **Huszcza 12,13**
godz. 8.15 - 11.30, **Huszcza 15**
godz. 9.00 - 12.00, **ST-232 Biała Podl. ul. Budowlana, Elektryczna**
godz. 10.30 - 13.30, **ST-225 Biała Podl. ul. Metalowa**
godz. 10.30 - 13.30, **Huszcza 12**
godz. 12.30 - 15.30, **Huszcza 13**
godz. 13.30 - 16.30, **ST-195 Biała Podl. ul. Cmentarna**

25 lipca,
godz. 7.00 - 15.00, **Łyniew 3**
godz. 8.15 - 11.30, **Pogorzelec 3**
godz. 8.30 - 14.30, **Kopytów 2**
godz. 9.00 - 12.00, **ST-230 Biała Podl. ul. Batorego**
godz. 12.30 - 15.30, **Romanów 2**
godz. 13.30 - 16.30, **Wola Dubowska 2**

CO, GDZIE, KIEDY?

LIPIEC 23 CZWARTEK

23 lipca (środa). Spotkanie informacyjno-warsztatowe związane z promowaniem racjonalnego gospodarowania wodą, ograniczenia zużycia energii oraz wdrażania OZE. Projekt „Doradztwo klimatyczne na terenie Powiatu Bialskiego". Godz. 9-11. Urząd Gminy Terespol, pl. Ryszarda Kaczorowskiego 1 w Małaszewiczach.

LIPIEC 27 NIEDZIELA

27 lipca (niedziela). Koncert z cyklu „Muzyka u Radziwiłłów". Wystąpią absolwenci szkoły muzycznej. Dziedziniec przed Zespołem Szkół Muzycznych I i II stopnia im. Fr. Chopina w Białej Podlaskiej. Start o godz. 18.

SIERPIEŃ do 31

Do 31 sierpnia. Wystawa „Ogrody. Twórczość Bazylego Albiczuka". Z okazji 30. rocznicy śmierci artysty pokazano nigdy wcześniej nieprezentowane pamiątki i prac. Muzeum Południowego Podlasia, ul. Warszawska 12, Biała Podlaska.

WRZESIEŃ do 25

Do 25 września. 41. Ogólnopolski Konkurs Literacki im. J.I. Kraszewskiego. Skierowany do osób od 16. roku życia. Główne kategorie - POEZJA i PROZA i kategorie specjalne - utwór związany z twórczością i biografią J.I. Kraszewskiego oraz tematyka związana z południowym Podlasiem. Prace konkursowe można wysyłać do 25 września na adres pkk@mbp.org.pl.

PODPATRZONE

Baner „wyklętego" europosła

Fot.Autor

Baner nieco już jest naruszony deszczami, ale góruje nad al. Jana Pawła II

Chociaż od wyborów na prezydenta RP minęło już wiele tygodni, to jednak wielkoformatowy baner z reklamą wyborczą prezesa Konfederacji Korony Polskiej, czyli europosła Grzegorza Brauna widnieje przy al. Jana Pawła II.

Niektórzy bialczanie mogą się dziwić, że chociaż kandydat przegrał wybory, to jednak nie ściągnięto jego wizerunku, zwłaszcza po wszczęciu postępowań przeciw temu politykowi przez prokuraturę za zdjęcie flagi Ukrainy z balkonu bialskiego Urzędu Miasta oraz za publiczne propagowanie totalitarnych ideologii i nawoływania do nienawiści.

Kilka środowisk ogłosiło zbiórkę na pomoc prawną dla Jacka D. i Adama P., którzy pomagali europosłowi przy przynoszeniu drabiny lub wymienianiu na balkonie flagi ukraińskiej na polską. Jak podnoszą organizatorzy zbiórek, mężczyznom tym grozi kara do ośmiu lat pozbawienia wolności za kradzież zuchwałą flagi...

Konfederaci z Nowej Nadziei odcinają się od kolejnych incydentów europosła, z Konfederacją Korony Polskiej wzięli rozwód, ale żądają usunięcia flag Ukrainy z urzędów.

(Pim)

INFORMATOR

URZĘDY

STAROSTWO POWIATOWE W BIAŁEJ PODLASKIEJ
Ul.Brzeska 41
Tel.83 341 66 70

URZĄD MIASTA BIAŁA PODLASKA
Ul.Marszałka J. Piłsudskiego 3
Tel. 83 341 61 00

URZĄD MIASTA MIĘDZYRZEC PODLASKI
ul. Pocztowa 8
Tel. 83 372 62 10

ZDROWIE

Niepubliczna Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna, Centrum Psychoterapii i Rozwoju LUSTRO
ul. Stanisława Moniuszki 28, 21-500 Biała Podlaska
Tel. 578 604 204

APTEKA - CZYNNA CAŁĄ DOBĘ
Ul. Sidorska 2K, Biała Podlaska
Tel. 83 343 25 24

USŁUGI

MOTORYZACJA

Sklep Motoryzacyjny „AUTO-CAR"
ul. Staromiejska 40, Międzyrzec Podlaski
Tel. 725 560 760

Auto Szyby Amex Jacek Zieliński
ul. Janowska 71a, Biała Podlaska
tel. 600 093 558

Sklep Motoryzacyjny PHU Autocentrum
ul. Lubelska 35, 21-560 Międzyrzec Podlaski
Tel. 793 156 535

NAPRAWY

NaprawLaptop - serwis i usługi informatyczne
ul. Marsz. J. Piłsudskiego 27/3
21-500 Biała Podlaska
Tel. 606 486 528
www.naprawlaptop.pl

FINANSE

RACHMISTRZ
BIURO RACHUNKOWE MICHAŁ ZANIUK
Plac Szkolny Dwór 20/1
21-500 Biała Podlaska
Tel. 500-897-098
rachmistrz.prosta@gmail.com

UBEZPIECZENIA

Agencja Pośrednictwa Ubezpieczeniowego/Punkt Opłat
EUREKA Ewa Wawryszczuk
ul. 11 Listopada 63, 21-200 Parczew
Tel. 83 354 21 07, 604 951 421
ul. Rynek 52, 21-580 Wisznice
Tel. 604 951 492, 798 461 461
www.ubezpieczeniaparczew.com

USŁUGI POGRZEBOWE

Dom Pogrzebowy Hades Maksymiuk i Wspólnicy
Aleja Jana Pawła II 25,
21-500 Biała Podlaska
Lecha Kaczyńskiego 1A,
21-560 Międzyrzec Podlaski
Tel.:83 344 35 24

WETERYNARZ

Gabinet Weterynaryjny MIŁOVET
Paulina Miłosz
ul. Lubelska 92A
21-560 Międzyrzec Podlaski
tel. 508 264 250

INNE

Pomoc drogowa 24/7
Przeprowadzki
507 198 130

BIA

eprasa.pl 386757b1bb

Nawet najlepsi wypadli gorzej niż w 2024 roku

Matura leci w dół.

Z czego wynika ten regres?

Z roku na rok pogarsza się średnia zdawalność matury w szkołach Białej Podlaskiej (chociaż w 2025 roku jest lepsza niż w Chełmie i Zamościu). Także średnia zdawalność tego egzaminu w szkołach publicznych zmniejszyła się o kilka punktów procentowych w porównaniu do 2024 roku.

Średnia zdawalność tegorocznej matury w bialskich szkołach wynosiła 80 proc., czyli tyle samo, jak średnia w kraju, a wyższa od średniej woj. lubelskiego (78,7 proc.).

Jak wynika z informacji ogłoszonych przez krakowską Okręgową Komisję Egzaminacyjną, w 2024 roku w Białej Podlaskiej średnio 86 proc. biorących udział w maturze zdało maturę, a w 2024 roku aż 93 proc. Z czego wynika ten regres?

W nieoficjalnym rankingu zdawalności matury w liceach najlepszy wynik podany w lipcu miało I LO im. J. I. Kraszewskiego z wynikiem 95,70 proc. Tam maturzyści osiągnęli najwyższy średni wynik z matematyki (76,80 proc.) spośród bialskich liceów. Warto przypomnieć, że w minionym roku aż 100 proc. zdających maturę w tym liceum odniosło sukces.

- Niestety, nie było setki, a niektórym maturzystom niewiele brakowało do odniesienia sukcesu – mówi nam dyr. I KO Ireneusz Szubarczyk

95,70 proc. - to wynik zdawalności matur w I LO im. J. I. Kraszewskiego w Białej Podlaskiej

73,47 proc. - to zdawalność matur w Technikum nr 2 w Białej Podlaskiej

W 2024 roku w Białej Podlaskiej średnio 86 proc. uczniów zdało maturę, a w 2024 roku aż 93 proc.

Na drugim miejscu uplasowało się Katolickie LO im. C. Norwida z wynikiem zdawalności 95 proc. Absolwenci tej szkoły mieli najlepsze spośród bialskich liceów wyniki z jęz. polskiego (70 proc.) i z jęz. angielskiego (91,40 proc.).

Trzeci wynik pod względem zdawalności osiągnęło II LO im. E. Plater (93,62 proc.), czwarty IV LO im. Stanisława Staszica (83,54 proc.), piąty Akademickie Liceum Ogólnokształcące (74,36 proc.). Na szóstym miejscu znalazło się IV LO dla Dorosłych (33,33 proc.). Poza konkurencją pozostały Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych Żak i Rzemieślnicze Liceum Ogólnokształcące ze zdawalnością 0 proc.

Fot. https://www.facebook.com/kraszewskilip

I
dyrektor I LO im. J. I. Kraszewskiego w Białej Podlaskiej

Przyszedł do nas kwiat młodzieży

Aż czterem naszym maturzystom brakowało po 1-2 proc. do osiągnięcia sukcesu, a liceum do 100 proc. zdawalności. Niektórzy się odwołują, gdyż prawdopodobnie egzaminator z języka polskiego nie zawsze widzi na monitorze całość pracy. Abiturienci mają jeszcze szukać punktów. Mamy jednak pole do satysfakcji z kilku innych przedmiotów, m.in. z matematyki. Przy dużej populacji, gdy u nas zdaje aż 185 osób, uzyskanie dobrych wyników jest sprawą nieco trudniejszą niż w kameralnej szkole niepublicznej... Cieszę się, że dobre wyniki maturalne przekładają się na dobrą rekrutację. Przyszedł do nas kwiat młodzieży.

Moni Kozł
Wydział Edukacji Urzędu Miasta Biała Podlaska

Szereg złożonych przyczyn

Wyniki matury w roku szkolnym 2024/2025 na terenie naszego miasta są na podobnym do lat ubiegłych poziomie (ponad 80 proc.). Szereg złożonych przyczyn ma ostateczny wpływ na wynik egzaminu maturalnego. To np. trudności z przystosowaniem się do nowych wymagań i formatu egzaminu, zwłaszcza do egzaminu z matematyki, który wymaga obszernej wiedzy i umiejętności, odpowiedniej analizy zadań. Podobnie jest z językiem polskim, który opiera się na pełnej rozbudowanej podstawie programowej, bardziej wymagającej i obejmującej szerszy zakres materiału niż w latach poprzednich. Maturzyści mieli duży problem z konstrukcją dłuższej wypowiedzi argumentującej. Ponadto to brak systematyczności w nauce, zbyt duża liczba przedmiotów dodatkowych spoza przedmiotów kluczowych na maturze, a także zwiększająca się liczba uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi.

Oczywiście, trudno porównywać wyniki szkół publicznych, w których zdawało maturę 141-186 egzaminowanych z wynikami szkół niepublicznych z 7-39 maturzystami.

Najlepszą zdawalność matury spośród techników w Białej Podlaskiej uzyskało Technikum Nr 2 (73,47 proc.). Technikum nr 1 miało wynik 67,59 proc. (z niezłymi rezultatami z matematyki), a Technikum ZDZ im. K. K. Baczyńskiego 39,13 proc.

W woj. lubelskim lepszą od Białej Podlaskiej zdawalność matury miał m.in. Lublin (85 proc.) i pięć powiatów, w tym lubartowski i łukowski, a zamojski nawet osiągnął wynik 100 proc. Gorszy wynik miały Zamość (74 proc.) i Chełm (78 proc.).

- Wyniki matury w roku szkolnym 2024/2025 na terenie naszego miasta są na podobnym do lat ubiegłych poziomie (ponad 80 proc.) - podkreśla optymistycznie Monika Kozłowska-Dadacz z Wydziału Edukacji UM w Białej Podlaskiej.

W szkołach powiatu bialskiego zdawalność matury w pierwszym terminie wyniosła zaledwie 65 proc. (czyli o 9 proc. gorzej niż w 2024 roku) i bodajże gorszy wynik był tylko w pow. chełmskim.

W pow. bialskim najlepiej wypadło pod względem zdawalności matury LO im. gen. W. Sikorskiego w Międzyrzecu Podlaskim (84,91 proc., o prawie 4 proc. gorzej niż w 2024 roku) z najlepszymi w powiecie średnimi wynikami egzaminów z poszczególnych przedmiotów. Tuż za nim było Akademickie LO w Terespolu (73,33 proc.). Na trzecim miejscu znalazło się LO im. W. Zawadzkiego w Wisznicach (58,33 proc.), na czwartym LO w Zespole Szkół im. W. S. Reymonta w Małaszewiczach (57,89 proc.) oraz na piątym LO w Zespole Szkół im. A. Naruszewicza w Janowie Podlaskim (54,35 proc., czyli ponad 23 proc. gorzej niż w 2024 roku). Szczególnie słabe wyniki egzaminu z matematyki miało LO w Małaszewiczach (36,95 proc.) oraz z LO w Wisznicach (38,88 proc.).

Spośród techników w pow. bialskim najlepszą zdawalność miało w 2025 roku Technikum ZSE w Międzyrzecu Podlaskim (86,54 proc.). Egzaminowani osiągnęli tam dobre wyniki: z polskiego średnia wyniosła: 53,3 proc., z matematyki 65,54 proc. i z angielskiego 74,84 proc.

Na drugim miejscu uplasowało się Technikum Zespołu Szkół w Małaszewiczach (76 proc. zdawalności), na trzecim Technikum ZST w Międzyrzecu Podlaskim 24,49 proc., czyli lepiej o ponad 5 proc. niż przed rokiem i na czwartym Technikum w Leśnej Podlaskiej (24 proc.). Ciekawostką jest wynik z egzaminu rozszerzonego (w istocie zwężonego...) z matematyki w międzyrzeckim ZST (2,8 proc.).

Marek Pietrzela

R E K L A M A

Kompl
or
(na terenie całego kraju)
s
nekr
kr
pr
bal
t
kwi
kr

ZAKŁAD POGRZEBOWY HADES
Spółka z o.o.
21-500 Biała Podlaska,
Aleja Jana Pawła II 25
całodobowy
9588
tel. 083 344 35 24,
tel. kom. 0 601 369 849

Komunalnik Biała Podlaska
www.komunalnik.pl
NAGROBKI GRANITOWE
WYPRZEDAŻ
21-500 Biała Podlaska, Al. Jana Pawła II 33, tel. 504 035 895

BIA

Panu
Jarosławowi Łatasiowi
Członkowi Rady Nadzorczej

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci
SIOSTRY

składają

Zarząd, Rada Nadzorcza
i Pracownicy Przedsiębiorstwa
Usług Komunalnych
Spółka z o. o. w Międzyrzecu
Podlaskim

Kilkunastu chętnych na remonty dróg

Gmina Janów Podlaski rozstrzyga, kto wykona trzy duże zadania drogowe. Wpłynęło kilkanaście ofert.

Chodzi o budowę dróg gminnych w miejscowościach Bubel Łukowiska i Klonowica Mała oraz przebudowę ul. Bakaliowej w Janowie Podlaskim. Do przetargu zgłosiło się kilkanaście przedsiębiorstw.

Na zadanie w miejscowości Bubel Łukowiska chętnych jest pięć firm. Najtańszą ofertę (4,5 mln zł) zgłosiło Przedsiębiorstwo Budownictwa Drogowego „Tre-DROM" z Białej Podlaskiej. Urząd ogłosił, że ma na to zadanie do dyspozycji 5,8 mln zł. Trzy firmy zgłosiły się za to do zadania w Kolonowicy Małej, najtańszą ofertę przedstawiło konsorcjum firm PPHU Transbet z Białej Podlaskiej (1,46 mln zł). Urząd zamierza przeznaczyć na tę inwestycję maksymalnie 1,55 mln zł. W przypadku przebudowy Bakaliowej było pięć ofert, najtańsza (918 tys. zł) od wspomnianego PPHU Transbet. Gmina ma na to zadanie 1 mln zł. Obecnie trwa ocena ofert.

Dominik Smagała

eprasa.pl 386757b1bb

R E K L A M A

SKUP ZBÓŻ PASZOWYCH

Bedlno Radzyńskie

Oferujemy:

- atrakcyjne ceny
- terminowe wypłaty

pn. - pt. 8.00-16.00

UWAGA:
Prosimy o zgłaszanie się z dowodem osobistym i numerem konta.
Płatność tylko przelewem.

Więcej informacji:
tel. 787 842 533

Wytwórnia Pasz Agrifirm
Bedlno Radzyńskie 49A

agrifirm

BIA

eprasa.pl 386757b1bb

INFORMATOR POWIATU BIALSKIEGO

SP ZOZ w Międzyrzecu Podlaskim – intensywny rozwój i nowe inwestycje w służbę zdrowia

W ostatnich latach Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Międzyrzecu Podlaskim zrealizował szereg kluczowych projektów inwestycyjnych i organizacyjnych, znacząco zwiększających jakość, dostępność i efektywność świadczeń zdrowotnych dla mieszkańców regionu. Dzięki skutecznemu pozyskiwaniu funduszy z różnych źródeł – unijnych, krajowych oraz samorządowych – placówka rozwija się dynamicznie, odpowiadając na realne potrzeby zdrowotne lokalnej społeczności.

Zrealizowane i realizowane projekty inwestycyjne

1. Utworzenie Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego w Łózkach

W ramach umowy nr RPLU.13.01.00-06-0016/18-00 SP ZOZ zrealizował projekt o wartości ponad **11,7 mln zł**, który obejmował doposażenie zakładu oraz utworzenie nowoczesnego Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego w Łózkach. Inwestycja znacząco podniosła poziom opieki długoterminowej w regionie.

2. Modernizacja instalacji tlenowej

Z Funduszu Przeciwdziałania COVID-19 (umowa nr 912/2022) wykonano kompleksową modernizację instalacji tlenowej, w tym montaż nowoczesnego zbiornika tlenu, za kwotę ponad **539 tys. zł**, zwiększając bezpieczeństwo pacjentów szpitala.

3. Szkolenia dla personelu medycznego

Umowa COVID-19.03.22 o wartości **125 991 zł** umożliwiła przeprowadzenie specjalistycznych szkoleń dla średniego personelu medycznego, co przełożyło się na poprawę jakości opieki nad pacjentem.

4. Zakup nowoczesnego aparatu USG

Dzięki środkom z Funduszu Przeciwdziałania COVID-19 (umowa nr 845/2022) zakupiono wysokiej klasy aparat USG za **ponad 208 tys. zł**, co zwiększyło możliwości diagnostyczne placówki.

5. Cyberbezpieczeństwo systemów IT

SP ZOZ zrealizował projekt (umowa nr 34/2022/CYBER) o wartości **336 518 zł**, którego celem było zabezpieczenie systemów teleinformatycznych: zakupiono nowoczesny system zarządzania siecią, oprogramowanie antywirusowe oraz urządzenia dostępowe.

6. Opieka domowa w gminach wiejskich

W ramach grantu nr 5/GRANT/SKAL/2022 na kwotę **95 967 zł** zrealizowano pilotażowy projekt opieki domowej nad osobami z niepełnosprawnością – we współpracy z urzędami gmin Międzyrzec Podlaski i Drelów.

7. Wdrożenie systemu kompleksowej oceny funkcjonalnej

Zrealizowany w partnerstwie międzynarodowym projekt (2020–2022) o wartości **225 000 zł** pozwolił na wdrożenie nowoczesnego systemu oceny funkcjonalnej w rehabilitacji, czerpiąc z doświadczeń niemieckich partnerów.

8. Modernizacja przychodni i zakup aparatu RTG

W ramach projektu nr FELU.07.08-IZ.00-0065/24 za kwotę **3 376 722 zł** zmodernizowano przychodnię specjalistyczną oraz zakupiono cyfrowy aparat RTG.

9. Rozwój POZ w Kąkolewnicy i Rokitnie

Wartość projektu grantowego nr FENX.06.01-IP.03-0001/23 wynosi **600 000 zł** i wspiera rozwój podstawowej opieki zdrowotnej na terenach wiejskich.

10. Utworzenie oddziału geriatrycznego

W ramach Krajowego Planu Odbudowy realizowany jest projekt o wartości **ponad 22 mln zł** obejmujący utworzenie oddziału geriatrycznego oraz dostosowanie świadczeń szpitalnych do potrzeb seniorów.

Rozwój struktur i świadczeń SP ZOZ w Międzyrzecu Podlaskim

Nowe pododdziały i poradnie

Zgodnie z analizą potrzeb zdrowotnych mieszkańców, utworzono **pododdziały neurologii i reumatologii** w Oddziale Chorób Wewnętrznych. Udało się również pozyskać wysoko wykwalifikowanych specjalistów, co spotkało się z bardzo dużym zainteresowaniem pacjentów i potwierdziło wcześniejsze niedoszacowanie potrzeb w tych obszarach.

Po likwidacji oddziału położniczego w 2020 r. placówka postawiła na **rozwój ginekologii** – efektem jest wzrost liczby pacjentek o ponad **220%** do 2024 r.

Dodatkowo uruchomiono nowe poradnie: **reumatologiczną, laryngologiczną i ortopedyczną**, co zwiększyło dostępność do specjalistycznych usług ambulatoryjnych.

Ważną informacją jest również ponowne uruchomienie poradni kardiologicznej, która zapewnia szybki dostęp do diagnostyki i leczenia chorób serca – terminy oczekiwania na przyjęcie są bardzo krótkie, co stanowi istotne udogodnienie dla pacjentów z regionu i znacznie poprawia dostępność do opieki specjalistycznej w zakresie kardiologii.

Nowe placówki POZ

W 2024 r. powstała placówka POZ w Rokitnie, a w 2025 r. otwarto kolejną – w Polskowoli. Działania te znacząco poprawiają dostępność podstawowej opieki zdrowotnej na terenach wiejskich.

Aktualna struktura i kontrakty z NFZ (stan na 2025 r.)

- **185 łóżek szpitalnych**
- **10 poradni specjalistycznych**
- **Wartość głównej umowy z NFZ: 40,7 mln zł**
- **Rehabilitacja lecznicza: 845 tys. zł**
- **Zakład Opiekuńczo-Leczniczy: 5,6 mln zł**
- **Ambulatoryjna opieka specjalistyczna (AOS): 186 tys. zł**
- **POZ (placówki pozamiejskie)**: finansowanie w ramach osobnych umów

Jakość i certyfikacja

W 2022 r. szpital odnowił **certyfikat akredytacyjny** nadawany przez Ministra Zdrowia – dowód na wysoki standard świadczeń szpitalnych. Laboratorium SP ZOZ regularnie zdobywa **świadectwa jakości**, co plasuje je w czołówce diagnostycznych laboratoriów w Polsce.

Najważniejsze liczby – statystyki za 2024 r.

- **Liczba pacjentów w izbie przyjęć**: 4060
- **Liczba wizyt w Nocnej i Świątecznej Opiece Zdrowotnej**: 9065
- **Liczba pacjentek poradni ginekologicznej**: 4436
- **Liczba pacjentów w oddziale neurologiczno-reumatologicznym**: 2054
- **Liczba badań RTG**: 7445
- **Liczba wizyt w poradniach specjalistycznych**: ponad 20 000 rocznie

Wyzwania i potrzeby na przyszłość

Mimo sukcesów, placówka boryka się z niedoborem kadry lekarskiej i niewystarczającym finansowaniem NFZ. Istotnym problemem pozostaje brak środków na dzienne formy opieki geriatrycznej, które były wcześniej realizowane w ramach projektów UE, jednak obecnie brak ich kontynuacji ze względu na brak finansowania.

SP ZOZ w Międzyrzecu Podlaskim przechodzi intensywny rozwój, odpowiadając na potrzeby lokalnej społeczności poprzez inwestycje, restrukturyzacje i wdrażanie nowoczesnych rozwiązań medycznych. Choć placówka stoi przed wyzwaniami organizacyjnymi i finansowymi, jej kierunek rozwoju wskazuje na konsekwentne dążenie do podnoszenia jakości opieki zdrowotnej w regionie.

Komentarz Starosty Bialskiego Mariusza Filipiuka

Z satysfakcją obserwuję dynamiczny rozwój Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Międzyrzecu Podlaskim. Realizacja licznych projektów inwestycyjnych, modernizacyjnych i edukacyjnych, w tym pozyskiwanie środków zewnętrznych, świadczy o ogromnym zaangażowaniu kierownictwa i personelu w poprawę jakości oraz dostępności świadczeń zdrowotnych dla mieszkańców naszego powiatu.

Szczególne znaczenie mają inwestycje takie jak utworzenie Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego w Łózkach, modernizacja infrastruktury informatycznej i tlenowej, czy też rozwój poradni specjalistycznych, które stanowią odpowiedź na rzeczywiste potrzeby zdrowotne lokalnej społeczności. Na uznanie zasługuje także otwarcie pododdziałów neurologii i reumatologii, które uzupełniły istotne braki w dostępie do opieki specjalistycznej w regionie.

Cieszy fakt, że dzięki wysiłkom wielu osób oraz skutecznemu pozyskiwaniu funduszy, możliwy był tak wyraźny wzrost liczby pacjentów leczonych w placówce, a także powstanie nowych punktów Podstawowej Opieki Zdrowotnej na terenach wiejskich.

Zdajemy sobie jednak sprawę, że potrzeby w ochronie zdrowia wciąż są ogromne. Główne wyzwania to brak wystarczającej liczby lekarzy oraz ograniczenia finansowe w zakresie świadczeń gwarantowanych przez NFZ. Jako samorząd powiatowy wspieramy działania SP ZOZ w Międzyrzecu Podlaskim i będziemy nadal zabiegać o dodatkowe środki oraz możliwości dalszego rozwoju – w szczególności w zakresie opieki geriatrycznej i długoterminowej.

Dziękuję całemu zespołowi placówki za profesjonalizm, zaangażowanie i nieustanne podnoszenie standardu świadczonych usług. Państwa praca ma realny wpływ na zdrowie i bezpieczeństwo naszych mieszkańców.

BIA

eprasa.pl 386757b1bb

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Parczewie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Kucharz/ ka, Parczew/ALMA	1	4 666,00 zł	u
Główny technolog, Opole/MK Mikro Energia	1	5 400,00 zł	u
Operator maszyn, Opole/MK Mikro Energia	1	4 800,00 zł	u
Kierownik pola namiotowego, Libiszów/PZW		5 000,00 zł	z
Spawacz, Opole/MK Mikro Energia	1	8 000,00 zł	u
Monter instalacji hydraulicznych, Opole/MK Mikro Energia	1	7 000,00 zł	u
Inżynier – mechanik technologia mechaniczna, Opole	1	6 500,00 zł	u
Magazynier, Parczew	1	4 666,00 zł	u
u – umowa o pracę; z - umowa zlecenie			

Powiatowy Urząd Pracy w Białej Podlaskiej

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Nauczyciel polskiego, Biała Podl./ZS z oddziałami integracyjnymi	1	5 027,00 zł	u
Nauczyciel/wychowawca grupy przedszkolnej, Biała Podl./EDUKACJA.RS	1	5 200,00 zł	u
Nauczyciel współorganizujący, Biała Podl./EDUKACJA.RS		3 500,00 zł	u
Podinspektor do spraw gospodarki przestrzennej, Biała Podl./Urząd Miasta	1	4 800,00 zł	u
Wulkanizator, Biała Podl.	1	4 666,00 zł	u
Robotnik budowlany, Biała Podl.	1	6 500,00 zł	u
Kierownik działu inwestycyjno – technicznego, Biała Podl./Bialskie Wodociągi	1	6 000,00 zł	u
Asystent projektanta konstruktora budowlanego, Biała Podl./ARCH-DOM	1	5 000,00 zł	u
Piekarz, Wisznice/GS	1	4 666,00 zł	u
Nauczyciel bibliotekarz, Cicibór Duży	0,1	1 062,00 zł	u
Podinspektor do spraw inwestycji, Piszczac/Urząd Miejski	1	5 500,00 zł	u
Nauczyciel psycholog, Połoski/SP	0,4	2 546,00 zł	u
Nauczyciel współorganizujący kształcenie uczniów z niepełnosprawnościami, Połoski/SP	0,7	4 347,00 zł	u
Pedagog szkolny, Sitnik	0,3	1 300,00 zł	u
Psycholog szkolny, Sitnik	0,4	2 000,00 zł	u
Agent celny, Woskrzenice Duże/B.E.L.T.S.	1	4 700,00 zł	u
Nauczyciel biologii, chemii, matematyki Leśna Podl./ZSCKR	1	6 211,00 zł	u
Operator maszyn CNC, Sławacinek Nowy/Gala BBG	1	6 100,00 zł	u
u – umowa o pracę			

Powiatowy Urząd Pracy w Radzyniu Podlaskim

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Nauczyciel hiszpańskiego, Radzyń/SP nr 1	1	1 717,68 zł	u
Sekretarz sądowy, Radzyń/Sąd Rejonowy	1	5 000,00 zł	u
Asystent do analizy i badań terenu, Radzyń	1	4 666,00 zł	u
Pracownik gospodarczy, Biała/SP	1	4 666,00 zł	u
Piekarz, Borki/GS	1	5 000,00 zł	u
Magazynier, Borki/GS	1	4 800,00 zł	u
Lektor angielskiego dla dzieci, Radzyń/Akademia Depende	0,5	2 333,00 zł	u
Konsultant, Radzyń/TRANS-FON	1	4 666,00 zł	u
Konserwator, Borki/ZGK	1	4 700,00 zł	u
Mechanik samochodów ciężarowych, Turów	1	4 666,00 zł	u
Elektromonter linii kablowych, Radzyń	1	4 666,00 zł	u
Hydraulik, Radzyń/SP ZOZ	1	5 300,00 zł	u
u – umowa o pracę			

Tragiczny wypadek na skrzyżowaniu. Nie żyje jedna osoba

Międzyrzec Podlaski: W wyniku obrażeń odniesionych w wypadku zmarł 31-latek.

W środę (16 lipca) na skrzyżowaniu DK-2 z ul. Drohicką w Międzyrzecu Podlaskim doszło do wypadku.

- Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierująca osobowym Audi 28-latka, wyjeżdżając z drogi podporządkowanej, nie ustąpiła pierwszeństwa ciężarowemu DAF-owi. W wyniku bocznego zdarzenia ciężarówka zjechała na lewe pobocze, przewracając się. Do szpitala z obrażeniami ciała trafiły trzy osoby. Niestety 31-letni pasażer osobówki zmarł w wyniku poniesionych obrażeń - informuje Policja Bialska.

Fot.Policja Bialska/Facebook

Na czas podnoszenia podnoszenie samochodu ciężarowego droga jest zablokowana

Na czas podnoszenia podnoszenie samochodu ciężarowego droga jest zablokowana, o czym poinformowała policja w czwartek rano.

Joanna Niećko

Fot.Policja Bialska/Facebook

Do szpitala z obrażeniami ciała trafiły trzy osoby

Koniec śledztwa ws. śmiertelnego wypadku na quadzie

Radzyńska prokuratura umorzyła śledztwo ws. śmiertelnego wypadku z udziałem quada. Jedynym winowajcą był tragicznie zmarły mężczyzna.

Dramat rozegrał się 21 marca tego roku w Klębowie (gmina Ulan-Majorat). Z ustaleń radzyńskich policjantów pracujących na miejscu zdarzenia wynikało, że kierujący quadem marki Suzuki na drodze gruntowej stracił panowanie nad czterokołowcem i doprowadził do jego wywrócenia się. Na miejscu zdarzenia zginął 52-letni mieszkaniec gminy Ulan-Majorat.

Fot.Policja

Dramat rozegrał się 21 marca tego roku w Klębowie (gmina Ulan-Majorat)

Policjanci prowadzili czynności pod nadzorem prokuratora na polecenie, którego ciało mężczyzny zostało zabezpieczone w celu przeprowadzenia sekcji zwłok. Prokuratura Rejonowa w Radzyniu prowadziła śledztwo w tej sprawie.

Postępowanie zostało umorzone. - Nie stwierdziliśmy znamion czynu zabronionego. Do wypadku nie przyczynił się nikt postronny, jednym winowajcą był tragicznie zmarły mężczyzna - powiedział nam w ubiegłym tygodniu Janusz Syczyński, prokurator rejonowy w Radzyniu.

Grzegorz Rekiel

Dyrektorka zapewnia o czystości i dezynfekcji w przedszkolu

Sanepid potwierdza. Dziewięć zakażeń salmonellą w radzyńskim przedszkolu

Radzyń Podlaski: W Niepublicznym Przedszkolu Kacperek w Radzyniu potwierdzono dziewięć przypadków zakażeń wywołanych pałeczkami Salmonella. Placówka jest zamknięta na trzy tygodnie, od 18 lipca.

Zaczęło się od rodzica, który zgłosił dyrekcji, iż jego dziecko jest chore. Na ten moment nieznane jest źródło zakażenia.

– Przezornie zamykam przedszkole i przyspieszam przerwę wakacyjną od 18 lipca. Długo trwało, zanim stwierdzono, co dzieciom jest. Pierwsza wersja była taka, że to norowirus. Nie boję się, kuchnię mamy czystą. Używamy mopów parowych, ciągle dezynfekujemy. Rodzice trochę ukrywają, że dzieci chorują i potem są problemy. Zamykamy się na trzy tygodnie. Zdezynfekowaliśmy przedszkole, wszystko jest wysprzątane. Osobiście zawiadomiłam sanepid – mówiła dyrektorka przedszkola, Renata Skowron.

Sanepid potwierdza - dziewięć zakażeń w przedszkolu

Sytuację potwierdza radzyński Sanepid.

- Aktualnie potwierdzono laboratoryjnie dziewięć przypadków zakażeń wywołanych pałeczkami Salmonella w ramach prowadzonego dochodzenia epidemiologicznego w ognisku zatrucia pokarmowego w Niepublicznym Przedszkolu Kacperek w Radzyniu Podlaskim. Obecnie trwa dochodzenie epidemiologiczne mające na celu ustalenie źródła zakażenia. W związku z zaistniałą sytuacją podjęto następujące działania: przeprowadzono kontrole higieniczno – sanitarne w pomieszczeniach przedszkola, przeprowadzono kontrole sanitarne pomieszczeniach sporządzania i dystrybucji posiłków, objęto nadzorem epidemiologicznym pracowników placówki oraz dzieci do niej uczęszczające, zlecono wykonanie badań laboratoryjnych u osób narażonych na zakażenie, pobrano próby żywności i wymazy czystościowe. Aktualnie oczekujemy na wyniki badań – opowiada wspólnocie Renata Kulawiec z Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej.

Kacper Budrewicz

BIA

eprasa.pl 386757b1bb

NEKROLOGI

Powiat łukowski

Stanisław Filipek 73 lata
zm. 9 lipca, Ostrówek

Jerzy Koper 63 lata
zm. 15 lipca, Celiny

Stanisława Bajura 82 lata
zm. 14 lipca, Łuków

Wiesław Gajo 81 lat
zm. 15 lipca, Stanin

Marianna Teresa Szczęśniak 90 lat
zm. 14 lipca, Stanin

Jan Skawrek 61 lat
zm. 17 lipca, Tuchowicz

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

Powiat radzyński

Ryszard Niszczuk 75 lat
zm. 4 lipca, Ulan

Edward Wiater 82 lata
zm. 13 lipca, Radzyń

Zofia Niebrzegowska 87 lat
zm. 6 lipca, Ulan

Marek Mańko 73 lata
zm. 15 lipca, Radzyń

Teresa Mironiuk 83 lata
zm. 9 lica, Radzyń

Maria Beń 86 lat
zm. 17 lipca, Radzyń

Wacława Dąbrowska 69 lat
zm. 9 lipca, Turów

PUK Radzyń Podlaski
Tel. 83 352 63 89

Powiat bialski

Antoni Łukijańczuk 87 lat
zm. 10 lipca, Biała Podlaska

Rafał Borczak 47 lat
zm. 14 lipca, Biała Podlaska

Roman Makaruk 61 lat
zm. 10 lipca, Biała Podlaska

Halina Dobrowolska 90 lat
zm. 14 lipca, Biała Podlaska

Elżbieta Wenio 56 lat
zm. 10 lipca, Poznań

Bogumiła Kłubczuk 63 lata
zm. 16 lipca, Biała Podlaska

Roman Orzepowski 77 lat
zm. 12 lipca, Biała Podlaska

Michał Prochoruk 92 lata
zm. 18 lipca, Biała Podlaska

Roman Sałuda 67 lat
zm. 13 lipca, Biała Podlaska

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

Powiat parczewski

Andrzej Bobruk 64 lata
zm. 8 lipca, Parczew

Jan Adam Makarewicz 67 lat
zm. 14 lipca, Siemień

Józef Milaniuk 72 lata
zm. 10 lipca, Gęś

Jacek Perliński 55 lat
zm. 16 lipca, Parczew

Henryk Duszak 78 lat
zm. 13 lipca, Parczew

Marian Nieścioruk 66 lat
zm. 18 lipca, Kol. Miłków

Usługi Pogrzebowe Kochanowski
Tel. 509 412 470

BIA

Zmarł jeden z najbardziej doświadczonych samorządowców w powiecie parczewskim

Fot. Andrzej Dębieka

Jan Makarewicz zmarł w wieku 67 lat

Zmarł Jan Makarewicz, samorządowiec związany z pow. parczewskim, wieloletni radny powiatowy. Miał 67 lat.

Powiat parczewski poinformował w ubiegłym tygodniu o śmierci Jana Makarewicza – zasłużonego samorządowca, wieloletniego radnego Rady Powiatu oraz członka Zarządu Powiatu Parczewskiego. Makarewicz pełnił funkcję radnego przez wiele kadencji – III, IV, V i VI – oraz aktywnie uczestniczył w życiu lokalnej społeczności, będąc członkiem zarządu w latach 2014–2018 oraz 2018–2024.

Wyrazy współczucia oraz kondolencje rodzinie i bliskim złożyli m.in. starosta parczewski Janusz Hordejuk wraz z pracownikami oraz przewodniczący Rady Powiatu w Parczewie Janusz Zieliński wraz z radnymi.

Msza pogrzebowa za śp. Jana Adama Makarewicza odbyła się w środę, 16 lipca w Kościele pw. Przemienienia Pańskiego w Siemieniu.

Magdalena Kołcon, Grzegorz Rekiel

Wicestarosta Artur Jaszczuk:

Z głębokim smutkiem i żalem przyjęliśmy, jako cała społeczność samorządowa, wiadomość o śmierci śp. Jana Makarewicza – wieloletniego radnego Rady Powiatu w Parczewie, członka Zarządu Powiatu, a przede wszystkim – oddanego samorządowca i serdecznego człowieka.
Z powiatem parczewskim związany był od wielu lat, a wiele osób znało go jako wieloletniego, świetnego lekarza weterynarii. Po raz pierwszy mandat radnego powiatowego uzyskał w 2006 roku i pełnił tę funkcję nieprzerwanie przez cztery kolejne kadencje. Ta niezwykła ciągłość i zaufanie, jakim darzyli go mieszkańcy, stawia go w gronie najbardziej doświadczonych i zaangażowanych przedstawicieli naszej wspólnoty samorządowej.
Jego aktywność i oddanie sprawom publicznym zaowocowały dwukrotnym wyborem do Zarządu Powiatu Parczewskiego – w latach 2014–2018 oraz 2018–2024. W wyborach samorządowych w 2018 roku uzyskał niemal 10 proc. wszystkich głosów w swoim okręgu, co było wyrazem ogromnego poparcia społecznego i uznania dla jego pracy.
Śp. Jan Adam Makarewicz odszedł niespodziewanie 14 lipca. Uroczystości pogrzebowe odbyły się w jego rodzinnej miejscowości – Siemieniu – i zgromadziły liczne grono samorządowców, władze powiatowe i gminne, a przede wszystkim mieszkańców, przyjaciół i współpracowników.
W naszej pamięci pozostanie jako człowiek prawy, życzliwy i głęboko zaangażowany w życie lokalnej społeczności. Jego działalność i codzienna obecność w pracy samorządowej miały realny wpływ na rozwój naszego powiatu i na losy jego mieszkańców.

Janka oczywiście znałem wcześniej, ale od 2018 roku nasz kontakt, z racji wspólnej pracy w Zarządzie Powiatu, był znacznie bliższy, a jego pomoc i doświadczenie były dla mnie nieocenionym wsparciem w działalności samorządowej, którą wtedy rozpoczynałem. Zawsze można było liczyć na jego podpowiedzi, wskazówki, celne uwagi i spostrzeżenia, które oddawały jego charakter i racjonalne spojrzenie na poruszane tematy.
Jego odejście, tak nagłe i niespodziewane, pozostawia dziwną pustkę i ciągłe niedowierzanie, że nie ma go już wśród nas.

Zmarła Grażyna Sobiech – ceniona nauczycielka Szkoły Podstawowej nr 4 w Łukowie

ŁUKÓW: Szkoła Podstawowa nr 4 w Łukowie poinformowała, że 12 lipca w wieku 78 lat zmarła Grażyna Sobiech, emerytowana nauczycielka tej placówki.

W pożegnaniu opublikowanym przez szkołę czytamy:

- Z głębokim żalem przyjęliśmy informację o śmierci Grażyny Sobiech, emerytowanej nauczycielki Szkoły Podstawowej nr 4 w Łukowie. Odeszła od nas kobieta wyjątkowej życzliwości i pracowitości, otwarta na różnego rodzaju zadania i problemy całej społeczności szkolnej. Zawsze służyła rozmową i dobrą radą. Swoją pracą i życiem zasłużyła na szacunek i miejsce w pamięci wszystkich, którzy się z nią zetknęli.

Śp. Grażyna Sobiech. - Odeszła od nas kobieta wyjątkowej życzliwości i pracowitości, otwarta na różnego rodzaju zadania i problemy całej społeczności szkolnej - tak żegna śp. nauczycielkę społeczność SP nr 4 w Łukowie

W imieniu społeczności szkolnej podpisali się: dyrekcja, grono pedagogiczne, pracownicy oraz uczniowie Szkoły Podstawowej nr 4 z Oddziałami Integracyjnymi im. Bronisława Chącińskiego w Łukowie.

Śp. Grażyna Sobiech pozostawiła męża, synów, synowe, wnuki, brata z rodziną. Żegnają ja także znajomi i sąsiedzi.

Uroczystości pogrzebowe śp. Grażyny Sobiech odbyły się w piątek 18 lipca w Kościele pw. Podwyższenia Krzyża Św. w Łukowie, po czym nastąpiło odprowadzenie ciała zmarłej na cmentarz parafialny.

mo

eprasa.pl 386757b1bb

Ciało starszego mężczyzny znalezione w Wieprzu

POWIAT RYCKI: Przez dwa dni strażacy, policjanci i specjalistyczna grupa ratownictwa wodno-nurkowego z Lublina brała udział w poszukiwaniach zaginionego mieszkańca gminy Nowodwór. W środę, 16 lipca odnaleziono ciało.

Fot.OSP KSRG Ułęż

Brzeg rzeki był również sprawdzany przy pomocy quada. Działania z łodzi prowadzone były również za pomocą sonaru. Wytypowane zostały miejsca, które wymagały sprawdzenia przez nurka

We wtorek (15 lipca) wieczorem policjanci zostali zawiadomieni przez rodzinę o zaginięciu 72-letniego mieszkańca gminy Nowodwór. Z uzyskanych informacji oraz własnych ustaleń wynikało, że zaginiony może znajdować się w rzece Wieprz lub w jej pobliżu.

- Podjęto akcję ratowniczo-poszukiwawczą, którą prowadzono do późnych godzin nocnych. W działaniach ryckich policjantów wspierali strażacy ze Specjalistycznej Grupy Ratownictwa Wodno-Nurkowego z KWP Straży Pożarnej w Lublinie, Strażacy PSP w Rykach, policjant z psem tropiącym z Komendy w Łukowie oraz druhowie z OSP w Ułężu i Leopoldowie - informuje aspirant Łukasz Filipek, oficer prasowy KPP w Rykach.

Następnego dnia podczas sprawdzania koryta rzeki Wieprz znaleziono ciało zaginionego.

Podczas działań poszukiwawczych wykorzystano specjalistyczny sprzęt do nurkowania, łodzie z sonarami, drony, quady oraz psa tropiącego.

Ciało mężczyzny decyzją prokuratora zostało skierowane na sekcję zwłok.

US

Nie żyje poszukiwany 21-latek z Dęblina

POWIAT RYCKI: Niestety tragicznie zakończyły się poszukiwania 21-latka, którego zaginięcie zgłosiła rodzina. Ciało mieszkańca Dęblina zostało odnalezione na terenie osiedla Lotnisko.

Zaniepokojona rodzina mężczyzny powiadomiła policjantów o jego zaginięciu po tym, jak nie wrócił do domu. Po zgłoszeniu ryccy policjanci rozpoczęli akcję poszukiwawczą, w którą zaangażowani byli również mundurowi z Wydziału Poszukiwań oraz Oddziału Prewencji KWP w Lublinie, strażacy z PSP w Rykach oraz druhowie z OSP Dęblin-Masów, w Brzezinach, Bobrownikach i w Ułężu.

W poniedziałek, 14 czerwca, ciało mężczyzny zostało odnalezione na terenie osiedla „Lotnisko" w Dęblinie. Funkcjonariusze z dęblińskiego komisariatu policji pod nadzorem prokuratury wyjaśniają szczegółowe okoliczności i przyczyny tej tragedii.

US

59-latek miał blisko 2500 porcji amfetaminy

Blisko 2500 porcji dilerskich amfetaminy. Tyle środka odurzającego zabezpieczyli dęblińscy kryminalni u 59-letniego mieszkańca powiatu ryckiego.

Fot.KPP Ryki

Wstępne badania wykazały, że zabezpieczony proszek to amfetamina. Według szacunków z zabezpieczonej ilości można byłoby przygotować około 2500 porcji dilerskich

Jak informuje Komenda Powiatowa Policji w Rykach, do zatrzymania doszło w miniony czwartek. Policjanci z komisariatu w Dęblinie, działając na podstawie ustaleń operacyjnych, przeszukali mieszkanie 59-latka. Znaleźli trzy woreczki foliowe z białą, zbryloną substancją oraz gotówkę w różnych walutach, o łącznej równowartości około 20 tysięcy złotych.

Wstępne badania wykazały, że zabezpieczony proszek to amfetamina. Według szacunków z można z niego byłoby przygotować około 2500 porcji dilerskich.

- Zatrzymany usłyszał zarzut posiadania znacznej ilości substancji psychotropowej. Sąd go aresztował na okres trzech miesięcy - przekazał aspirant Łukasz Filipek, rzecznik prasowy KPP w Rykach.

Mężczyźnie grozi do 10 lat pozbawienia wolności. Policja nie wyklucza dalszych działań w sprawie.

mp

17-latek z Poniatowej zatrzymany przez kryminalnych

W piątek, 11 lipca wieczorem w Poniatowej opolscy kryminalni zatrzymali 17-letniego mieszkańca miasta.

Fot.KPP Opole Lubelskie

Podczas kontroli osobistej policjanci znaleźli przy 17-latku woreczek z marihuaną

Chłopak wychodził właśnie ze sklepu, kiedy podeszli do niego funkcjonariusze. Mieli oni wcześniej informacje, że może posiadać narkotyki. Nerwowe zachowanie nastolatka od razu wzbudziło ich czujność – i jak się okazało, słusznie.

Podczas kontroli osobistej policjanci znaleźli przy 17-latku woreczek z marihuaną. To jednak nie był koniec. Mundurowi przeszukali również jego miejsce zamieszkania i tam natrafili na kolejny woreczek z tą samą substancją. Według ustaleń z zabezpieczonych ilości można byłoby wytworzyć kilkanaście porcji handlowych.

Młody mężczyzna został zatrzymany. Usłyszał zarzut posiadania narkotyków.

- Nienotowany dotąd mężczyzna został zatrzymany i doprowadzony do jednostki Policji, gdzie usłyszał zarzut z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Grozi mu kara do 3 lat pozbawienia wolności - mówi komisarz Sabina Piłat-Kozieł z KPP w Opolu Lubelskim.

Agnieszka Gołębiowska

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Brukarz/pracownik fizyczny, Matczyn/ARTEX	1	4 666,00 zł	u
Operator koparki, Matczyn/ARTEX	1	36 zł/godz.	u
Sprzedawca/kasjer, Turka/Lubelski Handel		4 666,00 zł	z
Nauczyciel fizyki, Krasienin Kol.	0,3	1 530,00 zł	u
Kierowca C+E, Wola Przybysławska/TRAKBUD	1	8 900,00 zł	u
Monter ociepleń budynków, Ludwinów/SIPBUD	1	35 zł/godz.	u
Kierowca kat. C, Ludwinów/SIPBUD	1	4 666,00 zł	u
Murarz, Ludwinów/SIPBUD	1	4 666,00 zł	u
Pomoc mechanika, Świdniczek	1	4 666,00 zł	u
Kierownik sklepu Garbów/Piekarnia Warowny	1	6 500,00 zł	u
Sprzedawca, Zagrody, Garbów/Piekarnia Warowny	1	4 666,00 zł	u
Magazynier z UDT, Prawiedniki Kol./Radpol	1	5 300,00 zł	u
Operator maszyn (do przyuczenia), Prawiedniki Kol./Radpol	1	5 000,00 zł	u
Spawacz MIG/MAG, Kozubszczyzna/ALUKOLOR	1	4 666,00 zł	u
Monter balustrad, Kozubszczyzna/ALUKOLOR	1	4 666,00 zł	u
Nauczyciel przedszkola, Dominów/Złota Rybka	1	6 000,00 zł	u
Kucharz, Bogucin/Elektro – Dor		9 000,00 zł	z
Pomoc kuchenna, Bogucin		30,5 zł/godz.	z

u – umowa o pracę; z – umowa zlecenie

Miejski Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Stanowisko do spraw prowadzenia zasobu geodezyjnego i kartograficznego, Lublin/Starostwo Powiatowe	1	6 000,00 zł	u
Stanowisko do spraw ewidencji gruntów i budynków, Lublin/Starostwo Powiatowe	1	6 000,00 zł	u
Kierownik budowy, Lublin	1	11 500,00 zł	u
Szwaczka, prasowaczka, Lublin/DAR-TEX		30,5 zł/godz.	z
Sprzedawca, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Pośrednik nieruchomości, Lublin/Kluch		30 000,00 zł	z
Projektant, Lublin/Biuro Architektoniczne Lewowski	1	10 000,00 zł	u
Asystent, Lublin/Biuro Architektoniczne Lewowski	1	5 600,00 zł	u
Kierowca TAXI, Lublin		30,5 zł/godz.	z
Konserwator – malarz, Lublin/RSM Motor	1	5 300,00 zł	u
Konserwator – hydraulik, Lublin/RSM Motor	1	5 600,00 zł	u
Referent, Lublin/RZI	1	4 880,00 zł	u
Specjalista, Lublin/RZI	1	5 170,00 zł	u
Regionalny kierownik sprzedaży, Lublin/SIPMA	1	8 500,00 zł	u
Brukarz, Lublin/GRANBET	1	6 000,00 zł	u
Specjalista do spraw obsługi klienta, Lublin/BEFLEXI	0,75	4 704,00 zł	u
Monter, Lublin/ARTHUR BUS	1	4 700,00 zł	u

u – umowa o pracę; z - umowa zlecenie

WSP

eprasa.pl 386757b1bb

Możesz pomóc bialczance.

Justyna potrzebuje środków na rehabilitację

Justyna Sakowicz ma 39 lat, trójkę dzieci i ogromną wolę życia. Jeszcze niedawno była aktywna fizycznie, biegała, pływała, tańczyła, pracowała zawodowo i zarażała energią wszystkich wokół. Dziś sama potrzebuje wsparcia. Po ciężkiej operacji guza rdzenia kręgowego uczy się wszystkiego od nowa.

Objawy zaczęły się niewinnie – od mrowienia kończyn, ale szybko przekształciły się w niedowład. Pomożesz Justynie w walce o powrót do zdrowia?

TY TEŻ MOŻESZ POMÓC

Jak? Wystarczy wejść na stronę zrzutka.pl, następnie wyszukać zrzutkę pod nazwą „Zbiórka na rehabilitację i powrót do sprawności Justynki". Potem wystarczy wybrać odpowiednią kwotę i dokonać przelewu. Do niedzieli, 20 lipca, dokonano wpłat na łączną kwotę 19,4 tys. zł od 179 wspierających.

- Justynka to nie tylko żona, mama i córka. To również oddany współpracownik, wierna przyjaciółka i osoba, która zawsze niosła pomoc innym, bezinteresownie, z sercem - mówią jej bliscy.

Ta pełna życia i miłości do świata kobieta każdego dnia z wdzięcznością witała poranek. Teraz jej codzienność wygląda zupełnie inaczej. Kilka miesięcy temu Justyna usłyszała dramatyczną diagnozę: guz kanału kręgowego: wewnątrzoponowy i wewnątrzrdzeniowy. 9-centymetrowy nowotwór był wrośnięty w rdzeń kręgowy. Objawy zaczęły się niewinnie – od mrowienia kończyn, ale szybko przekształciły się w niedowład.

Przeprowadzono skomplikowaną, 11-godzinną operację, w trakcie której guz został usunięty. Choć operacja zakończyła się sukcesem, Justyna musi nauczyć się wszystkiego od początku: samodzielnego siedzenia, jedzenia, poruszania się. Obecnie przebywa na oddziale rehabilitacyjnym, gdzie z determinacją walczy o każdy milimetr sprawności.

Justyna musi nauczyć się wszystkiego od początku: samodzielnego siedzenia, jedzenia, poruszania się

Niestety, kilkunastotygodniowy pobyt w szpitalu to za mało, by mogła wrócić do pełnej samodzielności. Jej powrót do zdrowia wymaga długiej, intensywnej i bardzo kosztownej rehabilitacji. Bliscy Justyny zorganizowali zbiórkę, aby pomóc jej odzyskać sprawność i wrócić do rodziny - do dzieci, które tak bardzo na nią czekają.

- Znamy konsekwencje bezczynności, dlatego działamy. Potrzebujemy wsparcia. Każdy gest, każda złotówka ma znaczenie - apelują organizatorzy akcji.

Osoby, które chcą pomóc Justynie w walce o sprawność i samodzielność, mogą dołączyć do zbiórki on-line. To szansa, by dać tej niezwykłej kobiecie realną nadzieję na powrót do życia, które kocha z całego serca.

mp

Powiat bialski. Wzruszające podziękowania dla dzielnicowego

Na ręce komendanta miejskiego policji w Białej Podlaskiej insp. Andrzeja Antoniewskiego wpłynęły podziękowania od seniorki dla dzielnicowego posterunku policji w Piszczacu.

Dzielnicowi, nazywani często „policjantami pierwszego kontaktu", odgrywają kluczową rolę w budowaniu relacji z lokalną społecznością.

O tym, w jaki sposób wywiązują się z powierzonych im zadań, świadczyć mogą podziękowania dla dzielnicowego posterunku policji w Piszczacu, młodszego aspiranta Daniela Pawluczuka, które wpłynęły na ręce komendanta miejskiego policji w Białej Podlaskiej.

- Ponieważ jestem osobą schorowaną i miałam złamaną nogę, pan dzielnicowy wielokrotnie przejeżdżając koło mego domu, wstąpił na kilka minut zapytać, czy czegoś nie potrzebuję, a zimą, że przyniesie mi drzewa na opał. Jestem bardzo wdzięczna panu dzielnicowemu" - czytamy w podziękowaniu przekazanym przez seniorkę z gminy Piszczac.

Starsza kobieta, będąca w wieku około 80 lat, mieszka samotnie - jak przyznaje w korespondencji. Dodaje, że policjant jest jeszcze „bardzo młodą osobą o wrażliwym sercu, bo w dzisiejszych czasach młodzi ze starszymi osobami nie mają o czym rozmawiać (znieczulica)".

GR

Szkoła w Rogoźnicy z zaszczytnym tytułem

Publiczna Szkoła Podstawowa im. Janusza Kusocińskiego w Rogoźnicy 10 lipca oficjalnie zaistniała na mapie Szkół Przyjaznych Uczniom województwa lubelskiego. W tym ważnym dniu placówkę odwiedziły Barbara Grzesiak – wicekurator oświaty w Lublinie oraz Małgorzata Bojar – starszy wizytator Kuratorium Oświaty.

Fot. KO w Lublinie

W szkole istnieją specjalne budki akustyczne, które pozwalają uczniom się wyciszyć i przeprowadzić spokojną rozmowę

Celem wizyty było zbadanie działań na rzecz stworzenia bezpiecznego i wspierającego środowiska dla uczniów oraz potwierdzenie zasadności przyznania tytułu.

Dyrektor Dorota Herda zaprezentowała nowoczesne przestrzenie relaksu, w tym budkę akustyczną, umożliwiającą odpoczynek w ciągu dnia. Omówiono także działalność Samorządu Uczniowskiego oraz zaangażowanie szkoły w projekty Erasmus+. Podczas spotkania poruszone zostały także kwestie systemu pomocy psychologiczno-pedagogicznej, który kompleksowo wspiera uczniów w sytuacjach wymagających szczególnej troski – zarówno w sferze emocjonalnej, jak i edukacyjnej.

Gratulujemy uzyskania tytułu Szkoły Przyjaznej Uczniom i życzymy dalszych sukcesów w tworzeniu przestrzeni, w której każdy uczeń czuje się ważny, bezpieczny i zauważony!

Kacper Budrewicz

BIA

Coraz więcej śmieci na międzyrzeckiej żwirowni

Ktoś zadał sobie trud, by spakować swoje śmieci, ale niestety zapomniał je zabrać – szkoda, bo to ostatni, najważniejszy krok

Żwirownia, będąca jednym z ulubionych miejsc wypoczynku mieszkańców Międzyrzeca i okolic, coraz częściej staje się symbolem nie tylko letniego relaksu, ale także ludzkiej bezmyślności. Z roku na rok rośnie problem zaśmiecania tego malowniczego terenu, który zamiast przypominać o urokach natury, zaczyna przypominać wysypisko.

Spacerując w pobliżu zbiorników, coraz trudniej znaleźć miejsce wolne od odpadków. Plastikowe butelki, puszki po napojach, jednorazowe grille czy butelki po alkoholu – to tylko część śmieci, które zalegają w trawie i w wodzie. Problem stał się szczególnie widoczny po Dniach Międzyrzeca, kiedy to część ludzi zapomniała o zasadach kultury i wyrzucała odpady, gdzie popadnie.

Żwirownia to miejsce wypoczynku, a nie wysypisko śmieci – i niech tak pozostanie. Warto pamiętać, by po chwilach relaksu nad jeziorkami zawsze zabierać ze sobą swoje odpady. Dobrą praktyką jest również podniesienie i wyrzucenie śmieci, które napotkamy po drodze – nawet jeśli nie są nasze. Dzięki temu przyszłe pokolenia również będą mogły cieszyć się tą piękną i popularną atrakcją naszego regionu.

Kamil Pulik

eprasa.pl 386757b1bb

Mieszkańcy Góry Puławskiej:

Albo remont, albo zablokujemy drogę

Zdeformowany asfalt i chodniki, w czasie deszczu woda stojąca wielkimi kałużami, a nawet zalewająca posesje. To codzienność mieszkańców ul. Kozienickiej i Janowieckiej w Górze Puławskiej. Właśnie zakończyli zbieranie podpisów pod petycją do władz województwa, by prosić o remont dróg wojewódzkich.

Kamil Lewandowski,
wójt gminy Puławy
Nie chciałbym, że tutaj sytuacja tego typu musiała doprowadzić do tego, że dopiero pojawi się refleksja i dopiero te środki znajdą się, jak wydarzy się coś naprawdę nieprzyjemnego.

Góra Puławska to malownicza miejscowości położona tuż pod Puławami. Gdy na Wiśle był tylko jeden most, to właśnie tędy przejeżdżał niemal każdy, kto jechał w kierunku Radomia.

Przebiega przez nią trzy drogi wojewódzkie, które przecinają się na jednym skrzyżowaniu - biegnąca w kierunku Zwolenia i Radomia droga 874, biegnąca w kierunku Janowca droga nr 743 i w stronę Kozienic - droga nr 738. Stąd też wzięły się nazwy ulic będących ich fragmentami.

Jak podkreślają zarówno mieszkańcy, jak i władze gminy, drogi te pełnią dużą rolę nie tylko w lokalnej komunikacji. Prowadzą także - w przypadku ul. Janowieckiej - do atrakcji regionu, którymi tak chętnie chwalą się władze województwa - Zamku w Janowcu i Parku Rozrywki Magiczne Ogrody. Z drugiej strony ul. Kozienicka stanowi alternatywną drogę dojazdu do przeprawy przez Wisłę w sytuacji chociażby wypadku na którymś z puławskich mostów, gdy droga jest nieprzejezdna, a policja kieruje na objazdy. To właśnie Kozienicką można szybko dostać się do drogi ekspresowej S12, a dalej S17, albo do Puław.

O ile DW 874 w Górze Puławskiej nie wymaga remontu, to dwie pozostałe aż proszą się o modernizację.

Z czym jest problem? Zarówno ul. Kozienicka, jak i Janowiecka to ruchliwe drogi, którymi poruszają się nie tylko samochody osobowe, ale i ciężarówki załadowane np. piachem. Zdeformowany asfalt sprawia, że jazda tamtędy do przyjemnych nie należy.

- Jak jedzie taka naładowana ciężarówka, to mi się wszystko w domu trzęsie. Bo przecież oni nie jadą zgodnie z przepisami 50 km/h - opowiada mieszkaniec ul. Janowieckiej.

Domy zarówno po jednej, jak i po drugiej stronie ulicy znajdują się w dość bliskiej odległości od jezdni.

Kolejny mankament to tragiczny stan chodników, które w niektórych miejscach wprost wrastają w ziemię. Nietrudno również zawadzić o wystającą płytę. Poruszanie się nim i drogą niestety do bezpiecznych nie należy.

Problem stanowi również odwodnienie dróg.

- Obydwie drogi obecnie niestety nie posiadają wystarczającego odwodnienia, co w przypadku intensywnych opadów deszczu, skutkuje zalewaniem nieruchomości przyległych do drogi i stratami na posesjach. Dodatkowo na drogach powstają liczne kałuże, co utrudnia zarówno jazdę samochodem, jak również ma wpływ na osoby poruszające się chodnikami, które są ochlapywane wodą z jedni. Wielokrotne interwencje u zarządcy drogi nie przyniosły jak dotąd rozwiązania tego problemu - piszą mieszkańcy w petycji, którą zamierzają złożyć na ręce marszałka Stawiarskiego.

Remont planowany od kilku lat

Potrzebę tę już od kilku lat mieszkańcy sygnalizowali lokalnym władzom, a te zarządowi województwa.

Jeszcze, gdy gminą zarządzał poprzedni wójt, urzędnicy uzgodnili, że gmina przygotuje na swój koszt dokumentację projektową na potrzeby remontu. I tak się stało.

- Zostały opracowane projekty dla obu tych dróg. Zarząd Dróg Wojewódzkich był zamawiającym, natomiast całość prac projektowych sfinansowaliśmy z naszego budżetu. Kosztowało to niespełna milion złotych. Ten dla ul. Janowieckiej, mniej skomplikowany, był gotowy z końcem ubiegłego roku, natomiast prace nad projektem dla ul. Kozienickiej, bardziej złożonym, ze względu na potrzebę budowy zbiornika separacyjno-odparowującego, zakończyły się wiosną tego roku - tłumaczy Kamil Lewandowski, wójt gminy Puławy.

Jak podkreśla, już jesienią ubiegłego roku, wiedząc, że prace nad projektami zmierzają do końca, wystąpił do władz Województwa Lubelskiego z wnioskiem o zabezpieczenie środków na remont wspomnianych ulic. Mimo rozmów inwestycja nie znalazła się w budżecie na ten rok.

Mieszkańcy: Bierzemy sprawy w swoje ręce

Dlatego teraz zdeterminowani mieszkańcy nie zamierzają odpuścić. W czerwcu zorganizowali spotkanie, na które zaprosili również wójta i wspólnie z władzami gminy opracowali strategię walki o remont dróg na ul. Kozienickiej i Janowieckiej.

Chcą skierować do Urzędu Marszałkowskiego w Lublinie petycję z prośbą o zabezpieczenie w budżecie województwa na przyszły rok pieniędzy na tę inwestycję. Jak podkreślają, skoro władze województwa tak chętnie chwalą się atrakcjami w naszym powiecie, to czy nie wstyd im przed turystami, że ci muszą dojeżdżać do nich drogami w tak złym stanie.

W ubiegłym tygodniu zakończyli zbieranie podpisów, które wraz z petycją, na czele z wójtem, zawiozą do marszałka. Inicjatywę mieszkańców tej miejscowości popierają również mieszkańcy innej wsi w gminie Puławy, np. Gołębia, gdzie również trwała zbiórka popisów pod petycją.

- Najpierw będziemy prosić grzecznie. Jeśli to nie przyniesie skutku, bierzemy pod uwagę nawet blokadę drogi - mówi wprost jeden z mieszkańców ul. Janowieckiej, zaangażowany w sprawę.

Potrzebna gruba kasa

Samorządowcy znają już szacunkowe koszty remontu obu ulic. Niestety nie są małe.

- Jeśli chodzi o ul. Janowiecką to ok. 11,4 mln zł. Natomiast w przypadku ul. Kozienickiej, to dużo większa kwota, bo ponad 44 mln zł. To duże koszty, które znacząco wykraczają poza możliwości finansowe gminy. Nawet gdyby chodziło o jakąś częściową partycypację w kosztach, to nie jesteśmy w stanie podołać temu finansowo - mówi wójt Lewandowski.

Dlaczego tak drogo? Jak tłumaczy wójt projekt zakłada kompleksowy remont tych dwóch ulic, który będzie polegał nie tylko na wymianie asfaltu i budowie chodników. Na ul. Kozienickiej oprócz tego ma powstać ścieżka rowerowa.

- Plus oświetlenie i to, co najbardziej newralgiczne, czyli odwodnienie tych dróg. O ile w przypadku ul. Janowieckiej ten system jest nieskomplikowany, o tyle na Kozienickiej konieczna jest budowa zbiornika, który będzie gromadził wodę opadową. To niestety przekłada się na koszty inwestycji - wyjaśnia wójt gminy Puławy.

Konieczna będzie też korekta przebiegu osi jezdni, co będzie wiązało się w niektórych miejscach z koniecznością wykupu działek od mieszkańców w ramach tzw. specustawy.

Wójt Lewandowski ma nadzieję, że petycja odniesie skutek. Przypomina, jak mieszkańcy innych miejscowości w powiecie walczyli o chodniki, po tym, jak ktoś zginął.

- Mieszkańcy się oflagowywali i wtedy pieniądze szybko się znalazły i te inwestycje powstały. Nie chciałbym, że tutaj sytuacja tego typu musiała doprowadzić do tego, że dopiero pojawi się refleksja i dopiero te środki znajdą się, jak wydarzy się coś naprawdę nieprzyjemnego - dodaje Kamil Lewandowski.

Co na to władze województwa?

O możliwości realizacji inwestycji w 2026 r. zapytaliśmy Zarząd Dróg Wojewódzkich w Lublinie, który jest administratorem obu dróg. ZDW potwierdza, że jest w posiadaniu dokumentacji na remont obu dróg.

- W planie robót w 2025 r. na drogach wojewódzkich zarządzanych przez Zarząd Dróg Wojewódzkich w Lublinie, nie przewidziano wykonania robót budowlanych, ponieważ dla przedmiotowych inwestycji nie nie uzyskano jeszcze decyzji ZRID (zezwolenia na realizację inwestycji drogowej). W związku z planowaną realizacją inwestycji drogowej w bieżącym roku zostaną złożone wnioski o wydanie takich decyzji - odpowiada Paweł Szumera, dyrektor ZDW w Lublinie.

Marta Pietroń

Tego mieszkańcy gminy Janowiec się nie spodziewali

Dwa razy w ubiegłym tygodniu musieli interweniować saperzy w Janowcu w powiecie Puławskim z powodu niewybuchów z czasów II wojny światowej. Raz zostały znalezione w kopalni piachu, innym razem w lesie.

Fot. KPP Puławy

Wszystkie odnalezione w Janowcu niewybuchy zostały zabezpieczone i zneutralizowane przez saperów

To już kolejna taka sytuacja w powiecie w tym roku. W ubiegłym tygodniu na podejrzany przedmiot natrafili najpierw pracownicy tamtejszej kopalni piachu. Kilka dni później mieszkaniec gminy podczas spaceru po lesie zauważył kolejne - granaty: ręczny i moździerzowy.

- Na miejsce natychmiast skierowani zostali policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Puławach, w tym policyjny pirotechnik, którzy zabezpieczyli teren i powiadomili patrol saperski. Do czasu przybycia saperów miejsce było nieustannie nadzorowane przez funkcjonariuszy, aby zapobiec zagrożeniu dla osób postronnych - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach i przypomina, by w sytuacji odnalezieniach podobnych przedmiotów nie przenosić ich i zawiadomić policję.

- Tego typu znaleziska mogą być bardzo niebezpieczne, mimo upływu lat - dodaje kom. Rejn-Kozak.

Marta Pietroń

WSP

eprasa.pl 386757b1bb

Miotła dotarła do sanepidu

Po zmianie Lubelskiego Państwowego Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego przyszła pora na zmiany trzech powiatowych inspektorów sanitarnych: w Białej Podlaskiej, Radzyniu Podlaskim i Kraśniku. Co ciekawe, powiatowi inspektorzy w dwóch pierwszych powiatach zaczęli pracować tuż po powstaniu rządu PiS Mateusza Morawieckiego.

Marcin Nowik zaczął pracować w styczniu 2018 r. na stanowisku Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Białej Podlaskiej po odejściu na emeryturę poprzedniej szefowej Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej Zofii Badach.

Fot. Marek Pietrzela

Marcin Nowik był szefem sanepidu do 11 lipca

11 lipca został odwołany przez szefa sanepidu wojewódzkiego po uzyskaniu opinii wojewody lubelskiego.

Od 12 lipca obowiązki Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Białej Podlaskiej pełni Jarosław Sawicki, do momentu wyboru na to stanowisko kandydata w drodze konkursu. Już przed kilkoma laty Jarosław Sawicki był zastępcą dyrektora Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Białej Podlaskiej, a ostatnio pracował jako kierownik oddziału nadzoru sanitarnego.

Podobnie w Radzyniu Podlaskim w styczniu 2018 r., po odwołaniu przez starostę radzyńskiego z funkcji Powiatowego Państwowego Inspektora Sanitarnego w Radzyniu Podlaskim odchodzącej także na emeryturę Elżbiety Cybuchowskiej, to stanowisko, przy udzielonej zgodzie Wojewódzkiego Państwowego Inspektora Sanitarnego, zajęła Nina Struczyk, wcześniej kierownik ds. systemu jakości Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Białej Podlaskiej.

Także z dniem 11 lipca wojewódzki szef sanepidu odwołał ją z tego stanowiska.

Od 12 lipca obowiązki szefa radzyńskiego sanepidu zaczęła pełnić Alicja Wójtowicz, od wielu lat kierownik nadzoru sanitarnego radzyńskiej PSSE. Zapowiedziano wybór na stanowisko radzyńskiego PPIS kandydata w drodze konkursu.

W Kraśniku 11 lipca odwołana została ze stanowiska Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego Joanna Sarzyńska, która była na tym stanowisku od listopada 2020 r. Od soboty, 12 lipca obowiązki PPIS pełni Agnieszka Karczmarska, kierownik sekcji higieny żywności i żywienia PSSE, zarazem grzyboznawca.

Dokonujący tych zmian dr. n. med. Piotr Dreher został na stanowisko Lubelskiego Państwowego Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego powołany z dniem 1 czerwca przez Głównego Inspektora Sanitarnego dr. n. med. Pawła Grzesiowskiego.

Przed nim dyrektorem była dr Maria Korniszuk, która od 2020 r. kierowała wojewódzkim sanepidem.

Marek Pietrzela

Kazimierz Dolny ponownie stolicą kina

Kazimierz Dolny i Janowiec nad Wisłą znów zamienią się w artystyczne serce Polski. Już 26 lipca rusza 19. edycja Festiwalu Filmu i Sztuki BNP Paribas Dwa Brzegi – jedno z najważniejszych wydarzeń kulturalnych lata. Dziewięć dni projekcji, spotkań i rozmów, a wszystko w atmosferze kina autorskiego i sztuki najwyższej próby.

Od 26 lipca do 3 sierpnia miłośnicy ambitnego kina, sztuk wizualnych i dobrej muzyki ponownie zawitają do Kazimierza Dolnego i Janowca, by uczestniczyć w święcie filmu, jakim jest Festiwal Dwa Brzegi. Tegoroczną edycję otworzy obraz „To był zwykły przypadek" autorstwa Jafara Panahiego – irańskiego mistrza kameralnego dramatu, który zdobył Złotą Palmę w Cannes.

To jednak dopiero początek filmowych emocji. W programie znajdziemy przegląd najgłośniejszych tytułów ostatniego roku – nagrodzonych w Cannes, Wenecji, Berlinie i Sundance – a także retrospektywy twórczości Neila Jordana, Krzysztofa Krauze oraz Joanny Kos-Krauze. Na festiwalowym ekranie nie zabraknie też filmów z udziałem Marcina Dorocińskiego – jednego z najbardziej cenionych polskich aktorów ostatnich lat.

Tegoroczna edycja silnie akcentuje również związki filmu ze światem muzyki i sztuki. Sekcja „Muzyka – moja miłość" poświęcona będzie muzycznym biografiom i dokumentom, a „Filmowe portrety sztuki" zabiorą widzów w podróż przez świat artystów, obrazów i ekspresji wizualnej.

Organizatorzy, jak co roku, zadbali również o to, by wydarzenie miało charakter otwarty i dostępny – bilety na większość projekcji kosztują 25/29 zł i można je nabyć online. Na gości festiwalu czekają także spotkania z twórcami, koncerty oraz możliwość uczestnictwa w żywej, pełnej pasji dyskusji o kulturze.

Festiwal „Dwa Brzegi" to coroczne wydarzenie filmowe organizowane od 2007 roku latem w Kazimierzu Dolnym i Janowcu. Za jego realizację odpowiada Stowarzyszenie Dwa Brzegi, a funkcję dyrektorki artystycznej od początku istnienia imprezy sprawuje Grażyna Torbicka.

Jakub Majchrzak

Taksówkarze za kurs z emigrantem mogą dostać... parę lat więzienia

Przy granicy na Bugu pojawia się wielu kurierów, którzy odbierają nielegalnych migrantów z granicy polsko-białoruskiej i przewożą ich w głąb Polski. Nadbużański Oddział Straży Granicznej przestrzega taksówkarzy, że za taką usługę grożą kary od 6 miesięcy do nawet 8 lat pozbawienia wolności.

Fala migrantów szturmuje granice nie tylko lądową z zaporą na Podlasiu, ale także na rzece Bug. Mł. chor. SG Paweł Smyk z Zespołu Prasowego Komendanta Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej poinformował nas, że tylko od 14 do 17 lipca funkcjonariusze NOSG odnotowali pięć prób nielegalnego przekroczenia granicy państwowej przez 56 osób.

Major SG Dariusz Sienicki, rzecznik prasowy komendanta NOSG, opisał nowy trend w nielegalnej migracji na wschodniej granicy.

- Funkcjonariusze z Nadbużańskiego Oddziału SG podczas czynności związanych z ochroną granicy państwowej odnotowują zwiększoną aktywność osób tzw. kurierów, którzy odbierają nielegalnych migrantów z rejonu granicy polsko-białoruskiej i przewożą ich w głąb terytorium RP. Wśród kurierów znajdują się coraz częściej osoby, które świadczą usługi przewozu osób. Tacy kurierzy zamawiani są zwykle w rejon granicy państwowej przez mobilne aplikacje – zaznaczył rzecznik.

Wyjaśnił, że taksówkarz, przyjmując takie zlecenie, powinien mieć świadomość, iż zamówiony kurs w rejon granicy państwowej może dotyczyć przewozu nielegalnych migrantów.

- W takim przypadku należy zachować szczególną ostrożność i upewnić się, że pasażerowie, których przewozi, posiadają wymagane dokumenty i legalnie przekroczyli granicę. W przypadku wątpliwości co do legalności przewozu osób kierowca pojazdu niezwłocznie powinien nawiązać kontakt z odpowiednimi służbami, np. Strażą Graniczną – radzi major.

Ostrzega, że obowiązujące w Polsce przepisy traktują przewożenie osób, które nielegalnie przekroczyły granicę, jako przestępstwo. Pomocnictwo w nielegalnym przekroczeniu granicy (odebranie migrantów z rejonu granicy i przewiezienie ich w głąb kraju) traktowane jest jako organizowanie innym osobom przekroczenia, wbrew przepisom, granicy RP.

- W zależności od okoliczności, polskie sądy mogą wydać w takich przypadkach wyroki wynoszące od 6 miesięcy do nawet 8 lat pozbawienia wolności – przypomina mjr Dariusz Sienicki.

Dodaje, iż od początku roku funkcjonariusze NOSG zatrzymali już prawie 100 osób, które próbowały odwieźć nielegalnych migrantów od granicy państwowej w głąb kraju. Tym samym nie dopuścili do nielegalnego przekroczenia granicy państwowej z Białorusi do Polski, grupie ponad 600 migrantów.

- Wśród 100 osób zatrzymanych w związku z organizowaniem transportu nielegalnych migrantów znajdowali się, również taksówkarze. Po zatrzymaniu wszystkim podejrzanym przedstawiono zarzuty. Dalsze czynności procesowe były prowadzone przez właściwe prokuratury – podkreśla mł. chor. SG Paweł Smyk.

Już przed kilkoma laty jeden z bialskich taksówkarzy powiedział nam, że właściwie nie opłaci mu się stać godzinami na postojach. Woli przewieźć co jakiś czas cudzoziemców w głąb kraju lub od razu na granicę polsko-niemiecką.

(Pim)

WSP

Bialska porodówka najplesza w województwie. Lubartowska trzecia

W rankingu szpitali ogłaszanym na portalu „Gdzie Rodzić po Ludzku" za drugi kwartał br. bialski szpital został uznany za najlepszą porodówkę w województwie lubelskim. Także uplasował się na pierwszym miejscu w pierwszym kwartale.

W tym zestawieniu opartym na wynikach ankiet „Głos Matek" wypełnianych przez kobiety po porodzie, Wojewódzki Szpital Specjalistyczny zdobył w minionym kwartale 83,34 pkt. Na drugim miejscu był szpital w Hrubieszowie (82,99 pkt) i na trzecim SP ZOZ Lubartów 80,85 pkt.

Co ciekawe, bialski szpital w rankingu Fundacji Rodzić po Ludzku zdobył również w I kwartale br. pierwsze miejsce w woj. lubelskim uzyskując w plebiscytowej ocenie 83,49 pkt, co w krajowym zestawieniu dało mu ósme miejsce. W drugim kwartale zdobył dobre 10. miejsce w Polsce.

- Wow! Jesteśmy najlepszą porodówką w województwie lubelskim!!! - obwieszczono na profilu Rodzę w Białej Podlaskiej, który można podziwiać za urozmaiconą promocję nie tylko oddziału, ale także i Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego. Matki opisują tam swoje przeżycia Np. pani Magda, mama Małgosi, zaczyna swoje wspomnienie: „Jaki miałam poród? – Bolesny, ale piękny. Moja córka nie chciała sama wychodzić na świat." Reagują na to kaskadą serduszek osoby prowadzące miejscowy profil Rodzę w Białej Podlaskiej.

- I właśnie w takich momentach – gdy słyszymy pierwszy płacz, widzimy malutkie rączki i czujemy, że życie rozkwita – uświadamiamy sobie, że na naszych oczach każdego dnia dzieją się cuda. Będziemy powtarzać to do końca, dziękujemy za Wasza zaufanie!!! - tak położne pracujące na tym oddziale tworzą unikalny klimat serdeczności i szacunku dla matek.

- W czerwcu powitałyśmy w naszym szpitalu 67 małych Cudów. W tym 31 dziewczynek i 36 chłopców – odnotowują na bialskim profilu.

Lekarz kierujący oddziałem ginekologiczno-położniczym WSzS w Białej Podlaskiej dr. n. med Bożydar Tylus przyznaje, że cieszy ten sukces w skali całej Polski.

- Robimy wszystko, co potrzebne. Na sukces składa się wiele elementów pracy całego personelu, który tworzy dobry klimat przyjazny naszym pacjentkom – mówi doktor.

- Cudowny człowiek. Miły, rzeczowy, z uwagą podchodzi do każdej sprawy... Takich lekarzy nam trzeba !!! Szczególnie ważna jest dla niego empatia, indywidualne podejście do pacjentki i wysoki standard opieki medycznej – wdzięczna pacjentka komentuje w Internecie prezentację dotyczącą kierownika.

Wcześniej pracujący jako ordynator tego oddziału dr. n. med. Andrzej Kisiel przypomina, że już poprzednio bialska porodówka we wspomnianym rankingu zajmowała wysokie lokaty w województwie.

- Niestety, rodzi się coraz mniej dzieci. Przez laty przyjmowaliśmy w szpitalu 2,5-2,7 tys. porodów, a obecnie około 1 tys. Po likwidacji porodówek w sąsiednich powiatach pomagamy paniom z części województwa. Spadek rodności wynika z wyborów kobiet, z innego stylu życia i zmiany potrzeb – zauważa doktor Andrzej Kisiel.

Marek Pietrzela

eprasa.pl 386757b1bb

I co z tym wojskiem? Działka dla jednostki na terenie hitlerowskiego obozu?

Już nie tylko mieszkańcy, ale i poseł martwi się o jednostkę wojskową w Poniatowej. Na przekazanym przez gminę Poniatowa terenie po dawnej Edzie na razie nic się nie dzieje. Dlaczego?

Do Władysława Kosiniaka-Kamysza, ministra obrony narodowej, 26 marca ub.r. trafiła interpelacja poselska Michała Moskala. Pytał on o stan formowania trzech jednostek wojskowych, jakie powstać mają na terenie naszego województwa. Dokładnie chodzi o batalion logistyczny wchodzący w skład 4. Brygady Logistycznej w Janowie Lubelskim, siedzibę 18. Brygady Zmotoryzowanej w Poniatowej oraz dywizjonu przeciwlotniczego w Sobieszynie.Z odpowiedzi, jaką 17 kwietnia ub.r. przekazał sekretarz stanu, Paweł Bejda, dowiedzieliśmy się, że formowanie 18. Brygady Zmotoryzowanej w Poniatowej zakończyć ma się do 2030 r., a dokumentacja projektowa ma być gotowa do końca maja 2025 r.

Moskal: co z bezpieczeństwem Lubelszczyzny

Po ponad roku od otrzymania odpowiedzi, w czerwcu bieżącego roku Michał Moskal próbował dowiedzieć się czegoś więcej.- Brak aktualnych informacji o postępach w formowaniu tych jednostek rodzi poważne pytania o zaangażowanie rządu Koalicji Obywatelskiej w zapewnienie bezpieczeństwa militarnego Lubelszczyzny - podkreśla Moskal, dodając, że utworzenie tych jednostek wojskowych miało wzmocnić potencjał obronny regionu, a także zapewnić bezpieczeństwo mieszkańcom Lubelszczyzny. Dlatego też 18 czerwca ponownie zwrócił się do ministra obrony narodowej. Pytał m.in. o to, na jakim etapie jest formowanie 18. Brygady Zmotoryzowanej z siedzibą w Poniatowej.

- Proszę o przedstawienie aktualnego harmonogramu działań, w tym postępów w opracowaniu dokumentacji projektowej infrastruktury tymczasowej, planowanego terminu rozpoczęcia i zakończenia robót budowlanych oraz informacji o rekrutacji do jednostki. Czy termin zakończenia formowania brygady do 2030 r. pozostaje aktualny? - czytamy w interpelacji złożonej przez Moskala.

Inwestycja na terenie hitlerowskiego obozu

Odpowiedzi na pismo 9 lipca br., z upoważnienia ministra, ponownie udzielił Paweł Bejda.

- W ramach procesu formowania 18. Brygady Zmotoryzowanej w Poniatowej (zadania ujętego w Planie Inwestycji Budowlanych dla lokalizacji Poniatowa), sporządzono Plan Zabudowy Terenu Zamkniętego i Plan Inwestycji. Obecnie trwają prace nad opracowaniem dokumentacji projektowo-kosztorysowej - przekazuje sekretarz stanu.

Jak dodaje, wykonawca uzyskał decyzję o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego oraz decyzję dyrektora Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Lublinie o wyłączenie z produkcji leśnej gruntów przeznaczonych pod tę inwestycję. Jednak podczas opracowywania dokumentacji okazało się, że działka znajduje się na terenie dawnego hitlerowskiego obozu pracy przymusowej (działającego w latach 1940-1943) i zgodnie z opinią Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków celowość realizacji inwestycji w ustalonej lokalizacji jest ponownie analizowana.

Pod koniec listopada ub.r. także burmistrz Poniatowej, Paweł Karczmarczyk, wystosował pismo do Władysława Kosiniaka-Kamysza. Zaniepokoiła go dziwna cisza, jaka pojawiła się w związku z tworzoną w Poniatowej jednostką wojskową, w której stacjonować ma sztab główny 18. Brygady Zmotoryzowanej.

O zakrojonych na szeroką skalę planach resortu obrony głośno było, gdy w Polsce rządziło Prawo i Sprawiedliwość. Po zmianie władzy temat zaczął przygasać.

- Z niepokojem zauważam brak podjęcia jakichkolwiek działań. Nie mogę pozostać obojętny na brak informacji ze strony resortu obrony o przyszłości tej inwestycji – mówił Paweł Karczmarczyk.

Żołnierze tylko uświetniają uroczystości

Przypomnijmy. W sierpniu 2023 r. władze gminy Poniatowa notarialne przekazały w formie darowizny ponad 16 ha gruntów na rzecz Skarbu Państwa z przeznaczeniem na tworzenie jednostki wojskowej. Pierwsi żołnierze mieli pojawić się w Poniatowej na przełomie 2023/2024 roku. Wtedy miało też być gotowe miasteczko kontenerowe. A w dalszej perspektywie ruszyć budowa całej potrzebnej dla wojska infrastruktury.

Tymczasem na działkach przekazanych przez gminę MON nie ruszył z żadnymi pracami, a w mieście nie pojawił się żaden żołnierz. I choć 18. Brygada Zmotoryzowana została powołana do życia, to stacjonuje ona w Lublinie, a do Poniatowej żołnierze i jej dowództwo przyjeżdżają, aby uświetnić lokalne imprezy i święta narodowe.

A jeszcze w styczniu 2024 r. w Lublinie, minister obrony narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz zapewniał, że jest za rozwojem wszystkich tych jednostek, które były planowane.

A w ostatnich tygodniach głośno zrobiło się o poszukiwaniu przez 18. Brygadę... nowej lokalizacji. Żołnierze interesowali się m.in. budynkiem, w którym obecnie uczą się klasy I - III w Poniatowej. Po burzy wywołanej przez lokalną społeczność burmistrz zapewnił jednak, że nie wyrazi zgody na udostępnienie obiektu.

Agnieszka Gołębiowska

Życie napisało im dramatyczny scenariusz, ale się nie poddają. Pomóżmy Robertowi i Kubie

POWIAT OPOLSKI:
Pan Robert z gminy Karczmiska (powiat opolski), chociaż sam jest osobą z niepełnosprawnością, samotnie wychowuje swojego syna. Jednak znalazł się w trudnej sytuacji życiowej i finansowej, ale wspólnie możemy to poprawić.

Czasem los bywa bezlitosny, stawiając ludzi w sytuacjach, z których trudno znaleźć wyjście. Taką historię przeżywają dziś Robert i jego syn Kuba – ojciec i syn, którzy zostali sami po śmierci żony i mamy. Teraz codziennie walczą nie tylko o przetrwanie, ale także o godne życie.

Pan Robert poznał swoją żonę 20 lat temu. Zaczynali od zera, w skromnych warunkach. Własnymi rękami wyremontował dawną oborę, zamieniając ją w skromny dom z kuchnią i pokojem. Kiedy urodził się Kuba, rodzina przeniosła się do innego budynku udostępnionego przez teściową – również własnoręcznie wyremontowanego przez Roberta.

Wszystko zmieniło się kilka lat temu. Robert uległ poważnemu wypadkowi drogowemu. Przez dwa tygodnie był w śpiączce, doznał rozległych obrażeń wewnętrznych, a w jego wyniku stracił obie nogi powyżej kolan. Po długiej walce o życie nadszedł czas jeszcze trudniejszy – walka o powrót do codzienności. Kiedy wreszcie zaczął odzyskiwać siły psychiczne, los znów zadał cios. Żona Roberta zachorowała na nerki. Trzy lata była dializowana, aż doszło do zakażenia. Mimo leczenia nie udało się jej uratować. Zmarła na skutek sepsy.

Dziś Robert i Kuba są sami. Robert, mimo niepełnosprawności, stara się być dla syna wszystkim – ojcem, opiekunem, wsparciem i domem. Niestety ich sytuacja jest dramatyczna. Robert zmaga się z poważnymi odleżynami, które wymagają stałej pielęgnacji, specjalistycznych opatrunków i leczenia. Każda infekcja stanowi realne zagrożenie życia. A środki? Ledwo wystarczają na podstawowe potrzeby.

Dziś Robert i Kuba są sami. Robert, mimo niepełnosprawności, stara się być dla syna wszystkim – ojcem, opiekunem, wsparciem i domem

Rodzina żyje z renty po zmarłej żonie i świadczeń, które po opłaceniu rachunków ledwie wystarczają na jedzenie. Brakuje na leczenie, na środki medyczne, na potrzeby rosnącego chłopca. A przecież to właśnie Kuba jest dziś jedynym światłem w życiu Roberta. To dla niego codziennie podejmuje trud, by się nie poddać.

– Każda złotówka to dla nas szansa na bezpieczniejsze jutro, leczenie i choć trochę spokoju – mówi pan Robert.

I chociaż pomaga im wiele osób, m.in. Fundacja Bread of Life, to są rzeczy, do których potrzebne są większe nakłady finansowe lub wsparcie specjalistów. Obecnie najważniejszą sprawą jest ogrzewanie, które generuje największe koszty. Niezbędne jest więc znalezienie osoby, która przede wszystkim fachowo doradzi, a może nawet zamontuje lub zaproponuje odpowiedni sposób ogrzewania mieszkania pana Roberta i Kuby. Rachunki, jakie pan Robert dostaje za energię elektryczną, sprawiają, że kłopoty finansowe mężczyzny się pogłębiają.

Każde wsparcie, nawet najmniejsze, może dla tej rodziny znaczyć bardzo wiele.

Robert i Kuba Kiełbasa potrzebują naszej pomocy.

Agnieszka Gołębiowska

WSP

JAK MOŻNA POMÓC ROBERTOWI I KUBIE?

· wpłacając dowolną kwotę na zbiórkę działającą na stronie www.zostananiolem.pl - „Ich siła inspiruje, ich los porusza: wesprzyjmy Roberta i Kubę"

Każdy, kto może w jakiś sposób pomóc w efektywniejszym i tańszym ogrzaniu domu pana Roberta, może skontaktować się z naszą redakcją mailowo (opole@24wspolnota.pl) lub telefonicznie (517 070 830)

eprasa.pl 386757b1bb

Witamy na świecie!

Dzieci urodzone w lubartowskim szpitalu

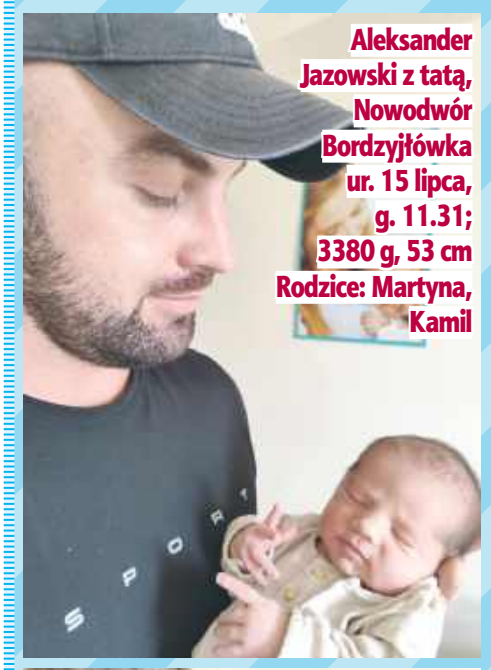

Aleksander Jazowski z tatą, Nowodwór Bordzyjłówka ur. 15 lipca, g. 11.31; 3380 g, 53 cm Rodzice: Martyna, Kamil

Leon Kędzierski, Łęczna
ur. 15 lipca, g. 9.35; 3880 g, 56 cm
Rodzice: Karolina, Adrian

Maksymilian Mazur, Annobór,
ur. 17 lipca, g. 12.29; 3110 g, 54 cm
Rodzice: Milena, Przemysław

Wiktor Michalak z tatą i siostrą, Łuków, ur. 17 lipca, g. 11.17; 3230 g, 53 cm Rodzice: Magdalena, Daniel Rodzeństwo: Marcelinka

Filip Biegaj z tatą, Terespol ur. 14 lipca, g. 17.02; 4130 g, 60 cm Rodzice: Joanna, Paweł Rodzeństwo: Zuzanna

Blanka Kuszneruk, Biała Podlaska,
ur. 15 lipca, g. 12.23; 3870 g, 58 cm
Rodzice: Paulina, Patryk
Rodzeństwo: Marcelek

Oliwia Małysz, Stara Jedlanka,
ur. 14 lipca, g. 10.59; 4530 g, 56 cm
Rodzice: Katarzyna, Rafał
Rodzeństwo: Krystian

Iga Włoszek z tatą, Parczew, ur. 14 lipca, g. 12.58; 3400 g, 55 cm Rodzice: Izabela, Kamil Rodzeństwo: Szymon

Jakub Konieczny, Radzyń Podlaski,
ur. 15 lipca, g. 10.22; 3430 g, 54 cm
Rodzice: Agnieszka, Adrian

Iga Szopa, Lubartów
ur. 15 lipca, g. 23.43; 2500 g, 53 cm
Rodzice: Agata, Marcin
Rodzeństwo: Maciej

Dzieci urodzone w łukowskim szpitalu

Oskar Chudzik
Urodzony 14 lipca, godz. 11.23, 3950 g, 59 cm
Rodzice: Anita i Hubert

Pola Wiśniewska, Łuków
Urodzona 14 lipca, godz. 11.15, 3030 g, 55 cm
Rodzice: Aleksandra i Janusz
Rodzeństwo: Szymon, Laurka, Gabrysia

Lilianna Telej, Radzyń Podlaski
Urodzona 14 lipca, godz. 19.07, 3820 g, 57 cm
Rodzice: Agnieszka i Sebastiam
Braciszek: Borys

POCHWAL SIĘ SWOIM PUPILEM

MÓJ PUPIL

Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzaka i miejscowość zamieszkania! Zdjęcia przysyłajcie:
1. mailem: kontakt@24wspolnota.pl
2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
3. dostarczcie osobiście do siedziby redakcji

Ewa Jaszczak

Biszkopt, Welsh Corgi Pembroke, Krzysztof Baniak, Aleksandrów

Maks, Mateusz Kobojek, Karwów

Tuptuś, Oliwia Mazurek, Lubartów

Stefan, Maja Szczepaniuk, Zahajki

Nela, Anna Jurek-Baran, Górka Lubartowska

Puszek, Emilia Ostapczuk, Terespol

Klapcia, Blanka Wilczyńska, Krzywda

Życzenia urodzinowe

Kochana Córeczko z okazji Twoich urodzin życzymy Ci wszystkiego najlepszego, spełnienia marzeń – tych małych i tych dużych, sukcesów zawodowych oraz radości z każdego dnia.
Rodzice

WSP

eprasa.pl 386757b1bb

Przyjeżdża się raz. Potem się wraca. Szansa na spotkanie z przeszłością i dzisiejszością pogranicza

W niedzielę Jarmark w Holi. Zrób zakupy, zabaw się, poznaj historię...

Jak co roku w ostatnią niedzielę lipca maleńka wieś między Parczewem a Włodawą zaludni się pielgrzymami, turystami, artystami, rzemieślnikami, twórcami ludowymi, wypełni się muzyką ludową z polsko-ukraińskiego i nie tylko pogranicza, zapachnie przecudownie kadzidłem i świecami z cerkwi oraz arcydziełami ludowych kucharek i kucharzy na jarmarku.

Fot. Cz. Daniel/cd

Jedna muzyka na scenie, czasem druga improwizowana koło zabytkowego wiatraku-koźlaka, w otoczeniu mnóstwo kramów z niepowtarzalnymi dziełami i wyrobami niepowtarzalnych ludzi. Święto parafialne ku czci św. Antoniego i Jarmark Holeński przez ponad ćwierć wieku wyrobił sobie markę jednego z najciekawszych wakacyjnych wydarzeń w regionie

W Holi (gmina Stary Brus, powiat włodawski) mieszka około setki mieszkańców, wielu z nich to napływowi nabywcy atrakcyjnych, otoczonych wspaniałą ciszą i przyrodą, wiejskich siedzisk. Uwagę przykuwają za to nieodmiennie maleńka, niebieska cerkiew prawosławna św. Antoniego Pieczerskiego oraz skansen kultury materialnej Polesia i Podlasia, zainicjowany, stworzony i prowadzony przez ćwierć wieku przez środowisko miejscowych pasjonatów, którym przewodzi małżeństwo Aliny i Tadeusza Karabowiczów. Dzięki ich pasji i otwartości urodziła się też idea Jarmarku Holeńskiego, jednej z najciekawszych i najwartościowszych imprez kulturalnych i turystycznych w regionie. Każdy znajdzie tu bowiem coś dla siebie.

O godzinie 10 w cerkwi rozpocznie się Boska Liturgia ku czci patrona świątyni, której przewodniczyć będzie arcybiskup lubelsko-chełmski Abel. Pobożni prawosławni pielgrzymi zjadą czasem nawet z bardzo daleka. Dla tych, którzy nigdy nie mieli okazji spotkać się bliżej z duchowością, estetyką i klimatem wschodniej liturgii jest to doskonała okazja, żeby zajrzeć tam choć na chwilę.

W położonym po drugiej stronie drogi skansenie w tym czasie rozłożą się już stoiska artystów, rzemieślników, producentów oryginalnej, naturalnej żywności itd. Czegóż tam nie będzie. Rzeźby, obrazy, ikony, biżuteria, obrusy, meble, wyposażenie domowe, bibeloty, obrusy, ciuchy, kowalstwo artystyczne, wikliniarstwo, pyzy, pierogi, kwas, lemoniada z pokrzywy, chleb na zakwasie.

Po nabożeństwie będzie możliwość zwiedzenia cerkwi pw. św. Antoniego Pieczerskiego, wybudowanej w połowie XIX wieku. W sierpniu 1915 roku, dokładnie 110 lat temu, większość parafian porzuciła domy i w obawie przed wojną ruszyła na wschód (tzw. bieżeństwo). Wrócili nieliczni. Potem przez jakiś czas funkcjonowała tu wspólnota neounicka. Kolejnym ciosem były wywózki miejscowej ludności na tzw. Ziemie Odzyskane w czasie „Akcji Wisła", po których wschodniochrześcijańska wspólnota nigdy nie zbliżyła się nawet do dawnej liczebności. Obecnie świątynia jest filią prawosławnej parafii w Horostycie. Zapraszam, opowiemy Wam jak było - Zbigniew Smółko

Wyznam: zawsze biorę ze sobą tylko starannie odliczoną kwotę w gotówce, bo, mimo iż ceny przystępne, potem musiałem stawać przed Żoną na tzw. „dyscyplinie wydatków publicznych". Ona przede mną też.

Do tego oczywiście występy zespołów ludowych i nie tylko. W tym roku będą m.in. Chór Fletnia Pana, Warszawsko-Lubelska Orkiestra Dęta i wiele innych.

Ostatnio samochody stały aż do skrzyżowania na Sosnowicę, ale najlepszy parking jest przecież zaraz za cerkwią, wszyscy się pomieszczą... Zapraszamy.

Zbigniew Smółko

REGION W DAWNEJ RYCINIE

Kościół w Radoryżu

Pierwotnie Radoryż (dzisiaj Kościelny, w pobliżu istnieje również miejscowość Radoryż Smolany) w gminie Prawda w powiecie łukowskim należał do parafii w Tuchowiczu. Najdawniejszy znany nam kościół pw. św. Jakuba wzniesiono w 1588 r., kolejny w XVIII wieku. W początkach XX stulecia nie spełniał już potrzeb społeczności, a po 1905 r. antykatolicka polityka caratu nieco złagodniała i udało się otrzymać zezwolenie na budowę nowej, okazałej, utrzymanej w nie najgorzej przeprowadzonym stylu neogotyckim świątyni. Kamień węgielny wmurowano w 1909 r., budowę zakończono w 1915 r. Rycina z tygodnika „Biesiada Literacka" ukazującego się w Warszawie jest podwójnie ciekawa, bo opublikowana została w 1909 r., czyli wyłącznie na podstawie projektu.

Zbigniew Smółko

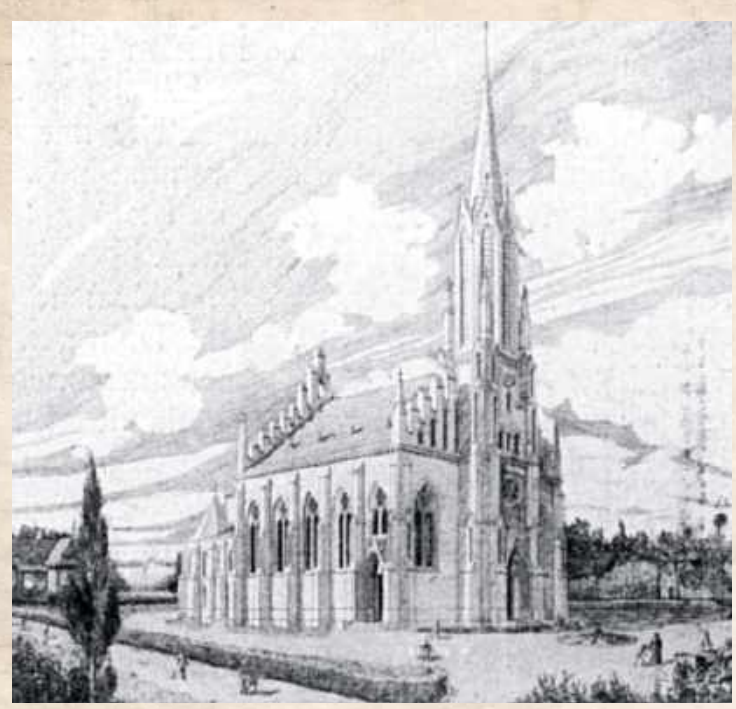

Porrajmos – zapomniany Holocaust – cz. VI

Na lotnisku w Ułężu zamordowano czterdziestu jeden Romów

Niemcy urządzili sobie zabawę. Ofiarom kazali wykopać grób, rozebrać się i biec przez płytę lotniska. Wtedy otworzyli ogień z broni maszynowej. Rannego chłopaka, który był bliski wyrwania się z matni, dobił asystujący esesmanom polski granatowy policjant. Ocalała dziewczynka, którą ojciec w ostatniej chwili zepchnął z wozu... Ofiary upamiętnienia doczekały się dopiero po 65 latach.

W Auschwitz zginęło - wedle najpopularniejszych szacunków - około 21 tysięcy Romów i Sinti, przeważnie zwiezionych tu z Niemiec i większych ośrodków w Polsce. Liczba zamordowanych w doraźnych egzekucjach jest nieznana, ale bez ryzyka można przyjąć drugie tyle. Nikt nie liczył. Miejscowi odwracali głowę, bo dla nich Cygan był nie dość, że obcy, to powodem do strachu (Jerzy Ficowski jednej ze swoich książek dał nawet tytuł „Demony cudzego strachu").

We wspominanym artykule Reszki i Lucińskiego znajdujemy wypowiedź jednej z mieszkanek Ułęża, przy okazji budowy pomnika w 2007 roku powiedziała: „Trzeba uczyć młodzież historii. To byli Romowie, ale także ludzie, którzy zasługują na szacunek. Gmina może mogłaby się dołożyć, ale pomysłodawca powinien mieć środki. A poza tym to wcześniej Cyganie rabowali normalnych ludzi.

Do babci przyjechali wozami i chcieli kraść. Ale wystraszyli się strzelby i uciekli. Tu podchodzi się do nich z dystansem. Ja uważam, że trzeba ludziom wybaczać, ale babcia dalej się ich boi".

Z innej perspektywy głos przewodniczącego romskiego stowarzyszenia: „Owszem, mogło się zdarzyć, że jeden czy drugi złapał kurę. Ale te historie o powszechnych kradzieżach to po prostu stereotypy. Ten tabor żył z wróżby, muzyki, pobielania kotłów, czasem handlu końmi. Wiem to na pewno. Wiem, też, że wśród nich był Rom, który w 1939 r. służył w polskiej armii. Zaraz po tym, kiedy Niemcy zatrzymali tabor, jeszcze nim doprowadzili go na lotnisko, grupie głównie młodych chłopaków udało się uciec. Były też dwie Cyganki. Pomogli im Polacy. Jedna z uratowanych opowiadała mi, że schowali ją w kopcu z ziemniakami".

To wcale nie są głosy przeciwstawne i żaden z nich nie jest mniej wiarygodny czy godny wysłuchania.

Zbigniew Smółko

WSP

Z artykułu Ewy Czerwińskiej na portalu naszemiasto.pl z 2009 r.

...Zapłonęły ogniska, chłopcy wybrali się do pobliskiego stawu po ryby. Ale ktoś zawiadomił Niemców. Przyjechali, otoczyli gromadę i popędzili na lotnisko. Tam kazali się ludziom rozbierać, a potem biec na startowe pasy. - Zabawiali się. Urządzili sobie polowanie, strzelali do ludzi jak do zajęcy - opowiada Tadeusz Winczewski, prezes dęblińskiego oddziału Stowarzyszenia Romów w Polsce, inicjator budowy pomnika. - Jeden młody mężczyzna uciekał w innym kierunku niż wszyscy. Może by mu się udało, gdyby nie kula granatowego policjanta.

Za to miała szczęście sześcioletnia dziewczynka, którą - po drodze - udało się jej ojcu zepchnąć z wozu w przydrożne krzaki. Dziecko przygarnęli ludzie w sąsiedniej wiosce - Ściance, a przy nadarzającej się okazji oddali Romom. - Postanowiłem ją odnaleźć - wspomina Tadeusz Winczewski. - Była już stara, schorowana. Opowiedziała mi swoją historię, ale prosiła o nieujawnianie jej nazwiska. Wiem też, że tym uciekającym chłopcem był jej starszy brat.

eprasa.pl 386757b1bb

Zaczęło się od Łokietka, potem byli tu Ossolińscy, Firleje, Zasławscy, Lubomirscy, Sanguszkowie... (cz. III)

Zaginiona świetność Serocka

Jedna z najstarszych w regionie. XIV-wieczna lokacja wsi na prawie niemieckim, potem prawa miejskie. W XIX wieku, kiedy dzięki Henrykowi Łubieńskiemu w okolicy Lubartowa wytworzył się tu znaczący ośrodek przemysłowy, funkcjonowała tu m.in. jedna z najlepszych stalowni, której wyroby mogły iść w paragon z najlepszymi fabrykami zagranicznymi. Obecnie sołectwo w gminie Firlej (pow. lubartowski).

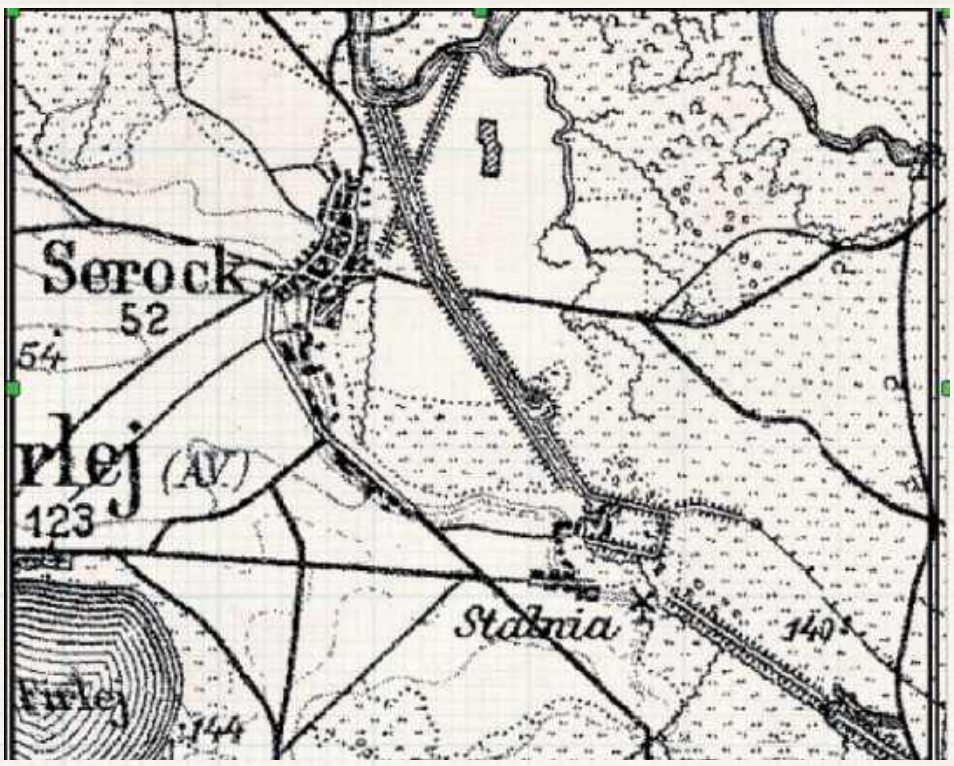

Okolice Serocka z zaznaczonym obszarem Stalowni na niemieckiej mapie przedstawiającej „zachodnią Rosję" w 1915 roku

Fabryka - stalownia była kołem zamachowym rozwoju miejscowości i sporego fragmentu dzisiejszego powiatu lubartowskiego w połowie XIX wieku. Oparta o lokalne zasoby rudy, wody i drewna produkcja cieszyła się świetną opinią wśród nabywców. Jednocześnie właściciele śmiało sprowadzali inżynierów i zarządców nawet z daleka, było w nich wielu obcokrajowców. Tąpnięcie nastąpiło po powstaniu styczniowym, kiedy rząd skonfiskował fabrykę.

Rozprzedali po okolicy

W 1880 r. Serock wydzielono z dóbr lubartowskich i przekształcono w samodzielny majątek. Następnie Bank Polski sprzedaje go na licytacji Elżbiecie Naryszkin, od której w 1896 r. odkupił go Juliusz Ostrowski. Samą Stalownię Departament Górnictwa na publicznej licytacji żydowskiemu kupcowi z Firleja Szmulowi Szpigielsztajnowi za sumę 7100 rubli (inne źródła, że 12000 rubli). Ponadto wydzierżawił temuż około 213 mórg (morga to ok. 0,56 hektara) ziemi, należącej do Banku Polskiego, na której pobudowano wspomnianą fabrykę za czynsz roczny w wysokości 112 rubli. W skład nabytego majątku wchodziły maszyny oraz budynki mieszkalne i gospodarcze i stawy. Trzy lata później, Bank Polski sprzedał Szpigielsztajnowi całą osadę fabryczną zwaną Serocka Stalownia, Ten niedługo po zakupie zaczął rozprzedawać nabytą ziemię okolicznym chłopom oraz innym osobom. Jedną z nich był wspominany wyżej Michał Wypiórkiewicz, który za sumę 600 rubli nabył 4 morgi 91 prętów ziemi, a także stojący na niej dom oraz stajnię, chlewy, piwnicę, drwalnię i inne budynki. Ostatni z przedwojennych właścicieli, Aben Szpigielsztajn żył do roku 1946. Towarzyszące fabryce budynki mieszkalne i gospodarcze zostały rozebrane po II wojnie światowej.

Żydowska karczma

Istotnym elementem tkanki osadniczej była oczywiście karczma

Stanowiła własność dworu lubartowskiego, który następnie wydzierżawiał ją zainteresowanym osobom. Pierwotnie szynkiem zajmowali się głównie Żydzi.

W 1827 r. Serock liczył 27 domów i 253 mieszkańców. W 1895 było już 105 domów i 535 mieszkańców, folwark Serock liczył wówczas sześć domów i 35 mieszkańców. W 1921 r. wieś Serock zamieszkiwało 582 osób, leżącą nieopodal kolonię o tej samej nazwie 76 osób.

Pierwsza wzmianka o karczmie w Serocku pochodzi z 1789 r., ale istniała zapewne już dużo wcześniej, Karczmarzem był tam wówczas Szloma Jakubowicz. W 1811 r. karczmę dzierżawił inny Żyd – Kalman Zelikowicz. Począwszy od 24 czerwca 1913 r. do tego samego dnia 1914 r. dzierżawcą karczmy, ale także i browaru był Icek Kielmanowicz, dzierżawca propinacji w sąsiednim Firleju.

Niemieckie wiatraki

Pierwsze wzmianki o istniejącym w Serocku (młynie) pochodzą z 1419 r. Młyn (a raczej wiatrak) odnotowuje także mapa Kwatermistrzostwa Polskiego z 1839 r. Znajdował się nieopodal drogi do Firleja. W 1870 r. Otto Zenf kupuje osadę włościańską z budynkami oraz wiatrakiem za sumę 1100 rubli dla swego, jeszcze nieletniego syna Karola. W 1877 r. właściciel wiatraka w kol. Stalownia, wspomniany wyżej Karol Zenf, oddaje tenże wiatrak, a prócz tego osadę, swojemu ojcu Ottonowi Zenf jako zabezpieczenie zaciągniętej u niego pożyczki w wysokości 700 rubli. Ponadto, w źródłach pisanych odnajdujemy nazwiska kilku pracujących tu młynarzy. W 1881 r. młyn prowadził Gustaw Sztajnk. W 1880 r. młynarskim rzemiosłem zajmował się Teodor Możdżyński, którego spotykamy tu jeszcze w 1892 r. W 1884 r. młyn prowadził Józef Chodkiewicz. W 1888 r. odnotowano tu dwu młynarzy: Jana Hölznera z rodziną i Ernesta Hertza. Rok później obok tego pierwszego wspomniano także pracującego w tutejszym wiatraku Adolfa Schimela. W l. 1905 – 1907 młynarzem był Józef Ostrowski. Drugi młyn prowadził w l. 1900 – 1906 Antoni Szram.

Uwagę zwracają typowo niemieckie nazwiska właścicieli młyna. Wiąże się to z intensywnym osadnictwem niemieckim w powiecie lubartowskim. Silne kolonie przybyłych z Prus protestanckich osadników rozwinęły się na terenie dzisiejszej gminy Siemień w powiecie obecnie parczewskim (Juliopol, Amelina i Sewerynówka), podobnie było w Zawadzie na terenie dzisiejszej gminy Czemierniki (pow. radzyński) i w gminie Ostrówek (pow. lubartowski). Kolonie te zaniknęły dopiero w 1940 r., kiedy mieszkańców deportowano przeważnie w okolice Poznania.

W 1944 r. majątek przeszedł na własność Skarbu Państwa, a następnie został rozparcelowany.

Elżbieta Mazurek

Karol Benni (1843-1916) - niezły lekarz, dobry człowiek i przyjaciel artystów (cz. VI)

Człowiek, który wymyślił Nałęczów

Potencjał położonego nad rzeczką Bystrą miasteczka dostrzeżono już w czasach stanisławowskich. Potem pomysł urządzenia tu konkurującego z zagranicznymi uzdrowiska został niemalże zarzucony. Powrócono do niego ok. 1870 r. Człowiekiem, który sprawił, że nazwa Nałęczów stała się znana w całej Polsce, był dr Karol Benni. To on przywiózł do Nałęczowa Bolesława Prusa...

Prusowi Benni wytłumaczył, że na jego agorafobię najlepsze będzie picie wód żelazistych w Nałęczowie. Wydaje się, że większy wpływ na poprawę zdrowia autora „Faraona" miały wyjazdy z Warszawy do kameralnej i cichej miejscowości niedaleko, bliskiego skądinąd jego sercu

Popiersie Sienkiewicza dłuta Piusa Welońskiego, które ufundowali ok. 1897 roku uczestnicy kolacyjek u Benniego z okazji 25-lecia pracy twórczej pisarza

Sienkiewicz w liście do Benniego z okazji dwudziestopięciolecia piątkowych kolacji: Siałeś na swoich piątkach rozliczne ziarna, z których już jakoweś ziarno wyrosło. Że tak było, to zasługa Twoja, Twojej poczciwej polskiej gościnności i nastroju, jaki umiałeś przyjęciom nadać (za artykułem Andrzeja Kierzka)

od lat młodzieńczych, Lublina. Przyjeżdżał tu ćwierć wieku. W latach osiemdziesiątych XIX stulecia częstym gościem, przez kilka sezonów z rzędu, bywał Henryk Sienkiewicz. Tutaj, bez wątpliwości, głównym powodem nie były choroby (poza stałym brakiem odporności serca na kolejne Marie i Marynuszki...). Magnesem był właśnie Benni.

Kolacje piątkowe u Benniego

Co roku jesienią doktor Karol rozsyłał po Warszawie uprzejme listy, w których zapraszał na, organizowane co drugi piątek o 20 w jego mieszkaniu na Jasnej, spotkania, które odbywać się będą regularnie do końca maja. Grono było czysto męskie, nawet urocza gospodyni, pani Luiza, uprzejmie powitawszy gości, znikała na resztę wieczoru. Ach, któż tam nie bywał! Wielcy historycy Tadeusz Korzon i Szymon Askenazy, kompozytor Wojciech Bogusławski, etnograf Zygmunt Gloger, dziennikarz Edward Leo, politycy wszelkich orientacji. Lista gości sięgała nawet 40 osób, a rzeczywiste znaczenie tych spotkań określane było często sformułowaniem „parlament warszawski". Możliwość bywania u Benniego była wyznacznikiem pozycji towarzyskiej i społecznej. Gospodarz częstował wiśniówką, jednego czy drugiego koryfeusza gdzieś w kącie łapał za guzik i po cichu przedstawiał jakąś sprawę lub o coś dopytywał, mało kiedy wypowiadał pełne zdanie, przemów unikał. Bo od przemawiania był tam kto inny.

Posiedzeniom u Bennich prezydował bowiem, o ile tylko był w Warszawie, przyjaciel rodziny, Henryk Sienkiewicz. Relacja była wyjątkowo bliska. Lekarz nie pchał się na plan pierwszy, ale zawsze był tuż obok pisarza. Asystuje mu przy kolejnych ślubach i to w bardzo elitarnym gronie: w korespondencjach i notatkach znajdujemy nazwiska arystokratów Zalewskiego, Szembeka Tarnowskiego, Branickiej i Benniego właśnie.

cdn.

Zbigniew Smółko

WSP

eprasa.pl 386757b1bb

Bialscy policjanci złapali 14 poszukiwanych w dwa dni. Jeden miał sporo narkotyków

Powiat bialski: W ciągu dwóch dni policjanci zatrzymali 14 osób poszukiwanych. Wśród nich był 26-latek, u którego wiszniccy kryminalni znaleźli znaczne ilości narkotyków.

Policjanci bialskiej komendy, jak też podległych komisariatów, zatrzymali 14 osób poszukiwanych przez sąd i prokuraturę. Zajęło im to dwa dni.

- W przypadku 26-latka, do którego zapukali wiszniccy kryminalni, mężczyzna poszukiwany był w związku z nieuiszczoną grzywną. Informacje funkcjonariuszy wskazywały, że dodatkowo posiadać może znaczne ilości narkotyków. Na miejscu policjanci potwierdzili swoje ustalenia - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

Fot. KMP Biała Podlaska

W ciągu dwóch dni policjanci bialskiej komendy jak też podległych komisariatów zatrzymali 14 osób poszukiwanych zarówno przez sąd jak też prokuraturę

W trakcie przeszukania znaleźli worek foliowy z suszem roślinnym. Po wykonaniu wstępnego badania potwierdzili, że jest to marihuana. Zabezpieczona ilość wystarczyłaby do sporządzenia niemal 500 porcji dealerskich tych narkotyków. Środki zostały zabezpieczone, natomiast mężczyzna trafił do policyjnego aresztu.

26-latek usłyszał już zarzuty. Za popełniony czyn mężczyźnie grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności.

Joanna Niećko

Chciała kupić karty Pokemon. Wpadła w sidła oszusta

Biała Podlaska: Kilkanaście płatności za pomocą kodów Blik na kwotę ponad 2 tys. zł wykonała kobieta, która została oszukana.

Do bialskiej komendy 11 lipca zgłosiła się mieszkanka Białej Podlaskiej, która padła ofiarą oszusta.

- Z relacji kobiety wynikało, że korzystając z portalu społecznościowego, nawiązała kontakt ze sprzedawcą oferującym karty kolekcjonerskie Pokemon. Mężczyzna twierdził, że rozkręca swój sklep internetowy. Pokrzywdzona otrzymała również link do tego sklepu, gdzie złożyła pierwsze zamówienie na niewielką kwotę. Kobieta na bieżąco otrzymała fakturę, jak też wygenerowaną etykietę potwierdzającą przygotowanie paczki do wysyłki. Do momentu otrzymania przesyłki złożyła jeszcze zamówienia na drobne kwoty. Natomiast, gdy otrzymała towar zgodny z zamówieniem i opisem, złożyła kolejne zamówienia już na wyższe kwoty - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchlaz KMP w Białej Podlaskiej.

Łącznie wykonała 18 przelewów Blik na kwotę ponad 2 tys. zł. Od tego momentu sprzedający zaczął przekładać termin wysłania paczki ze wszystkimi zamówieniami, po czym zupełnie urwał kontakt z pokrzywdzoną.

Dopiero wtedy okazało się, że ten sam sprzedający nie wywiązał się również z zamówień na szkodę innych osób. Wówczas postanowiła całą sprawę zgłosić na policję.

Joanna Niećko

Tina i Zora dobrze węszyły na służbie

Skuteczne psy z rentgenem

Terespol: Rewelacyjnie zadziałała zapora przemytnicza, jaką stanowi psi węch i prześwietlenie RTG. Właśnie dzięki takiemu wsparciu było możliwe wykrycie przemytu papierosów w kontenerach.

Michał Deruś, rzecznik prasowy Izby Administracji Skarbowej w Lublinie, poinformował nas, że w Małaszewiczach dwukrotnie psy Tina i Zora wywęszyły w kontenerach nadanych w Chinach przemycane nielegalne wyroby tytoniowe.

- Ponad 13,6 tys. paczek papierosów oznaczonych białoruskimi znakami akcyzy funkcjonariusze znaleźli w kontenerze jadącym z Chin na Słowację. Wjeżdżający z Białorusi pociąg towarowy został prześwietlony urządzeniem RTG. Obraz ze skanera skłonił funkcjonariuszy do przeprowadzenia szczegółowej rewizji jednego z przewożonych na składzie pociągu kontenerów – relacjonuje Michał Deruś.

Dodaje, że podejrzenia wzbudziła szczególnie podłoga - pies służbowy Tina, wyszkolony do szukania wyrobów tytoniowych, oznaczył to miejsce jako podejrzane.

- Kolejny raz psi nos i rentgen okazały się nieomylne. Ze skrytki w specjalnie przerobionej podłodze kontenera funkcjonariusze wyjęli ponad 13,6 tys. paczek papierosów oznaczonych białoruskimi znakami akcyzy. Jak się okazało, kontener przewoził z Chin na Słowację ładunek stelaży pod materace i został przeładowany na Białorusi - informują przedstawiciele służb.

Podobnie szczegółowa rewizja nie ominęła też kontenera przewożącego przesyłki pocztowe. Podejrzenia zgłosił Oddział Celny Pocztowy w Lublinie. Znów nieoceniona okazała się psia funkcjonariuszka Zora.

Rzecznik informował, że podczas kontroli prowadzonej przez Oddział Celny w Małaszewiczach pies bezbłędnie oznaczył przesyłki, w których znajdowały się wyroby tytoniowe.

- Łącznie w wyniku przeprowadzonej szczegółowej rewizji funkcjonariusze zabezpieczyli ponad 2,6 tys. paczek papierosów. Dodatkowo znaleźli też 11 litrów wysokoprocentowego alkoholu. Wszystkie zabezpieczone wyroby nie posiadały polskich znaków akcyzy. Napisy na nich świadczyły natomiast o ich chińskim pochodzeniu – podkreśla Michał Deruś.

Wyjaśnia, iż przesyłki, w których ujawniono kontrabandę, nadane były w Chinach i miały trafić do prywatnych odbiorców w Wielkiej Brytanii i Francji.

(Pim)

Alimenciarz w rękach policji. Wpadł w gospodarstwie w innym województwie

Fot. KMP Biała Podlaska

Mężczyzna trafił już do zakładu karnego, gdzie spędzi najbliższe 14 miesięcy

Międzyrzec Podlaski: Policjanci zatrzymali 40-latka poszukiwanego przez sąd oraz prokuraturę. Za mężczyzną wydane były trzy podstawy prawne, w tym list gończy za przestępstwo niealimentacji. Ukrywał się od marca.

We wtorek (15 lipca) policjanci z międzyrzeckiego komisariatu zatrzymali 40-latka poszukiwanego trzema podstawami prawnymi, w tym listem gończym.

- Mieszkaniec miasta poszukiwany był od marca tego roku, m.in. celem doprowadzenia do zakładu karnego za przestępstwo niealimentacji. Mężczyzna próbował jednak uniknąć odpowiedzialności, zrywając kontakty i zmieniając miejsce zamieszkania. Żmudna praca kryminalnych doprowadziła do ustalenia miejsca jego pobytu. Funkcjonariusze zatrzymali zaskoczonego 40-latka na terenie gospodarstwa rolnego w powiecie mińskim, gdzie pracował - opisuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

Mężczyzna trafił do zakładu karnego, gdzie spędzi najbliższe 14 miesięcy.

Joanna Niećko

Pijany próbował jechać autem. Policjant na wolnym zabrał mu kluczyki

Biała Podlaska: Policjant w czasie wolnym od służby zatrzymał nietrzeźwego kierującego. Kiedy ten próbował odjechać samochodem, funkcjonariusz uniemożliwił mu to oraz wezwał patrol.

Do zdarzenia doszło 11 lipca. W miejscowości Porosiuki bialski kryminalny, zwrócił uwagę na znajdującego się w rejonie sklepu mężczyznę.

- Jego zachowanie wskazywało, że może być nietrzeźwy. Czuć było również od niego woń alkoholu. Widząc, że mężczyzna wsiadł do osobowego Opla, próbując odjechać, natychmiast zareagował. Podbiegł do auta, wyjmując kluczyki ze stacyjki pojazdu i na miejsce wzywając mundurowych. Policjanci bialskiej drogówki ustalili tożsamość kierowcy. Okazało się, że jest to 47-latek. Potwierdziły się również przypuszczenia funkcjonariusza. Kierowca Opla był nietrzeźwy. Badanie wykazało ponad dwa promile alkoholu w jego organizmie. Dodatkowo mężczyzna nie posiadał uprawnień do kierowania - informuje nadkomisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

O dalszym losie „amatora jazdy na podwójnym gazie" zdecyduje sąd. Kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości jest przestępstwem zagrożonym karą do trzech lat pozbawienia wolności. Do tego sąd orzeka środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów nawet do 15 lat, przy czym minimalny okres, na jaki zakaz ten jest orzekany, to trzy lata. Osoby kierujące pojazdem w stanie nietrzeźwości muszą się też liczyć z dotkliwymi konsekwencjami finansowymi.

Joanna Niećko

BIA

eprasa.pl 386757b1bb

Udana inauguracja Motoru

Trybuny wypełnione do ostatniego miejsca, wspaniała atmosfera i zwycięstwo. Piłkarze Motoru Lublin rozpoczęli sezon 2025/26 w PKO BP Ekstraklasie od wygranej z Arką Gdynia.

Fot. K. Kurzępa

Motor (żółte koszulki) rozgrywa drugi z rzędu sezon w krajowej elicie

O tym, że 20 lipca na Motor Lublin Arenie dojdzie do piłkarskiego święta, wiadomo było już niemal tydzień wcześniej. Pomimo wysokich jak na ekstraklasowe standardy cen biletów i karnetów, klub nie miał bowiem problemów z wyprzedaniem wszystkich dostępnych wejściówek. Pustek nie było także na sektorze gości, który wypełniła grupa sympatyków ekipy z Trójmiasta.

Latem do Motoru sprowadzono dziewięciu nowych piłkarzy. W kadrze meczowej na inaugurację rozgrywek znalazło się tylko czterech z nich, ale żaden nie wybiegł na murawę w pierwszej jedenastce. Na ławce niedzielne spotkanie rozpoczęli Renat Dadashov, Florian Haxha, Paskal Meyer oraz Ivo Rodrigues. Kogo zabrakło? Pomocnik Kacper Karasek i napastnik Karol Czubak musieli pauzować ze względów zdrowotnych, natomiast bramkarz Patryk Kukulski, pomocnik Kacper Szymanek oraz snajper Kacper Plichta nie wywalczyli miejsca w składzie.

Pomimo dogodnych okazji, do przerwy w Lublinie nie padły żadne trafienia, dlatego nie mógł dziwić fakt, że po zmianie stron na murawę został wprowadzony Dadashov. Napastnik, który podpisał kontrakt z Motorem na początku tygodnia, wprowadził trochę ożywienia w ofensywne poczynania żółto-biało-niebieskich.

W 50. minucie Mbaye Jacques Ndiaye otworzył wynik. Senegalski piłkarz zapewnił gospodarzom prowadzenie mocnym strzałem z pola karnego. Ostatecznie więcej goli tego nie padło, choć zarówno Motor mógł podwyższyć, jak i w końcówce konfrontacji szansę na wyrównanie po rzucie rożnym miała Arka. Dobrze interweniował wówczas Grasper Tratnik, który zaczął sezon jako pierwszy bramkarz żółto-biało-niebieskich.

- Po przerwie weszliśmy w mecz z dużą energią. Kreowaliśmy szanse, w końcu zdobyliśmy gola. Arka głównie bazowała na stałych fragmentach. W końcówce rywal zmienił system gry. Najlepszym sposobem było dłuższe utrzymywanie przy piłce, co nie do końca nam się udawało. Zabrakło drugiego gola, który by uspokoił mecz - podsumował II trener Motoru, Przemysław Jasiński.

Inauguracja sezonu może nie była w wykonaniu żółto-biało-niebieskich szczególnie imponująca, ale przyniosła upragnione trzy punkty. W następnej kolejce lublinianie zmierzą się na wyjeździe z Pogonią Szczecin. Spotkanie zaplanowano w sobotę, 26 lipca o godzinie 17.30.

Motor Lublin - Arka Gdynia
1:0 (0:0)

Bramka: Mbaye Jacques Ndiaye 50
Motor: Tratnik – Wójcik (Stolarski), Najemski, Matthys, Palacz, Łabojko (66 Samper), Scalet (75 Rodrigues), Wolski, Król (66 van Hoeven), Ndiaye (90+ Haxha), Simon (46 Dadashov)

Karol Kurzępa

Bogdanka LUK Lublin poznała rywali w Lidze Mistrzów

Bogdanka LUK Lublin w sezonie 2025/26 zagra w siatkarskiej Lidze Mistrzów. Po losowaniu wiadomo, że zmierzy się z rywalami z Belgii i Turcji.

Podopieczni Stephane`a Antigi trafili do grupy B i przyjdzie im zmierzyć się z tureckim Galatasaray Stambuł, belgijskim Knack Roeselare oraz Halbankiem Ankara z Turcji. Obecność dwóch zespołów z jednego kraju jest możliwa dlatego, że Halbank otrzymał dziką kartę. W tym zespole gra Polak Aleksander Śliwka.

Grupa B siatkarskiej Ligi Mistrzów:
1. Bogdanka LUK Lublin
2. Galatasaray Stambuł
3. Knack Roeselare
4. Halkbank Ankara

Kacper Ciuksza

Deklasacja. Motor rozbił rywali do tytułu

Emocji nie było. Pomimo gwiazdorskiej obsady w pojedynku Motoru ze Spartą tylko jeden zespół dyktował warunki na torze.

Jeszcze dwa sezony temu pojedynki Orlen Oil Motoru Lublin z Betard Spartą Wrocław elektryzowały całą Polskę. Teraz, przynajmniej te w Lublinie, niewiele różnią się od starć z ekipami pokroju GKM-u Grudziądz czy Stali Gorzów. Pomimo plejady gwiazd zawodnicy z Wrocławia nawet przez moment nie nawiązali walki z mistrzami Polski, będąc zarówno gorszymi w wyjściu spod taśmy, jak i później na dystansie.

Zaczęło się od dwóch podwójnych wygranych miejscowych. Na inaugurację Jack Holder i Dominik Kubera nie dali szans Artiomowi Łagucie i Bartłomiejowi Kowalskiemu. Chwilę później Jakub Krawczyk wjechał w taśmę, a osamotniony Marcel Kowolik nie nawiązał walki z lubelskimi juniorami.

Nadzieją na wyrównaną walkę dla wrocławian wydawał się niezwykle szybki na początku meczu Daniel Bewley, który rozpoczął od dwójki po dopadnięciu w czwartym biegu Fredrika Lindgrena, by swój kolejny start pewnie zwyciężyć. Po tych obiecujących rezultatach Brytyjczyk spuścił jednak z tonu i kolejne trzy wyjazdy na tor kończył „zerówką".

Brady Kurtz może i potrafi sprawić problemy Bartoszowi Zmarzlikowi w Grand Prix, ale już w domu pięciokrotnego mistrza świata był dla niego tylko tłem. Po czterech startach Zmarzlik był kompletny, tylko raz przyjeżdżając za plecami jednego z zespołowych kolegów, a swój bieg oddał Wiktorowi Przyjemskiemu, również do tamtej pory bezbłędnemu.

Próżno budować napięcie w przypadku tego spotkania. Było ono na wskroś jednostronne, a Sparta ledwie raz była w stanie wygrać bieg przed nominowanymi. Te zwyciężyła z kolei stosunkiem 2:10, co wciąż jest marnym pocieszeniem przy ostatecznym dwudziestopunktowym pogromie, jaki musiała przyjąć w Lublinie.

Ten rezultat umocnił tylko na pierwszej pozycji podopiecznych Macieja Kuciapy. Z kolei Sparta wciąż walczy jeszcze o drugie miejsce z Apatorem Toruń, z którym ma tyle samo punktów, ale jeden odjechany mecz więcej. Najbliższe spotkanie Motor pojedzie na wyjeździe. Rywalem Włókniarz Częstochowa już 25 lipca o godz. 20.30.

Orlen Oil Motor - Betard Sparta Wrocław
55:35

Motor:
9. Dominik Kubera 9+2 (3,3,2*,1,-)
10. Fredrik Lindgren 7+1 (1,2*,3,0,1)
11. Jack Holder 10+1 (2*,1,3,3,1)
12. Mateusz Cierniak 3 (0,0,1,2)
13. Bartosz Zmarzlik 11+1 (3,3,2*,3)
14. Wiktor Przyjemski 9 (3,3,3,0)
15. Bartosz Bańbor 6+3 (2*,2*,2*,0)
16. Bartosz Jaworski

Filip Ogórek

Wielka gwiazda trafiła do Lublina

Polski Cukier AZS UMCS Lublin ma nową zawodniczkę i to prawdziwa gwiazda damskiej koszykówki. 33-latka wygrała mnóstwo trofeów.

Polski Cukier AZS UMCS Lublin sukcesywnie wzmacnia skład przed startem sezonu 2025/26. Do zespołu dołączyły już Robbi Ryan, Klaudia Wnorowska, Seehia Ridard, Markeisha Gatling oraz Aleksandra Wojtala. Teraz klub ogłosił kolejny hit transferowy.

W czwartkowy wieczór AZS poinformował o podpisaniu kontraktu z Laurą Gil.

- 33-letnia Laura Gil zapracowała sobie na miano tuzy damskiego basketu. Hiszpanka może szczycić się imponującym CV, pełnym sukcesów na parkietach ligi hiszpańskiej, Euroligi, EuroCupu oraz z kadrą narodową - przekazał klub.

Faktycznie CV nowej zawodniczki AZS-u jest imponujące, bo już na początku kariery z zespołem z Salamanki wygrała Euroligę i ligę hiszpańską. Później w krajowych rozgrywkach triumfowała też z Baloncesto Rivas, a następnie znów z Salamanką powtórzyła to dwukrotnie. Zresztą ze swoim pierwszym klubem zapisała też na koncie cztery Pucharu Hiszpanii. Z kolei z Valencią wygrała Eurocup.

Gil sukcesy zaliczała też w narodowych barwach. Z młodzieżowymi reprezentacjami Hiszpanii zdobyła cztery złote i pięć srebrnych medali mistrzostw Europy. Z seniorską kadrą zapisała na koncie srebro olimpijskie, srebro i brąz mistrzostw świata oraz trzy złote, dwa srebrne oraz jeden brązowy medal EuroBasketu. Gablota na jej trofea pęka w szwach. W zeszłym sezonie silna skrzydłowa grała dla Perfumerias Avenida. W lidze hiszpańskiej notowała 8.1 punktów, 5.1 zbiórek, 2.6 asyst i 1.1 przechwytów w 27 minut na parkiecie. Z kolei w Eurolidze zaliczyła 9.8 punktów, 5.2 zbiórek, 2 asysty, 1.8 przechwytów w 27 minut.

Kacper Ciuksza

Emocjonujący tydzień dla szczypiornistek

Piłkarki ręczne PGE MKS El-Volt Lublin rozpoczęły przygotowania do nadchodzącego sezonu. Dość nieoczekiwanie, pierwsze dni treningów przyniosły dla klubu sporo niespodzianek.

Pierwszym zaskoczeniem był wynik losowania eliminacji Ligi Europejskiej. Lublinianki rozpoczną zmagania w pucharach od 3. rundy kwalifikacji. Zwycięzca awansuje do fazy grupowej rozgrywek EHF European League. Przegrany pożegna się z rywalizacją na Starym Kontynencie. Jak się okazuje, biało-zielone nie będą musiały daleko podróżować. W losowaniu trafiły bowiem na... Zagłębie Lubin. Mecze odbędą się dopiero w listopadzie.

Przypomnijmy, że PGE MKS zakończył sezon 2024/25 z wicemistrzostwem kraju na koncie. Zagłębie sięgnęło natomiast po złoto. 30 sierpnia te dwa najlepsze zespoły Orlen Superligi Kobiet zmierzą się w łódzkiej Atlas Arenie w starciu o Superpuchar Polski. Dla obu ekip będzie to pierwszy mecz o stawkę w nowej kampanii. Początek sezonu ligowego wyznaczono natomiast na 3 września.

Druga niespodzianka to zakończenie kariery przez Michalinę Pastuszkę. Z uwagi na powracające kłopoty zdrowotne lubelska rozgrywająca zdecydowała się zawiesić buty na kołku jeszcze przed 22. urodzinami. Tym samym pożegnała się z biało-zielonymi barwami po trzech sezonach spędzonych w klubie. Teraz ma skupić się na studiach stomatologicznych.

Trzecim chronologicznie ważnym wydarzeniem minionego tygodnia był w PGE MKS-ie transfer nowej zawodniczki. Szeregi drużyny zasiliła Wiktoria Gliwińska, która podpisała kontrakt ważny do końca kampanii 2025/26. Ta urodzona 10 stycznia 1998 roku lewoskrzydłowa jest wychowanką KSS-u Kielce. W Orlen Superlidze Kobiet występowała w barwach kieleckiej Korony, Eurobud JKS-u Jarosław, a także Energa Szczypiorno Kalisz.

Gliwińska to szósta nowa zawodniczka w składzie biało-zielonych. W poprzednich tygodniach klub informował o transferach rozgrywających Marii Prieto O`Mullony, Darii Przywary oraz Patricii Limy, skrzydłowej Adrianny Górnej, a także bramkarki Caroline Martins.

Karol Kurzępa

eprasa.pl 386757b1bb

Czy Gocha zagra w Podlasiu?

Nojszewski i Oremczuk już „klepnięci”

Jakub Oremczuk to zdolny wychowanek, który chce stawiać pierwsze kroki w dorosłej piłce

Dawid Nojszewski ponownie będzie walczył na chwałę Podlasia

Piłkarze z Białej Podlaskiej mają za sobą dwa spotkania.

W środku tygodnia zremisowali z Orlętami Radzyń Podlaski, zaś w sobotę zanotowali taki sam wynik z trzecioligową Jagiellonią II Białystok.

- Za nami najcięższy mikrocykl w tym okresie przygotowawczym. Mieliśmy sześć jednostek treningowych oraz dwa mecze kontrolne - mówi Maciej Oleksiuk, szkoleniowiec Podlasia.

Jak przyznaje, sobotnia gra z „Jagą” II była bardzo wartościową lekcją. - Mieliśmy momenty, że graliśmy nisko. Tak będzie się zdarzać w meczach z silnymi ekipa. Jestem zadowolony również z wysokiej obrony. Kilkukrotnie potrafiliśmy odebrać piłkę rywalom na ich połowie - dodaje.

Jedynego gola zdobył Kacper Jakóbczyk, który skończył akcję Maksima Gorżuja i strzał Jarosława Kosieradzkiego.

Z Białch Sądów do Białej Podlaskiej?

W dwóch spotkaniach testowany był Gocha Zakaraia.

23-letni Gruzin w rundzie wiosennej był zawodnikiem Białych Sądów w IV lidze zachodniopomorskiej. Grał na lewej obronie i zdołał zdobyć cztery bramki i zanotować trzy asysty. Dodatkowo zaliczył jedno trafienie w Pucharze Polski. W tym samym klubie występował nowy gracz Podlaska - Dmytro Kopytov.

Podlasia Biała Podlaska - Orlętami Radzyń Podlaski 1:1 (1:0)

Bramki: Manamela 39` - Pendel 80`.

Podlasie: Nowosz - Gocha, Bobowski, Mikołajewski, Dmitruk, Kopytov, Manamela, Andrzejuk, Gorżuj, Kosieradzki, Maluga. Ponadto grali: Jeż, Konaszewski, Twarowski, Oremczuk, Kaszkiel, Dobruk, Nojszewski, Jakóbczyk, Grochowski, Wnuk, Mróz.

Podlasie Biała Podlaska - Jagiellonia II Białystok 1:1 (1:1)

Bramki: Jakóbczyk 33` - Abroziński 27`.

Podlasie: Jeż - Dmitruk, Bobowski, Andrzejuk, Manamela, Orzechowski, Jakóbczyk, Gorżuj, Maluga, Mróz, Kosieradzki. Ponadto grali: Nowosz, Mikołajewski, Konaszewski, Gocha, Nojszewski, Kaszkiel, Dobruk, Grochowski, Wnuk, Twarowski, Mróz.

180 minut z Hutnikiem

Przed piłkarzami Podlasia dwa mecze z Hutnikiem Warszawa.

Bialczanie zmierzą się u siebie z czwartoligowcem. Spotkania rozpoczną się o godz. 10 i 12. Przed ekipami 180 minut grania.

Z Chełmianka w sobotę

Znamy dokładny termin spotkania na inaugurację nowego sezonu.

Podlasie zagra z Chełmianką Chełm już 2 sierpnia o godz. 17. Na takie spotkanie nikogo nie trzeba zapraszać. Tydzień później bialczanie zmierzą się na boisku Korony II Kielce.

Nojszewski znów w drużynie

W Podlasiu ponownie będzie występował Dawid Nojszewski.

23-latek ostatni sezon spędził w Lewarcie Lubartów. Wychowanek Polonii Warszawa rozegrał 29 meczów (1142 minuty) i zdobył jedną bramkę.

Środkowy pomocnik grał w Podlasiu przez dwa sezony. W sumie zaliczył 38 gier. Zapisał się w historii. Zdobył pierwszego gola na przebudowanym stadionie w Białej Podlaskiej, otwierając wynik spotkania z Wieczystą Kraków.

Zdolny młodzieżowiec

Prawy obrońca z rocznika 2008 zagra w Podlasiu.

Jakub Oremczuk to wychowanek bialskiej akademii, który po odejściu rozwijał się w strukturach Legii Warszawa. Spędził tam dwa sezony w Centralnej Lidze Juniorów. Ostatni rok grał w akademii Jagiellonii Białystok, również na poziomie CLJ.

mp

Puchar Polski. Znamy pary I rundy!

Powracają lokalne emocje piłkarskie. 26 i 27 lipca rozegrana zostanie I runda Pucharu Polski na poziomie Lubelskiego Związku Piłki Nożnej - Oddział w Białej Podlaskiej. Na kibiców czeka aż 21 pasjonujących spotkań, które zainaugurują tegoroczne rozgrywki w regionie.

Zgodnie z regulaminem, gospodarzami poszczególnych meczów będą drużyny wymienione jako pierwsze w poniższym zestawieniu.

Rozgrywki będą odbywać się w klasycznym formacie. W przypadku remisu po regulaminowym czasie gry, o awansie zadecydują rzuty karne, rozgrywane zgodnie z obowiązującymi przepisami (pierwsze 5 serii, a następnie do skutku).

Zgodnie z regulaminem rozgrywek Pucharu Polski, każda drużyna ma prawo do siedmiu zmian w trakcie meczu, jednak bez możliwości powrotu zawodnika na boisko po jego zejściu.

I runda zapowiada się bardzo ciekawie - wiele lokalnych derbów i potencjalnych niespodzianek tylko podnosi temperaturę przed startem piłkarskiego sezonu. Kibice mogą już rezerwować czas. Emocji z pewnością nie zabraknie!

TERMINARZ I RUNDY

26.07., godz. 17:00
Olimpia Jabłoń - Agrotex Milanów

27.07., godz. 13:00
Twierdza Kobylany - Lutnia Piszczac
Start Gózd - ŁKS Łazy
Olimpia Okrzeja - Sokół Adamów
Agrosport Leśna Podlaska - Victoria Parczew
Bystrzyca Borki - AZ-BUD Komarówka Podlaska
Lesovia Trzebieszów - Kujawiak Stanin
Bór Dąbie - Orlęta Gołaszyn
Grężovia Grężówka - Bad Boys Zastawie
Podlasie Biała Podlaska - Red Sielczyk
Dąb Dębowa Kłoda - Granica Terespol

27.07., godz. 16:00
Tur Turze Rogi - Unia Żabików
Unia Krzywda - Orkan Wojcieszków
Janowia Janów Podlaski - KS Drelów
Bizon Jeleniec - Dwernicki Stoczek Łukowski
Armaty Stoczek Łukowski - Orlęta-Spomlek II Radzyń Podlaski
Niwa Łomazy - Grom Kąkolewnica
Polesie Serokomla - Absolwent Domaszewnica
Wenus Oszczepalin - AR-TIG Huta Dąbrowa
AZ-BUD II Komarówka Podlaska - LZS Dobryń

27.07., godz. 16:30
Podlasie II Biała Podlaska - Orzeł Czemierniki
Orlęta II Łuków - wolny los

mp

KLASA OKRĘGOWA TERMINARZ RUNDY JESIENNEJ

Kolejka 1 - 9-10 sierpnia
Lutnia Piszczac - Absolwent Domaszewnica
Agrotex Milanów - Bizon Jeleniec
Az-Bud Komarówka Podlaska - Unia Krzywda
Victoria Parczew - Sokół Adamów
Podlasie II Biała Podlaska - Red Sielczyk
Unia Żabików - ŁKS Łazy
KS Drelów - Orlęta II Radzyń Podlaski
Orzeł Czemierniki - Grom Kąkolewnica

Kolejka 2 — 16-17 sierpnia
Absolwent - Grom
Orlęta II - Orzeł
ŁKS Łazy - KS Drelów
Red Sielczyk - Unia Ż.
Sokół - Podlasie II
Unia K. - Victoria
Bizon - Az-Bud
Lutnia - Agrotex

Kolejka 3 — 23-24 sierpnia
Agrotex - Absolwent
Az-Bud - Lutnia
Victoria - Bizon
Podlasie II - Unia K.
Unia Ż. - Sokół
KS Drelów - Red Sielczyk
Orzeł - ŁKS Łazy
Grom - Orlęta II

Kolejka 4 — 30-31 sierpnia
Absolwent - Orlęta II
ŁKS Łazy - Grom
Red Sielczyk - Orzeł
Sokół - KS Drelów
Unia K. - Unia Ż.
Bizon - Podlasie II
Lutnia - Victoria
Agrotex - Az-Bud

Kolejka 5 — 6-7 września
Az-Bud - Absolwent
Victoria - Agrotex
Podlasie II - Lutnia
Unia Ż. - Bizon
KS Drelów - Unia K.
Orzeł - Sokół
Grom - Red Sielczyk
Orlęta II - ŁKS Łazy

Kolejka 6 — 13-14 września
Absolwent - ŁKS Łazy
Red Sielczyk - Orlęta II
Sokół - Grom
Unia K. - Orzeł
Bizon - KS Drelów
Lutnia - Unia Ż.
Agrotex - Podlasie II
Az-Bud - Victoria

Kolejka 7 — 20-21 września
Victoria - Absolwent
Podlasie II - Az-Bud
Unia Ż. - Agrotex
KS Drelów - Lutnia
Orzeł - Bizon
Grom - Unia K.
Orlęta II - Sokół
ŁKS Łazy - Red Sielczyk

Kolejka 8 — 27-28 września
Absolwent - Red Sielczyk
Sokół - ŁKS Łazy
Unia K. - Orlęta II
Bizon - Grom
Lutnia - Orzeł
Agrotex - KS Drelów
Az-Bud - Unia Ż.
Victoria - Podlasie II

Kolejka 9 — 4-5 października
Podlasie II - Absolwent
Unia Ż. - Victoria
KS Drelów - Az-Bud
Orzeł - Agrotex
Grom - Lutnia
Orlęta II - Bizon
ŁKS Łazy - Unia K.
Red Sielczyk - Sokół

Kolejka 10 — 11-12 października
Absolwent - Sokół
Unia K. - Red Sielczyk
Bizon - ŁKS Łazy
Lutnia - Orlęta II
Agrotex - Grom
Az-Bud - Orzeł
Victoria - KS Drelów
Podlasie II - Unia Ż.

Kolejka 11 — 18-19 października
Unia Ż. - Absolwent
KS Drelów - Podlasie II
Orzeł - Victoria
Grom - Az-Bud
Orlęta II - Agrotex
ŁKS Łazy - Lutnia
Red Sielczyk - Bizon
Sokół - Unia K.

Kolejka 12 — 25-26 października
Absolwent - Unia K.
Bizon - Sokół
Lutnia - Red Sielczyk
Agrotex - ŁKS Łazy
Az-Bud - Orlęta II
Victoria - Grom
Podlasie II - Orzeł
Unia Ż. - KS Drelów

Kolejka 13 — 2 listopada
KS Drelów - Absolwent
Orzeł - Unia Ż.
Grom - Podlasie II
Orlęta II - Victoria
ŁKS Łazy - Az-Bud
Red Sielczyk - Agrotex
Sokół - Lutnia
Unia K. - Bizon

Kolejka 14 — 8-9 listopada
Absolwent - Bizon
Lutnia - Unia K.
Agrotex - Sokół
Az-Bud - Red Sielczyk
Victoria - ŁKS Łazy
Podlasie II - Orlęta II
Unia Ż. - Grom
KS Drelów - Orzeł

Kolejka 15 — 15-16 listopada
Orzeł - Absolwent
Grom - KS Drelów
Orlęta II - Unia Ż.
ŁKS Łazy - Podlasie II
Red Sielczyk - Victoria
Sokół - Az-Bud
Unia K. - Agrotex
Bizon - Lutnia

BIA

eprasa.pl 386757b1bb

PIŁKA NOŻNA – IV LIGA

Huragan zagrał z Podlasiem. Testują nowych zawodników

W pierwszym sparingu w ramach przygotowań do nowego sezonu klub z Międzyrzeca zmierzył się z MKS-em Podlasie Sokołów Podlaski.

Kibice mogli oglądać mecz z nowych, zadaszonych trybun

W barwach Huraganu doszło do prawdziwej kadrowej rewolucji. Kibice, którzy licznie zjawili się na stadionie, mogli zobaczyć aż sześciu nowych zawodników debiutujących w żółto-niebiesko-czerwonych barwach.

Trudno będzie jednak zrekompensować straty. Dionota Tonin i Jakub Łęcki stanowili trzon ofensywy Huraganu. Tonin, zdobył aż 24 bramki w ubiegłym sezonie i był nie tylko najlepszym strzelcem drużyny, ale i był na trzeciej pozycji w całej lidze pod względem ilości zdobytych goli. Łęcki dołożył od siebie 10 trafień i dzięki temu był drugim najskuteczniejszym strzelcem drużyny z Międzyrzeca.

Pierwsze sparingi pokazały, że zespół potrzebuje jeszcze czasu na zgranie, ale nie brakuje optymizmu. Nowi zawodnicy prezentują się obiecująco, a szkoleniowiec eksperymentuje z ustawieniami, szukając najlepszego balansu między defensywą a atakiem.

Huragan Międzyrzec Podlaski - Podlasie Sokołów Podlaski

2:2 (2:1)

Bramki: Koryciński (k), Anthony.
Skład: Z. Testowany 1 - Łukanowski, Koryciński, Panasiuk, Z. Testowany 2, Maksymenko, Storto, Anthony, Lesiuk, Z. Testowany 3, Z. Testowany 4 oraz Kiryluk, Ostapiuk, Statkiewicz, Łappo, Z. Testowany 5, Z. Testowany 6.

Już w środę, 23 lipca, Huragan zmierzy się w meczu sparingowym z Lutnią Piszczac na stadionie miejskim w Międzyrzecu Podlaskim.

Kamil Pulik

Anthony Bernardo De Souza Dorneles zdobył bramkę w pierwszej połowie spotkania. To świetnie zapowiadający się zawodnik, który w barwach Huraganu z pewnością strzeli jeszcze wiele goli

Mecze sparringowe: Podlasie Biała Podlaska – Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski 1:1 (1:0), Lewart Lubartów – Orlęta 0:2 (0:0)

Niezła forma i obiecujące wyniki sparringów

Podopieczni trenera Rafała Dudkiewicza budują formę przed nowym sezonem. W tym tygodniu mierzyli się z trzecioligowcem i spadkowiczem z III ligi. Zanotowali dwa wartościowe wyniki, co daje powody do optymizmu. Z drużyną pożegnał się jej as atutowy, czyli Jan Mróz.

W środowej wyjazdowej konfrontacji z Podlasiem przez cały mecz dość wyraźnie przeważali gospodarze, ale cały czas brakowało im dokładnego ostatniego podania. W końcówce pierwszej połowy jeden z nielicznych ataków Orląt zakończył strzałem w poprzeczkę Karol Cudowski. Gospodarze jeszcze przed przerwą odpowiedzieli tak samo i jeszcze poprawili golem Manameli. W drugiej połowie obaj trenerzy prowadzili różne eksperymenty i testy, ale dalej bliżej kolejnych goli byli miejscowi. Jak to w piłce bywa, brak skuteczności ostatecznie się na nich zemścił i w samej końcówce, po rzucie rożnym wykonywanym przez Bartłomieja Siudaja, najpierw Karol Pendel oddał strzał głową, a potem dobił odbitą przez bramkarza piłkę.

BIA

Asystent Siudi!
Ciekawy czas w rozwoju Bartłomieja Siudaja. W środę z Podlasiem asysta, w sobotę z Lewartem gol, ale jeszcze ciekawiej jest na treningach. „Siudi" pełni też obowiązki asystenta trenera Dudkiewicza - przygotowuje rozgrzewkę, organizację ćwiczeń. Bartek jest studentem bialskiej AWF, wiedzę zdobywa, do tego trochę praktyki, może być ciekawie... Powodzenia!

Zaplecze silniejsze w Radzyniu

W sobotę rywalem Orląt był Lewart Lubartów. W pierwszej połowie obaj szkoleniowcy testowali składy zbliżone do tych optymalnych. Gospodarze szybko stworzyli sobie dwie doskonałe sytuacje, ale ich nie wykorzystali. Później Lewart dalej utrzymywał się przy piłce, ale klarownych okazji już nie było. Po drugiej stronie boiska zagrożenie próbowali stworzyć bracia Karol i Dominik Rycajowie, ale brakowało kropki nad i. Po przerwie na boisku w obu ekipach zagościło wielu graczy testowanych i zaplecza. Tutaj więcej argumentów mieli już goście. Najpierw doskonałą sytuację stworzył sobie Arkadiusz Korolczuk, ale po serii dryblingów niepotrzebnie chciał podawać, zamiast oddać strzał. Chwilę później pomocnik już nie kombinował i kiedy piłka spadła mu w polu karnym pod nogi rąbnął mocno i było 0:1. Kilka minut później z rzutu karnego wynik meczu ustalił Siudaj.

Robert Nowacki i dziewczyny z Łęcznej

Zgodnie z naszymi informacjami z Orlętami rozstał się dotychczasowy bramkarz i trener Robert Nowacki, który oficjalnie zaczął wspomagać trenera Artura Bożyka w prowadzeniu ekstraklasowej drużyny kobiet Górnika Łęczna. Na Warszawskiej nie zobaczymy już też Jana Mroza. Najlepszy strzelec biało-zielonych w poprzednim sezonie ustalił warunki kontraktu z Podlasiem Biała Podlaska, Orlęta otrzymały zaś stosowny ekwiwalent. Z klubu odeszli też prawy obrońca Paweł Szatała i pomocnik Tomasz Wiewiórka. W Radzyniu zostanie za to 19-letni Jakub Daniłosio.

Warda w końcu trafił do Orląt

Wszystko wskazuje, że linię pomocy wzmocni Karol Warda. Pochodzący z Krzywdy koło Łukowa zawodnik już kilka razy był przymierzany do Orląt, ale tym razem sprawa wygląda na bliską finalizacji. Piłkarz zagrał w pierwszej połowie sparringu z Lewartem jako defensywny pomocnik i prezentował się w tej roli całkiem korzystnie. Poprzednio reprezentował barwy Huraganu Międzyrzec Podlaski. O losie kilku innych trenujących pod okiem trenera Dudkiewicza zawodników rozstrzygną najbliższe dni.

W najbliższą sobotę Orlęta spróbują swoich sił z innym czwartoligowcem - Lublinianką, zaś ostatni test 2 sierpnia będzie z beniaminkiem IV ligi Bugiem Hanna.

Zbigniew Smółko

Lewart - Orlęta

0:2 (0:0)

Gole: Korolczuk 67, Siudaj 80 (karny)
Orlęta: I połowa:
Nowak - Miszta, Pendel, J.Rycaj, Grochowski, Obroślak, Warda, Korolczuk, D. Rycaj, K. Rycaj, Cudowski
W drugiej połowie zagrali jeszcze
Borysiuk, Grochowski, J.Rycaj, Siudaj, Piszcz, Daniłosio i sześciu zawodników testowanych

Podlasie Biała Podlaska - Orlęta

1:1 (1:0)

gol dla Orląt: Karol Pendel 87
Orlęta: Nowak - Pendel, Miszta, J. Rycaj J., Grochowski, Obroślak, Korolczuk, testowany, D. Rycaj D., testowany, Cudowski
W drugiej połowie grali też Siudaj, Borysiuk, Szczepaniak, Grochowski, J. Rycaj, Daniłosio, Cudowski, Pendel, Piszcz oraz piłkarze testowani.

eprasa.pl 386757b1bb

Klaudia Osipiuk ze złotem w kraju i rekordem w Norwegii

Młoda i utalentowana lekkoatletka z Dubicy Górnej, Klaudia Osipiuk, ma za sobą niezwykle intensywny i emocjonujący okres startów.

Klaudia Osipiuk zakończyła mistrzostwa na dziewiątym miejscu w Europie

Reprezentantka AZS AWF Biała Podlaska najpierw sięgnęła po złoty medal podczas 42. PZLA Mistrzostw Polski U-23 w Krakowie, a następnie z bardzo dobrej strony pokazała się na arenie międzynarodowej, w półfinale mistrzostw Europy U-23 w Norwegii.

W Krakowie Osipiuk nie miała sobie równych w biegu na 400 m. Niespełna 20-letnia zawodniczka triumfowała z czasem 53,46 s, zdobywając tytuł mistrzyni Polski w kategorii do lat 23. To kolejny krok w dynamicznie rozwijającej się karierze zawodniczki, która trenuje pod okiem Pawła Stempla - nauczyciela bialskiej uczelni sportowej. Klaudia zaczynała pod wodzą Piotra Osipiuka, który jest zarazem jej wujkiem.

Znakomita dyspozycja Klaudii potwierdziła się także podczas Mistrzostw Europy U-23, które odbyły się w Norwegii. Osipiuk wystąpiła w drugim półfinale biegu na 400 metrów i zaprezentowała się bardzo dobrze. Ukończyła rywalizację na piątym miejscu z nowym rekordem życiowym - 53,31 s. Niestety, do awansu do finału zabrakło zaledwie 0,35 s.

Półfinał wygrała Francuzka Alexe Deau (51,67), przed Holenderką Myrte Van Der Schoot i Brytyjką Poppy Malik - obie z czasem 52,00 s.

Klaudia Osipiuk zakończyła mistrzostwa na dziewiątym miejscu w Europie, co przy rosnącej formie i poprawionym rekordzie życiowym jest znakomitym prognostykiem na przyszłość.

mp

Tarkowski drugi w Portugalii. Walczy o mistrzostwa świata

Piotr Tarkowski walczy o udział w mistrzostwach świata w Tokio (fot. Michał Laudy)

W portugalskim mieście Maia odbył się prestiżowy mityng lekkoatletyczny Meeting Maia Cidade do Desporto. Wśród startujących znalazł się reprezentant AZS-u AWF Biała Podlaska - Piotr Tarkowski, podopieczny trenera Tadeusza Makaruka.

Niespełna 26-letni skoczek w dal zaprezentował się bardzo dobrze, zajmując drugie miejsce w konkursie. Tarkowski osiągnął wynik 7,75 m - dokładnie taki sam, jak zwycięzca zawodów, Hindus Murali Sreeshankar. O końcowym układzie podium zadecydowała druga najlepsza próba. Trzecie miejsce przypadło Australijczykowi Chrisowi Mitrevskiemu, który skoczył 7,68 m.

Dla Piotra Tarkowskiego był to ostatni start w zagranicznym mityngu, który wlicza się do rankingu światowego. Obecnie zawodnik plasuje się na 35. miejscu w klasyfikacji. Kwalifikację na mistrzostwa świata w Tokio uzyska 36 najlepszych zawodników. Czas na zdobywanie punktów rankingowych upływa 24 sierpnia.

Bardzo ważny będzie występ bialczanina podczas 101. PZLA Mistrzostw Polski, które odbędą się w dniach 22–24 sierpnia w Bydgoszczy. To właśnie tam bialski lekkoatleta będzie miał ostatnią szansę, by zapewnić sobie miejsce w reprezentacji Polski na najważniejszą imprezę sezonu.

mp

Semeniuk, Książka, Solnica, Lewandowski i Błaszczak w AZS-ie

Działacze AZS-u AWF Biała Podlaska przygotowują drużynę do kolejnego sezonu w Lidze Centralnej. Do drużyny prowadzonej przez Łukasza Kandorę dołącza aż pięciu nowych zawodników. Każdy z nich wniesie cenne doświadczenia z parkietów I ligi i juniorskich reprezentacji Polski.

Eryk Semeniuk - powrót do domu

Pierwszym z nowych nabytków bialskiego AZS-u jest Eryk Semeniuk, wychowanek UKS Olimpii Biała Podlaska. Ostatnie lata spędził w Szkole Mistrzostwa Sportowego ZPRP w Płocku, gdzie łączył grę w lidze z występami w rozgrywkach juniorskich. W sezonie 2024/2025 zdobył 48 bramek w 21 meczach I ligi (Grupa A), a także dziewięć bramek w dwóch spotkaniach dla drugiego zespołu SMS-u w Grupie C.

Na szczeblu juniorskim, reprezentując Olimpię, był prawdziwą siłą ofensywną. Zaliczył 50 trafień w siedmiu spotkaniach. Choć oficjalnie zostaje zawodnikiem AZS-u, sezon 2025/2026 spędzi na wypożyczeniu w pierwszoligowym SBR Podlasie Nowe Piekuty.

Patryk Książka - lewoskrzydłowy z Zamościa przez Lublin

Kolejnym zawodnikiem, który dołączył do drużyny, jest Patryk Książka, który ostatnie dwa sezony spędził na wypożyczeniu w AZS-ie UMCS Lublin. Lewoskrzydłowy zaczynał swoją karierę w Padwie Zamość, a w minionym sezonie w I lidze zanotował bardzo dobre statystyki - 93 bramki w 24 meczach, pomagając lublinianom zająć 6. miejsce. Teraz 21-latek będzie bronił barw AZS-u w Lidze Centralnej.

Jakub Solnica - bramkarski talent z Kielc

W bramce AZS-u pojawiła się nowa, bardzo obiecująca twarz - Jakub Solnica, aktualny wicemistrz Polski z Industrią Kielce i dwukrotny wicemistrz kraju w kategorii juniorów (2024, 2025). W maju zadebiutował w Orlen Superlidze i od razu został uznany za najlepszego zawodnika meczu półfinałowego z Ostrovią.

W barwach juniorskiej kadry narodowej zagrał już kilkanaście spotkań, a jego potencjał został zauważony również na arenie międzynarodowej – był podstawowym bramkarzem reprezentacji Polski U-18, która wywalczyła awans na mistrzostwa Europy.

Bartosz Lewandowski - lokalny lider z narodowym doświadczeniem

Do zespołu dołącza także Bartosz Lewandowski, utalentowany rozgrywający, wychowanek bialskiej Olimpii. W sezonie 2024/2025 dzielił czas między juniorski zespół Olimpii (gdzie zdobył aż 138 bramek w 12 meczach) a występy w I-ligowym SBR Podlasie Nowe Piekuty (119 trafień w 20 meczach, 9. miejsce w klasyfikacji strzelców całych rozgrywek).

To nie koniec jego sukcesów. W marcu 2025 roku zadebiutował w reprezentacji Polski juniorów, zdobywając cztery bramki przeciwko Danii. Łącznie rozegrał 17 meczów w kadrze, strzelając 27 bramek, a podczas Otwartych Mistrzostw Europy U19 w Göteborgu pomógł biało-czerwonym zająć 5. miejsce.

Oliwier Błaszczak - młody siłacz z Płocka

Listę wzmocnień zamyka Oliwier Błaszczak, lewy rozgrywający z Płocka. Mierzący się z przeciwnikami zarówno w juniorskich rozgrywkach, jak i na poziomie seniorskim, zdobył 55 bramek w 19 meczach Mistrzostw Polski Juniorów oraz 57 bramek w 18 spotkaniach I ligi dla Orlen Wisły II Płock.

mp

Zagrasz w siatkę na piasku?

Już w sobotę, 2 sierpnia od godziny 9 na boiskach Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Parczewie przy Al. Jana Pawła II 1, odbędą się Otwarte Mistrzostwa Parczewa w Siatkówce Plażowej w kategorii open.

Turniej rozegrany zostanie na dwóch boiskach, a organizatorzy przewidzieli atrakcyjne nagrody – pamiątkowe puchary oraz upominki rzeczowe dla trzech najlepszych par.

Zgłoszenia drużyn przyjmowane są do czwartku, 31 lipca do godz. 15 w biurze MOSiR, telefonicznie pod numerem 83 355 12 51 lub mailowo: mosir@parczew.com.

Zapraszamy wszystkich miłośników sportu – zawodników do aktywnego udziału, a kibiców do gorącego dopingu!

mp

BIA

eprasa.pl 386757b1bb

Bogdanka Beach Volley Cup 2025 w Międzyrzecu

Kamila Pobereszko i Karol Fryszkowski wygrali drugą rundę eliminacyjną turnieju siatkówki plażowej Bogdanka Beach Volley Cup 2025, która odbywała się na międzyrzeckich jeziorkach podczas Dni Międzyrzeca.

Fot. MOSiR Międzyrzec Podlaski

Zawody zostały rozegrane na boisku do siatkówki plażowej, znajdującym się w kompleksie rekreacyjno-sportowym nad Międzyrzeckimi Jeziorkami

W finale zawodów para z Radomia pokonała inną radomską parę w składzie Kinga Pobereszko i Patryk Płatos 2:0 (15:9, 15:12). Awans do turnieju finałowego w Lublinie wywalczyli także uczestnicy meczu o trzecie miejsce, w którym Paulina Gębczyk i Szczepan Gębczyk pokonali Gabrielę Grytę i Bartosza Mazura 2:1 (10:15, 15:13, 11:9).

Na starcie międzyrzeckich eliminacji pojawiło się 15 mikstów. Turniejową drabinkę skonstruowano według systemu brazylijskiego na 16 par, z zasadą eliminacji po drugiej przegranej. W początkowej fazie turnieju każdy mecz składał się z jednego seta rozgrywanego do 21. Półfinały i finał rozgrywano do dwóch wygranych setów do 15, a w razie remisu o losach spotkania miał decydować tie-break do 11.

W drodze do finału Kamila Pobereszko i Karol Fryszkowski rozegrali cztery spotkania. Równie świetnie radziła sobie siostra bliźniaczka Kamili – Kinga Pobereszko, która w parze z Patrykiem Płatosem po kolejnych czterech zwycięstwach dopiero w finale musiała uznać wyższość siostry i jej turniejowego partnera.

– Zazwyczaj gramy z siostrą w parze w turniejach damskich, w mikstach jednak każda z nas ma swojego partnera. O turnieju w Międzyrzecu dowiedzieliśmy się z mediów społecznościowych. W poprzednich edycjach Bogdanka Beach Volley Cup brali też udział nasi znajomi. Bardzo chcieliśmy zagrać, bo nigdy dotąd nie występowaliśmy w województwie lubelskim. Przyjechaliśmy z myślą o wywalczeniu awansu do turnieju finałowego. Mocno w siebie wierzyliśmy i się udało – stwierdziła Kamila Pobereszko, zwyciężczyni turnieju.

Organizowany przez Fundację im. Tomasza Wójtowicza turniej Bogdanka Beach Volley Cup w Międzyrzecu Podlaskim gości od samego początku, czyli od 2022 roku.

– Można powiedzieć, że na obiekcie Międzyrzeckie Jeziorka czujemy się już jak u siebie w domu. Turniej tradycyjnie był częścią Dni Międzyrzeca. Cieszymy się, że w zawodach wzięły udział nie tylko międzyrzeckie miksty, ale także pary z Radomia, Chełma, Opola Lubelskiego, Lublina i Białej Podlaskiej. Co ważne dopisała również publiczność i prawdziwie letnia pogoda – podsumował wiceprezes Fundacji im. Tomasza Wójtowicza Jakub Czaban.

Po turnieju w Międzyrzecu znana już jest połowa uczestników wielkiego finału, który 23 sierpnia zostanie rozegrany na boiskach Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II na Poczekajce. 5 lipca prawo gry w finale podczas rundy eliminacyjnej w Tomaszowie Lubelskim wywalczyli: Magdalena Jaszkowska i Marcin Kazaniecki, Martyna Staworzyńska i Michał Steciuk, Marta Chwała i Karol Tytoń oraz Dominika Miazga i Adam Brodacz.

O pozostałych osiem miejsc w finale miksty będą walczyć w kolejnych dwóch rundach eliminacyjnych: w Zamościu 26 lipca i w Puławach 3 sierpnia.

– W tym roku zainteresowanie turniejem przeszło nasze oczekiwania. Lista zgłoszeniowa jest już pełna, ale przyjmujemy zapisy na listę rezerwową – informuje Jakub Czaban.

Kamil Pulik

PIŁKA NOŻNA – KLASA OKRĘGOWA

Wiemy kiedy zagra KS Drelów!

W środę, 16 lipca rozpoczęły się przygotowania klubu do nadchodzącego sezonu. Na pierwszym treningu pojawiło się aż 40 zawodników.

Sparingowy początek w Szachach

W niedzielę (20 lipca) drużyna z Drelowa rozegrała pierwszy sparing tego lata. Rywalem był dobrze znany z klasy okręgowej zespół Red Sielczyk. Spotkanie odbyło się na boisku w Szachach. Była to dobra okazja, by zobaczyć w akcji nowe twarze w drużynie i pierwsze przymiarki trenera do ustawienia na nowy sezon.

Podwójne wyzwanie w następnym tygodniu

Kolejna niedziela przyniesie jeszcze więcej futbolowych emocji. Tego dnia (27 lipca) Drelów rozegra aż dwa spotkania: o godz. 16 zmierzy się z Janowią Janów Lubelski w ramach I rundy Okręgowego Pucharu Polski, a już o godz. 18.30 rozegra mecz kontrolny z ŁKD Łosice.

To intensywny dzień dla piłkarzy i spore wyzwanie kondycyjne, które z pewnością pomoże w ocenie gotowości zespołu do nadchodzących rozgrywek.

Pucharowa walka i kolejny sparing w sierpniu

Pierwsza niedziela sierpnia (3 sierpnia) to ewentualna kontynuacja pucharowej przygody. Drelów rozegra wtedy spotkanie w ramach II rundy Okręgowego Pucharu Polski, jeśli w pierwszej fazie turnieju pokona Janowię. Jednocześnie, tego samego dnia, o godz. 13, zaplanowany jest także mecz kontrolny.

Na zakończenie – pojedynek z Orlętami II

Zwieńczeniem letnich przygotowań będzie sparing z drugim zespołem Orląt Radzyń Podlaski. Spotkanie to stanowić będzie ostatni test przed rozpoczęciem ligowych zmagań. Dla trenera i sztabu szkoleniowego będzie to okazja do dopracowania ostatnich szczegółów taktycznych oraz wyłonienia wyjściowej jedenastki.

Kamil Pulik

Święto 18 Batalionu Rozpoznawczego

Dowództwo 18. Batalionu Rozpoznawczego ma zaszczyt zaprosić mieszkańców Białej Podlaskiej oraz wszystkich sympatyków Wojska Polskiego na uroczyste obchody Święta 18 Batalionu Rozpoznawczego, które odbędą się 24 lipca.

HARMONOGRAM WYDARZENIA

9.00 Msza święta (Parafia Wojskowa pw. św. Kazimierza Królewicza, ul. Dokudowska 17)

10.30 Uroczysty apel wojskowy (Zespół Pałacowy Radziwiłłów, ul. Warszawska)

11.30 - 14.00 Część otwarta dla mieszkańców i gości (pokazy sprzętu wojskowego, atrakcje dla dzieci, wojskowa grochówka i inne niespodzianki)

Wydarzenie rozpocznie się o godz. 9 uroczystą mszą świętą w Parafii Wojskowej pw. św. Kazimierza Królewicza (ul. Dokudowska 17), a następnie przeniesie się do historycznego Zespołu Pałacowego Radziwiłłów przy ul. Warszawskiej, gdzie odbędą się główne uroczystości.

Serdecznie zapraszamy całe rodziny do wspólnego świętowania. To doskonała okazja, aby z bliska poznać żołnierski mundur, tradycje wojskowe i codzienność służby w 18. Batalionie Rozpoznawczym.

mp

BIA

Zapisy ruszyły!

Letnie półkolonie z KS Drelów

Powiat bialski i KS Drelów zapraszają dzieci na darmowe półkolonie pełne sportu, zabawy i wyjazdów. To doskonała okazja, żeby oderwać najmłodszych od ekranów i zapewnić im aktywne, pełne wrażeń wakacje w gronie rówieśników.

Na uczestników czekają dwa pięciodniowe turnusy półkolonii sportowych dla dzieci w wieku od 8 do 14 lat. Każdy turnus zaplanowany jest dla 40 uczestników. Pierwsza grupa wystartuje już 4 sierpnia, druga 18 sierpnia. Zajęcia będą się odbywać w godzinach 8–16 na profesjonalnym obiekcie sportowym w Szachach, który dysponuje nowoczesnym boiskiem, zapleczem socjalnym i strefą relaksu.

Dzieci mogą liczyć na codzienne treningi piłkarskie i gry zespołowe prowadzone przez licencjonowanych trenerów, a także ciekawe zajęcia kreatywne w razie niepogody – od puszczania latawców po szachy i łamigłówki. Każdy uczestnik otrzyma też pełen zestaw sportowy: koszulkę, spodenki i worek treningowy. W programie przewidziano również dwie atrakcyjne wycieczki – do kina w Białej Podlaskiej oraz do Parku Trampolin i Aquaparku w Siedlcach.

Organizatorzy zadbali o wszystko – od zdrowej, zbilansowanej diety (trzy posiłki dziennie), po stały nadzór medyczny. Nad bezpieczeństwem i organizacją czuwają doświadczeni trenerzy, koordynator sportowy, kierownicy wycieczek oraz wolontariusze.

Rekrutacja trwa od 21 do 25 lipca. Aby zapisać dziecko, należy pobrać kartę kwalifikacyjną, dostępną na profilu Facebookowym KS Drelów Akademia, wypełnić ją i przesłać skan na adres klubu: ks@drelow.pl, lub dostarczyć osobiście do siedziby klubu w Zahajkach (firma Pesan, Zahajki 40).

To doskonała okazja, by dzieci spędziły wakacje w gronie rówieśników, aktywnie i twórczo, a rodzice mogli być spokojni o ich bezpieczeństwo i dobrą opiekę.

Kamil Pulik

eprasa.pl 386757b1bb

Inwestycja coraz bliżej, ale finał za pięć lat...

Bialska szansa na tunel z dotacją prawie 50 mln zł

W ramach likwidowania przejazdów kolejowych PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. zatwierdziły listę 16 zadań wybranych spośród 51 zgłoszonych w całym kraju. Za zamknięcie dwóch przejazdów ze szlabanami Biała Podlaska może otrzymać od PLK SA ok. 50 mln zł na budowę tunelu między ul. Dokudowską a ulicą dojazdową do al. Jana Pawła II.

Fot.Marek Pietrzela

Wielu mieszkańców os. Za Torami lubi obecny przejazd w ul. Łomaskiej, nad którym najpierw została zlikwidowana kładka dla pieszych...

- Historyczna zmiana w układzie komunikacyjnym Białej Podlaskiej. Mamy to! - w piątek obwieścił na swoim oficjalnym profilu bialski prezydent Michał Litwiniuk.

Poinformował, że to miejski ekspercki projekt zastąpienia kolizyjnych przejazdów kolejowych przejazdem bezkolizyjnym na przedłużeniu al. Jana Pawła oraz zbudowania całego nowego układu drogowego w okolicy.

- Inżynierowie Wydziału Dróg Urzędu Miasta Biała Podlaska we współpracy z ekspertami drogownictwa, urbanistyki i inżynierii ruchu stworzyli tę koncepcję przebudowy, by: zapobiec paraliżowi komunikacyjnemu – korkom i długotrwałym niebezpiecznym przejazdom; zwiększyć bezpieczeństwo i komfort uczestników ruchu drogowego; zoptymalizować połączenie drogowe Osiedla za Torami z innymi częściami naszego miasta i skrócić czas dojazdu służb ratunkowych – wyjaśnił Michał Litwiniuk.

Dodał, że także takie rozwiązanie komunikacyjne ma ułatwić dojazd do garnizonu wojskowego.

Zachwyty i rozczarowania

Pod tą, jakże radosną dla samorządu wiadomością, pojawiły się wpisy zachwyconych urzędników, prezesów spółek miejskich, przewodniczącego Rady Miasta Roberta Woźniaka i sympatyków prezydenta. Podobnie w internetowych dyskusjach w pierwszych dniach przeważały pochwały Michała Litwiniuka i jego efektów działania. Niektórzy internauci wątpili, czy ze zmiany w układzie drogowym będą zadowoleni mieszkańcy os. Za Torami. Zaznaczyli, iż mogą nastąpić przymusowe wysiedlenia kilku mieszkańców domków.

Rozgoryczeni wieloletnią budową wiaduktu „widma" zamiast przejazdu w ul. Kościuszki mieszkańcy Międzyrzeca Podlaskiego zazdroszczą bialczanom, że mają szansę na dużą inwestycję. Podobnie terespolanie mogą pluć sobie w brodę, że protesty zablokowały przyśpieszenie już uzgadnianej w Terespolu budowy tunelu.

Chociaż nabór do obecnego projektu PKP PLK SA zakończono 5 lutego br., to przez kilka miesięcy w Białej Podlaskiej trwały protesty, przekrzykiwanie i wiecowanie dużej grupy mieszkańców os. Za Torami. Najpierw protestowali, bo zabrakło konsultacji takich, jakich oczekiwali oraz żądali pozostawienia przejazdu kolejowego w ul. Łomaskiej. Później zaproponowali alternatywny układ budowy tunelu na przedłużeniu ul. Długiej. Społeczny Komitet „Nowy Przejazd Wspólna Sprawa" złożył w bialskim Urzędzie Miasta koncepcję budowy dodatkowego tunelu łączącego os. Za Torami wprost z galerią Karuzela. Ponad 2,1 tys. mieszkańców tego osiedla podpisało się pod petycją.

W maju urzędnicy wyjaśnili tłumnie przybyłym protestującym, że w konkursie PKP miasto złożyło tylko jeden wniosek. Prezydent dał nadzieję aktywistom z os. Za torami, że w przyszłości będzie zabiegać o kolejne dotacje na drugi tunel na przedłużeniu ul. Długiej. Ale to pieśń odległej przyszłości.

Fot.Marek Pietrzela

Michał Litwiniuk,
prezydent Białej Podlaskiej

Żeby nie czekać na przejeździe

Ta koncepcja powstała, by kierowcy nie musieli czekać (nawet do 45 minut) na zamkniętym przejeździe, gdy z prognoz na najbliższe lata wynika, że w ciągu godziny będzie przez Białą Podlaską przejeżdżać 7–8 pociągów (fragment postu z oficjalnego profilu prezydenta)

Będzie weryfikacja kosztów i finał może za 5 lat

W piątkowej informacji PKP PLK „Bezkolizyjna przyszłość coraz bliżej" zespół prasowy tej spółki podkreślił, że na dofinansowanie zadań w ramach projektu „Poprawa bezpieczeństwa na skrzyżowaniach kolejowo-drogowych, w tym ich przebudowa na skrzyżowania dwupoziomowe" przeznaczy się z budżetu państwa w dwóch etapach 861 mln zł. W pierwszym etapie zaplanowano rozdzielenie 430,5 mln zł. Maksymalna wartość dofinansowania PLK SA do jednego zadania wynosi 60 mln zł.

- Przyjmując wskazane przez wnioskodawców koszty i uwzględniając budżet etapu I, na listę podstawową do dofinansowania zakwalifikowano 16 zadań. Katalog zadań z listy podstawowej i rezerwowej może ulec zmianie – m.in. w wyniku weryfikacji kosztów oraz możliwości zapewnienia przez samorządy środków finansowych na wkład własny – informowały PKP PLK SA.

Na liście rankingowej etapu I znajdują się dwa planowane do likwidacji bialskie przejazdy w ul. Łomaskiej i na drodze Biała Podlaska - Dokudów.

W maju na spotkaniu z mieszkańcami os. Za Torami naczelnik wydziału dróg UM Renata Tychmanowicz powiedziała, że nawet w przypadku wygrania dotacji w konkursie PKP PLK na tunel w przedłużeniu al. Jana Pawła II, później prawie dwa lata potrwa przygotowywanie dokumentacji oraz następnie trzy lata wykonywanie inwestycji. Jak dobrze pójdzie i będą fundusze, bezkolizyjny przejazd powstanie może w 2030 roku...

Marek Pietrzela

X Gminna Noc Bibliotek

Noc pełna wrażeń w Zasiadkach

Kiedy większość bibliotek zamyka drzwi o zmroku, Gminna Biblioteka Publiczna w Międzyrzecu Podlaskim wychodzi na zewnątrz – dosłownie i w przenośni. W ramach ogólnopolskiej akcji „Noc Bibliotek" jej zespół po raz kolejny postawił na oryginalność, organizując wyjątkowe wydarzenie pod gołym niebem.

Fot.KGW Zasiadki

Smakowite przysmaki zapewniło Koło Gospodyń Wiejskich z Zasiadek

Fot.KGW Zasiadki

Uczestnicy świetnie się bawili podczas gry terenowej z przeszkodami

Nie zabrakło dobrej muzyki – na scenie wystąpił zespół KaTeKa z Międzyrzeca Podlaskiego, którego członkowie zaprezentowali znane przeboje i autorskie utwory, wprawiając publiczność w znakomity nastrój.

Był również czas na widowiskowy pokaz sztuk walki – swoje umiejętności zaprezentowali zawodnicy Red Lion Club z Międzyrzeca Podlaskiego. Sportowcy nie tylko zachwycili publiczność pokazami, ale również poprowadzili rozgrzewkę, przygotowując uczestników do gry terenowej.

Jednym z najbardziej ekscytujących punktów programu była gra terenowa z torem przeszkód, który wymagał od uczestników nie tylko sprawności fizycznej, ale i współpracy. W zabawie licznie wzięły udział całe rodziny – dzieci, młodzież i dorośli mierzyli się z kolejnymi wyzwaniami, wspierając się nawzajem i świetnie się przy tym bawiąc.

Nie zabrakło również chwil na naukę – wszystko za sprawą pasjonującego pokazu astronomicznego „Odkrywamy nocne niebo", który poprowadzili Tomasz Wierzchowski i Daniel Ostrowski. Teleskopy skierowane w niebo odkrywały przed uczestnikami tajemnice gwiazd i planet, a wiedza prowadzących zachęcała do dalszego poznawania kosmosu.

Wieczorne spotkanie nie mogłoby się obyć bez tradycyjnego ogniska, wokół którego trwały gry, zabawy i rozmowy. Nad podniebieniem uczestników czuwały panie z Koła Gospodyń Wiejskich z Zasiadek, serwując domowe specjały i przysmaki, które regenerowały siły po pełnym wrażeń dniu.

Całość zwieńczyła dyskoteka pod gwiazdami, która trwała do późnych godzin nocnych. Gdy muzyka ucichła i zgasły światła, uczestnicy rozłożyli namioty i zasnęli pod gwiazdami.

Kamil Pulik

BIA

eprasa.pl 386757b1bb

Powrót do korzeni – jak to na wsi niegdyś bywało...

Uczestnicy wydarzenia mogli cofnąć w czasie o kilkadziesiąt lat, by poczuć klimat dawnych, wiejskich żniw

Fot. GOK Międzyrzec Podlaski

Nie zabrakło występu młodych artystów, zespołu Hreczka z Zaścianek

Fot. GOK Międzyrzec Podlaski

Dom Ludowy w Zaściankach 6 lipca zamienił się w prawdziwe centrum dawnych tradycji wiejskich. Pod hasłem „Jak to na wsi niegdyś bywało... Kuma żytko żęła", mieszkańcy gminy i okolic mieli okazję przenieść się w czasie i doświadczyć klimatu dawnych żniw.

Organizatorem wydarzenia był Gminny Ośrodek Kultury w Międzyrzecu Podlaskim, we współpracy z zespołem Leśne Echo z Zaścianek. To właśnie gospodarze, wspólnie z innymi zespołami folklorystycznymi, zadbali o niezapomnianą atmosferę i bogaty program artystyczny. Na scenie wystąpiły m.in.: Leśne Echo z Zaścianek – gospodarze wydarzenia, Hreczka – zespół dziecięcy z Zaścianek, Ale baby z Berezy, Złota Jesień – klub seniora z Berezy, Echoz Przychód, Sami Swoi z Tłuśćca, Jutrzenka z Rogoźnicy, Zorza z Polskowoli, Kalina z Wygnanki.

Na scenie, a także wśród pól, rozbrzmiewały pieśni ludowe, a uczestnicy wydarzenia mogli zobaczyć, jak dawniej wyglądały żniwa – z sierpem w dłoni, śpiewem na ustach i wspólną pracą w polu. Dzieci w tradycyjnych strojach ludowych, aromat swojskich potraw i radosna muzyka sprawiły, że atmosfera była pełna ciepła, wspomnień i lokalnego ducha.

Kamil Pulik

Kino Sferyczne u Potockich

Międzyrzec Podlaski: Już 11 sierpnia w parku Potockich w Międzyrzecu Podlaskim stanie mobilne kino sferyczne, które przeniesie najmłodszych w fascynujący świat astronomii i odkrywania wszechświata.

To niezwykłe widowisko odbędzie się w ramach obchodów Roku Rodziny Eichlerów i będzie doskonałą okazją, by nauka stała się prawdziwą przygodą. Wyświetlane będą specjalnie dobrane filmy edukacyjne o tematyce astronomicznej, dostosowane do różnych grup wiekowych. Dzięki technologii projekcji 360° młodzi widzowie będą mogli poczuć się, jakby naprawdę znaleźli się w kosmosie, otoczeni obrazami i dźwiękami z każdej strony.

Wydarzenie jest bezpłatne, jednak liczba miejsc jest ograniczona. Organizatorzy proszą o wcześniejsze zapisy telefoniczne, dostępne w godz. 8-15.30 pod numerem 735-824-408.

Kino sferyczne to część większego cyklu kulturalno-edukacyjnych wydarzeń, organizowanych w ramach Roku Rodziny Eichlerów. To doskonała okazja, by połączyć zabawę z nauką i rozbudzić w dzieciach ciekawość świata.

Seanse rozpoczną się o godzinie 14:

- 14.00 Kosmiczna Przygoda (wiek 3+),
- 14.45 Astronauta (wiek 5+),
- 15.30 Astronauta (wiek 5+),
- 16.15 Halo Ziemia (wiek 10+),
- 17.00 Halo Ziemia (wiek 10+).

Kacper Budrewicz

Nastolatek crossem wjechał w słup i gruz. Nie miał prawka

Biała Podlaska: 18-latek, jadąc motocyklem crossowym polną drogą, stracił kontrolę nad jednośladem i uderzył słup energetyczny oraz stertę gruzu. Z obrażeniami ciała trafił do szpitala. Nie miał uprawnień do kierowania pojazdami.

Do zdarzenia doszło w sobotę (12 lipca) w miejscowości Michałówka.

- Ze wstępnych informacji wynikało, że kierujący crossem młodzieniec, podróżując drogą gruntową, stracił panowanie nad jednośladem. Prawdopodobnie w wyniku niedostosowania prędkości do panujących warunków uderzył w słup energetyczny i stertę znajdującego się nieopodal gruzu - informuje nadkomisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

Z obrażeniami ciała trafił do szpitala. Została pobrana od niego krew do badań na zawartość alkoholu. Motocykl, którym poruszał się 18-latek, nie był dopuszczony do ruchu, a on sam nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdami.

Joanna Niećko

BIA

Recydywista dał popalić własnej matce. Odpowie za znęcanie się i narkotyki

Biała Podlaska: Do aresztu trafił 30-latek podejrzany o psychiczne i fizyczne znęcanie się nad matką. W trakcie awantur wyzywał, zakłócał spoczynek nocny, popychał i groził pozbawieniem życia. Odpowie też za posiadanie narkotyków.

Mężczyźnie grozi kara do siedmiu i pół roku pozbawienia wolności

Fot. KMP Biała Podlaska

Bialscy policjanci otrzymali 9 lipca zgłoszenie dotyczące 30-latka podejrzewanego o znęcanie się nad matką.

- Sprawca wszczynać miał awantury domowe, podczas których wyzywał, zakłócał spoczynek nocny, popychał i groził pozbawieniem życia. Choć uciekł przed przyjazdem mundurowych, szybko został zatrzymany i trafił do policyjnego aresztu. Dodatkowo policjanci ujawnili przy nim woreczek z narkotykami. Po przeprowadzeniu wstępnego badania potwierdzili, że jest to mefedron - informuje

Usłyszał zarzut znęcania się nad rodziną, w warunkach recydywy. W ostatnim czasie odbywał karę pozbawienia wolności za podobne przestępstwo.

Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej na wniosek policji i prokuratury zastosował wobec 30-latka środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania. Zgodnie z obowiązującymi przepisami grozi mu kara do siedmiu i pół roku pozbawienia wolności.

Joanna Niećko

W Międzyrzecu śluby mają w prawdziwym pałacu

Od kilku tygodni śluby cywilne w Międzyrzecu odbywają się w wyjątkowym miejscu – Sali Kominkowej Pałacu Potockich.

Przyszli nowożeńcy mogą składać swoje uroczyste przysięgi w wyjątkowej, zabytkowej scenerii – dokładnie w eleganckiej sali kominkowej. Ślub w tak klimatycznym miejscu z pewnością pozostanie niezapomnianym wspomnieniem, zarówno dla pary młodej, jak i zaproszonych gości.

Pałac, spalony w 1918 roku odbudowano w latach 1922-1928. Po gruntowym remoncie w lutym 2024 roku nastąpiło jego ponowne otwarcie. Jego wnętrza, elewacja i ogród przenoszą mieszkańców do klimatu pięknego Międzyrzeca z początku XX wieku.

Kacper Budrewicz

eprasa.pl 386757b1bb

„Foto Wakacje z Kulturą” zakończone

Magia fotografii w Drelowie

Gminne Centrum Kultury w Drelowie zamieniło się w prawdziwe fotograficzne atelier, a wszystko to za sprawą wyjątkowych warsztatów „Foto Wakacje z Kulturą”. Przez pięć dni dzieci ze szkół podstawowych mogły nie tylko poznać tajniki fotografii analogowej i cyfrowej, ale również w praktyce odkrywać magię obrazu.

Zwieńczeniem tygodniowych zajęć był wyjątkowy występ artystyczno-wokalny

Fot.GCK Drelów

Jednym z punktów programu było tworzenie przez dzieci własnej camery obscury – prostego, pierwowzoru aparatu fotograficznego, który wykorzystuje niewielki otwór do rzutowania odwróconego obrazu na wewnętrzną ściankę pudełka

Fot.GCK Drelów

Wydarzenie odbywało się w dniach 14-18 lipca. Uczestnicy rozpoczęli swoją przygodę od podstaw – poznali, jak działa migawka, czym jest naświetlanie i w jaki sposób powstaje zdjęcie. Nie zabrakło też kreatywnych działań manualnych, takich jak własnoręczne konstruowanie modelu camera obscura. Szczególną atrakcją była sesja plenerowa, podczas której młodzi fotografowie bawili się perspektywą, ucząc się przy tym, jak patrzeć na świat przez obiektyw z zupełnie innej strony.

Ważnym punktem programu była również poklatkowa animacja, która pokazała uczestnikom, jak fotografia może ożywać. Zajęcia zakończyły się pełnym emocji występem artystyczno-wokalnym, który dopełnił tygodniową przygodę ze sztuką obrazu.

Zajęcia były bezpłatne, a ich celem było nie tylko rozwijanie pasji, ale także integracja i kreatywne spędzanie wakacyjnego czasu. Gminne Centrum Kultury w Drelowie zapowiada, że już wkrótce zaprezentuje efekty twórczości młodych fotografów.

Kamil Pulik

XIX Sesja Rady Miasta Międzyrzec Podlaski

W sali konferencyjnej Urzędu Miasta 23 lipca o godz. 15 odbędzie się XIX sesja międzyrzeckiej Rady.

W programie sesji zaplanowano głosowania nad projektami uchwał związanych z budżetem miasta i wieloletnią prognozą finansową. Według naszych ustaleń podczas obrad może zostać poruszony także temat apelu mieszkańców o wznowienie działalności kasy biletowej na stacji PKP w Międzyrzecu Podlaskim, która od kilku miesięcy pozostaje zamknięta.

Posiedzenie jest otwarte dla publiczności - zainteresowani mieszkańcy mogą wziąć w nim udział lub śledzić relację online na stronie miasta.

Kacper Budrewicz

Scena Seniora znów pełna energii

Poławiacze Pereł rozbawili seniorów do łez

W ramach cyklicznego projektu Scena Seniora 13 lipca odbyło się spotkanie, które tym razem przybrało wyjątkowo rozrywkowy charakter. Gośćmi wydarzenia była lubelska grupa improwizacji teatralnej Poławiacze Pereł, która podbiła serca publiczności błyskotliwym humorem i scenkami pełnymi nieprzewidywalnych zwrotów akcji.

Na wydarzenie przybyło wielu widzów

Fot.GCK Drelów

Artyści z Lublina zadbali o to, by każdy mógł oderwać się od codzienności, serwując humor na najwyższym poziomie. Sala kilkukrotnie wybuchała śmiechem, a wiele osób nie kryło łez radości.

– Jeśli śmiech to zdrowie, to od wczoraj jesteśmy najzdrowszymi ludźmi na świecie – mówiła z uśmiechem jedna z uczestniczek.

Występ Poławiaczy Pereł był prawdziwą bombą witalności, za co publiczność podziękowała gromkimi brawami. Wydarzenie odbyło się dzięki wsparciu Fundacji Wipasz S.A., która finansuje cały projekt Scena Seniora, dając możliwość kontaktu z kulturą w lekkiej, przystępnej i radosnej formie.

Już w sierpniu czeka nas kolejna odsłona tego wyjątkowego cyklu. Organizatorzy zapowiadają niespodzianki i jak zawsze – mnóstwo pozytywnych emocji.

Kamil Pulik

W MCM wiedzą, jak pisać kreatywnie

MCM mieści się przy ul. Warszawskiej 37

Fot.kb

W Międzyrzeckim Centrum Młodzieży odbyły się warsztaty kreatywności pisarskiej, podczas których uczestnicy pod okiem poetki Emilii Marniok rozwijali swoje literackie umiejętności i szukali własnego języka do opowiadania historii.

Zajęcia poprowadziła Emilia Marniok – poetka i animatorka kultury, która wprowadzała uczestników w świat poezji i prozy, inspirując ich do przełamywania nieśmiałości i odkrywania twórczego potencjału. Warsztaty miały formę praktycznych ćwiczeń, dzięki którym rodziły się pierwsze wiersze i opowiadania, a zwykłe słowa nabierały nowych znaczeń.

Organizatorzy dziękują prowadzącej za inspirację i cierpliwość, a uczestnikom za odwagę w dzieleniu się swoimi pomysłami i emocjami. Kolejne spotkania w Międzyrzeckim Centrum Młodzieży już wkrótce.

Kacper Budrewicz

MDZ

eprasa.pl 386757b1bb